

**PRODUCENT
BUTÓW
„WINTER”**
rozmiary 35-46

„BEWIMAX” s.c. ŁÓDŹ
(0-42) 37-14-24
(0-90) 29-96-97
(0-602) 22-31-83
NAJNOWSZE MODELE
ATRAKCYJNE CENY
ZAPRASZAMY!

3394

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Rzeszowie



Nr 27 (1555)

2 LIPCA 1997 r.

cena 1 zł

**MEBLE
BIUROWE**

meble metalowe
(socjalne i biurowe)
sejfy, kasy pancerne
regaly magazynowe

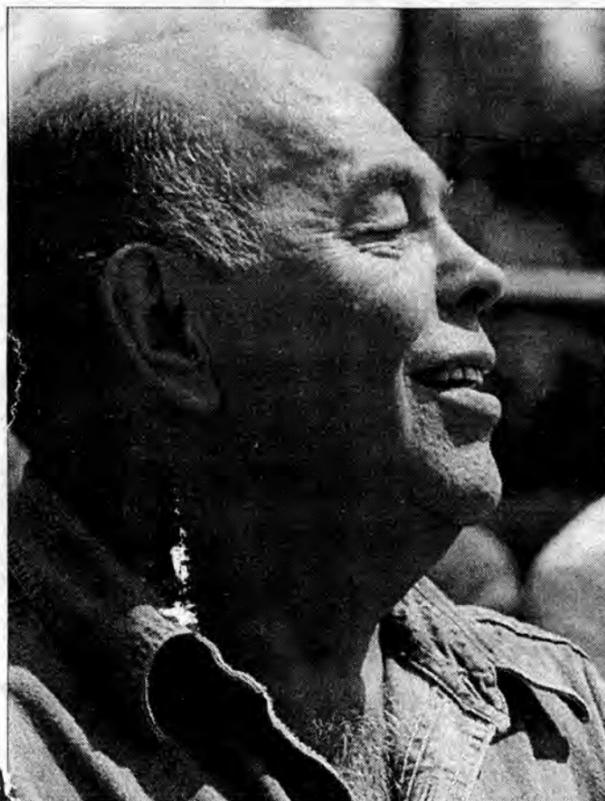
Labeo

Przemysł,
ul. Zyblikiewicza 9, tel./fax 78-85-51

ISSN 0208-6964
Ino. 335479 PL
2783

Posel UW Jacek Kuroń o stosunkach polsko-ukraińskich i agenturze

Agent rosyjski „Ż-et” w Przemysłu?



Przewodniczący sejmowej komisji do spraw mniejszości narodowych, poseł Jacek Kuroń.

Tuż po zakończeniu ceremonii otwarcia XV Festiwalu Kultury Ukraińskiej na stadionie Polonii, odbyła się konferencja prasowa z przewodniczącym sejmowej komisji do spraw mniejszości narodowych, posłem Jakiem Kuroń.

Zasadniczym i niemal jedynym jej tematem były stosunki polsko-ukraińskie. Jacek Kuroń stwierdził, że historia nie tylko dzieli narody



Czyżby napis, który pojawił się w nocy z piątku na sobotę, na murze niedaleko stadionu Polonii, namalowano na zlecenie agenta „Ż-et”.

Polski i Ukrainy, ale także bardzo je łączy. Przypomniał, że Galicja wschodnia była Ojczyzną obu narodów. W okresie niewoli, zarówno Polacy jak i Litwini i Ukraińcy kształtowali swoją świadomość narodową. Zdaniem Kuroń, mówiąc o Cmentarzu Orląt – w sprawie którego osiągnięto wstępne porozumienie – trzeba pamiętać i o takim cmentarzu, który przypomina śmietnik, a znajduje się w Szczypiornie. Spoczywają na nim żołnierze Petlury, a więc nasi sojusznicy w wojnie z bolszewikami.

– Gramy ze sobą na pamięć, na zwłoki – mówił poseł Unii

Wolności. Ponieważ nazwa UPA jest – z różnych przyczyn – przez Polaków źle przyjmowana, J. Kuroń zaproponował, aby na grobach, pomnikach umieszczać napis: „Polegli za wolną Ukrainę”. W jego opinii udało się zbudować porozumienie pomiędzy Światowym Związkiem AK a Związkiem Ukraińców w Polsce. Organizowane są m.in. wspólne sesje naukowe. Główną „siłą” tego porozumienia jest 27. Wołyńska Dywizja Armii Krajowej.

Przez długie wieki jako naród, narzekaliśmy na położenie geopolityczne. Obecnie – co podkreślił Jacek Kuroń – jest

ono dobre. Wszelkie dobrosąsiedzkie stosunki są gwarancją bezpieczeństwa. Ukraina jest dla Polski szczególnie cennym i ważnym sąsiadem. Przewodniczący Sejmowej Komisji do spraw mniejszości narodowych wyraził pogląd, że są w Rosji siły, „dla których solą w oku jest niepodległa Ukraina”.

Odbicie w „Zwierciadle”

Powołując się na prasę lwowską (w szczególności na gazetę *Motot*) oraz na książkę – wyższego urzędnika Departamentu Stanu USA, autora sensacyjnych powieści „Zwierciadło”, Kuroń nie wyklucza obecności rosyjskiego wywiadu w Przemysłu oraz działalności agenta o kryptonimie „Ż-et”, który po odzyskaniu niepodległości przez Ukrainę, przeniósł się ze Lwowa do Przemysłu. Są to jednak tylko przypuszczenia.

Pamięć ludzka w przeciwieństwie do prawdy historycznej jest subiektywna. Pomimo to – zdaniem posła Kuroń – nie wolno jej zakazać, bowiem ona stanowi źródło czci i szacunku w stosunku do zmarłych. Dlatego pamięć nie wolno deptać. Każda ze stron ma swoją rację, czy jakąś część racji. Toteż rozwiązanie wielu sporów, problemów jest bardzo trudne.

Jacek Kuroń zauważył, że każda „draka” wywołana w Przemysłu „rodzi drakę” we Lwowie. Toteż Przemysł ma zwierciadło we Lwowie, a Lwów w Przemysłu.

– Problem polega na tym, aby uprzytomnić mieszkańcom Przemysłu, że się nimi gra, że są przedmiotem gry – powiedział poseł UW. – Antyukrainizm w Przemysłu nie ma szerokiego społecznego zaplecza – dodał Kuroń.

R.T.

NAJWIĘKSZY SALON MEBLOWY W PRZEMYŚLU

**MOS POL
MEBLE**

**MEBLE W CENIE PRODUCENTA!
PRZEDSTAWICIEL GRUPY REAL NA POLSKĘ
IMPORTER MEBLI:
WŁOSKICH,
HISZPAŃSKICH,
BELGIJSKICH**

37-500 JAROSŁAW ul. ZBOŻOWA 6
37-500 JAROSŁAW ul. 3 MAJA 33
37-700 PRZEMYŚL ul. ZIELIŃSKIEGO 12

tel. (0-10) 21-37-05 fax 21-64-04
tel. (0-10) 21-49-49
tel./fax (0-10) 78-60-47

ADAM

Rok założ. 1990

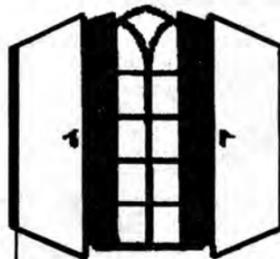
HURTOWNIA

WIELOBRANŻOWA

Jarosław Przemysł
Widna Góra 98a ul. Batorego 5
tel./fax (0-10) 21-23-26 tel./fax (0-10) 789-415

szczegóły na stronie ogłoszeniowej
ZAPRASZAMY

3436



PRODUCENT

SZÓWSKO k. Jarosławia
tel./fax (0-10) 218521, 218522

Krótkie terminy realizacji CENY PROMOCYJNE

**OKNA
DRZWI**

PCV i AL

Profile REHAU, okucia AUBI



Kronika policyjna

Uzbrojona syrena

23 czerwca w kompleksie leśnym k. Starego Dzikowa policjanci podczas kontroli drogowej samochodu syrena znaleźli w niej dubeltówkę oraz 8 szt. amunicji. Ponieważ jadący syreną dwaj mieszkańcy Cewkowa nie mieli pozwolenia na broń, dubeltówkę skonfiskowano, a właścicielami zainteresował się prokurator.

Złodzieje w hurtowni

W nocy z 24 na 25 czerwca nieznanymi sprawcami włamali się do hurtowni przy ul. Batorego w Przemysłu, skąd skradli dwa rowery, czajnik, metalową kasetkę i samochodowe kosmetyki. Straty oszacowano na 1500 zł.

Śmierć rowerzysty

26 czerwca w Przeworsku na ulicy Łańcuckiej 60-letni mieszkaniec Grzeski wyjeżdżając rowerem z drogi podporządkowanej został potrącony przez fiata. Rowerzysta zginął na miejscu.

Złodziej na plebani

26 czerwca w Świętoniowej k. Przeworska, nieznanymi sprawcami wykorzystując nieobecność księży, w godzinach przedpołudniowych wdarli się do miejscowej plebani, skąd skradli portfel, w którym było 5050 zł.

Winy był woźnica

27 czerwca w Bachowie k. Krzywicy, 58-letni mieszkaniec Bachowa wyjeżdżając wozem konnym z drogi podporządkowanej, wymusił pierwszeństwo i doprowadził do zderzenia z motocyklem. W tym wypadku najbardziej ucierpiał motocyklista którego z licznymi obrażeniami odwieziono do szpitala.

Ofiara kąpieli

Ładna pogoda spowodowała, że kto może odpoczywa nad wodą. Niestety, nie wszyscy pamiętają o zachowaniu ostrożności w czasie kąpieli. W minioną niedzielę w Chodorówce k. Bachorza, 20-letni mężczyzna (żołnierz zasadniczej służby na przepustce) zażywał kąpieli w stawie pozostającym po zwirowaniu. Kąpiel zakończyła się tragicznie. Jak zeznał świadkowie, młody człowiek przed wejściem do wody spożywał alkohol.

Koleżance
Ewie Fortunie
wyrazy głębokiego
współczucia z powodu
śmierci
OJCA
składają:
Zarząd i Załoga
Przedsiębiorstwa
„Astra-Pollena”
w Przemysłu

Otwarte drzwi w Korytnikach

W słoneczną sobotę i upalną niedzielą końca czerwca (28-29 czerwca) Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Korytnikach zorganizował „Dni Otwartych Drzwi”.

Impreza ta, odbywająca się pod patronatem Wojewody Przemyskiego, ma bardzo wszechstronny charakter. Od prezentacji rolniczego dorobku regionu, poprzez wystawę sprzętu zmechanizowanego, koncerty zespołów artystycznych, prelekcje na tematy rolnictwa i agroturystyki, aż do wystaw rękodzielnicstwa ludowego, wręczania licencji Wojewody Przemyskiego dla gospodarstw szkoleniowych i nagród dla najlepszych w konkursie „Zielone Lato '97”.

Nie tylko pogoda sprzyjała organizatorom, było przede wszystkim co oglądać i słuchać, więc do Korytnik zjechali się nie tylko rolnicy. Organizatorzy zadbał także o żółdki przyjezdnych – przy dwóch stanowiskach swoje produkty serwowa-



Sprzęt zmechanizowany budził zainteresowanie także u kobiet i najmłodszych.

ły dwa największe w województwie zakłady mięsne, każdy „zaprzyjaźniony” z innym browarem, a przy innych prezentowały się spółdzielnie mleczarskie.

Licencje rolnicze

Wojewoda Przemyski Stanisław Bajda, któremu obowiązki nie pozwoliły dokonać osobi-

ście otwarcia imprezy w sobotę (przyłot premiera RP Włodzimierza Cimoszewicza do Przemysłu), przyjechał do Korytnik w niedzielę, by wręczyć licencje dla gospodarstw szkoleniowych.

W Korytnikach podsumowany został także konkurs „Agroliga '97”. W kategorii firm pierwszą nagrodę otrzymała piekarnia Wiesława Bała z Boleszyc, a w kategorii najlepszych rolników zwyciężył Stanisław Gilowski z Łowic.

Podczas drugiego dnia imprezy ogłoszone zostały wyniki konkursu agroturystycznego „Zielone Lato '97”. Z 21 gospodarstw, które wzięły w nim udział, jury pod przewodnictwem Wiesława Jurkiewicza, dyrektora ODR, po dokonaniu oceny (pobyt w każdym z gospodarstw) stwierdziło, że najlepszym gospodarstwem agroturystycznym województwa przemyskiego w 1997 roku zostało gospodarstwo Ludwika Wiciejowskiego z Narola.

Za uderzenie w twarz

W maju Sąd Wojewódzki w Przemysłu warunkowo umorzył postępowanie karne w stosunku do zastępcy komendanta Straży Miejskiej w Jarosławiu. Dwa miesiące wcześniej Sąd Rejonowy uznał funkcjonariusza winnym pobicia kilkunastoletniego chłopca.

Do zdarzenia doszło w czerwcu ubiegłego roku na posterunku Straży Miejskiej. Funkcjonariusze zatrzymali wówczas trójkę nastolatków pod zarzutem jazdy po chodniku. Po doprowadzeniu na komendę i przesłuchaniu komendant strażnicy nakazał chłopcu wypuścić powietrze z kół. Po tym, jak odmówił wykonania polecenia, zastępca komendanta

uderzył go w twarz. W niedługim czasie ojciec chłopca wniósł sprawę do Sądu Rejonowego w Jarosławiu, który uznał funkcjonariusza winnym i skazał na karę grzywny w wysokości 2 tys. złotych. Od wyroku Sądu Rejonowego obie strony odwołały się do Sądu Wojewódzkiego w Przemysłu. Ten przychylił się do apelacji obrońcy funkcjonariusza i warunkowo umorzył mu postępowanie karne na okres próbny jednego roku. Zmianę wyroku Sąd Wojewódzki uzasadnił trudną sytuacją finansową i rodzinną oskarżonego (ma pięcioro dzieci na utrzymaniu) oraz tym, że nie był on dotychczas karany. Zobowiązał go jednocześnie do zapłaty 1 tys. złotych na cel społeczny. Wyrok jest prawomocny.

Festiwal filmowy w Przemysłu

W Przemysłu i Krakowie odbędzie się Międzynarodowy Festiwal Filmów Dokumentalnych i Reportaży Telewizyjnych o Mniejszościach Narodowych i Etnicznych pod nazwą „U siebie”. Organizatorami festiwalu są TVP S.A. w Krakowie oraz CIRCUM (międzynarodowe stowarzyszenie obejmujące stacje telewizyjne), współorganizatorami zaś urzędy miejskie i wojewódzkie w Przemysłu i Krakowie.

30 czerwca Prezydent Przemysłu Tadeusz Sawicki spo-

tknął się z przedstawicielem dyrekcji TVP S.A. w Krakowie Waldemarem Jandą, z którym omówił szczegóły organizacyjne.

Prezentacje festiwalowe odbywać będą się w Krakowie (9 i 12 października) oraz w Przemysłu (10 i 11 października). Zdaniem prezydenta T. Sawickiego organizacja festiwalu w Przemysłu przyczyni się wydatnie do zrozumienia problematyki mniejszości narodowych, wesprze także działania promocyjne samego miasta.

Zdrowie dla każdego

„Celem i misją systemu ochrony zdrowia jest działanie na rzecz długiego życia i dobrego zdrowia wszystkich obywateli” – tak uważa Unia Wolności, która 29 czerwca zorganizowała w Warszawie konferencję programową UW pod hasłem „Zdrowie dla każdego”.

Na konferencji obecny był lekarz i radny przemyski w jednej osobie, Ryszard Sidorów, który zrelacjonował nam jej przebieg.

W zakresie działań długofalowych unijny program ochrony zdrowia obejmuje m.in.: przeciwdziałanie zagrożeniom zdrowotnym (promocja zdrowego stylu życia, poprawa stanu środowiska, ograniczenie palenia tytoniu, zapewnienie

bezpieczeństwa na drogach); utworzenie nowoczesnego systemu opieki zdrowotnej; zapewnienie systematycznego wzrostu nakładów na ochronę zdrowia (w wysokości nie mniejszej niż tempo wzrostu dochodu narodowego).

Priorytetami w programie UW są: utworzenie instytucji lekarza rodzinnego i szpitali pielęgniarskich, walka z rakiem, zwiększenie dostępności do usług specjalistycznych i leków oraz przestrzeganie praw pacjenta.

W najbliższych tygodniach, UW zaskarży do Trybunału Konstytucyjnego ustawę o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym w części odbierającej lekarzom i praktykującym prywatnie oraz praktykującym w placówkach niepublicznych prawo występowania pacjentom recept ulgowych.

Przy Klubie Parlamentarnym UW utworzona została Rada ds. Zdrowia. Na jej czele stoją: prof. Zofia Kuratowska, wice marszałek Senatu oraz dr Marjan Miśkiewicz, minister zdrowia w latach 1991-92.

SPROSTOWANIE

Do krótkiej informacji o uroczystych modłach (ZP z 25 czerwca – „Panachyda”) wkradł się drobny, ale istotny błąd. Modły zostały odprawione w intencji tragicznie zmarłych Strzelców Siczowych, a nie „Siczaków” jak podaliśmy. Za to przeoczenie przepraszamy.

REDAKCJA

ŻYCIE PRZEMYSKIE

Wydawca: „Ziemia Przemyska” spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł, prezes Wojciech Mikula. REDAKCJA: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15, tel. 702200, 703041, 703042, faks 707384, oddz. Jarosław, pl. Mickiewicza 10, tel./faks 212034. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, sekretarz redakcji Mariusz Godos, dział miejski: Jacek Szwic (fotoedytor), Olga Hryniak, Ryszard Tłuczek, Józef Fil, Stanisław Cebenko; kultura: Łucja Wiszlańska, Mateusz Pieniążek, Andrzej Juszczyk; sport: Józef Zagulak, Ryszard Kosterkiewicz, Wacław Kramarz, Ryszard Niemiec. Jarosław: Jan Sołek, Dorota Wilk, Anna Zmudka, Lubaczów: Wiesław Bek. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk, referent Helena Seniów, red. graficzny Maciej Żurawski, korekta Zofia Bobrowicz, red. techniczny Maria Wojcieszczonek. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Dział reklamy: kierownik Renata Mleczko, Tomasz Słota. Sekretariat: Joanna Łoza.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji i ewentualnego skracania tekstów oraz zmiany ich tytułów. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

Ogłoszenia przyjmuje sekretariat redakcji, oddział w Jarosławiu oraz punkty akwizycyjne. Ponadto ogłoszenia drobne można zamawiać telefonicznie. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: RzZGra.

ŻP w Internecie: <http://www.atm.com.pl/COM/micromedia/prasa/przem.html>

Zakład Techniki Biurowej INFOPROSYSTEM

Przemysł, ul. Słowackiego, tel. 78-32-18

Zaprasza na tradycyjny kiermasz artykułów szkolnych w lipcu i sierpniu w godz. 8-17.

WYPRZEDAŻ

materiałów budowlanych, instalacji wod.-kan. i elektrycznych. Atrakcyjne ceny, wysokie rabaty.

Informacje: Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Sp. z o.o. Przemysł, ul. Wilsona 3, tel. 78 91 82 w godz. 7-15.

Powierzchnie pod zakład fryzjerski i kosmetyczny w tworzącym się Centrum Odnowy Biologicznej odnajmę Oferty: tel. 702244

Konwent w Arłamowie

Mieszkania dla policjantów

Arłamów i Krasiczyn były miejscem obrad Zespołu do Spraw Polityki Społecznej Konwentu Wojewodów – 25-27 czerwca. Zadaniem Zespołu jest wypracowywanie poglądu z zakresu między innymi: sportu, kultury, polityki społecznej, będąc formą opinii i doradztwa dla Rady Ministrów.

Zespół pracujący pod przewodnictwem prof. Marka Trombskiego – wojewody bielskiego, podczas spotkania w Krasiczynie i Arłamowie zajmował się wieloma zagadnieniami, z których na plan pierwszy wybijały się „zadania dla wojewodów wynikające z projektu ustawy o usługach turystycznych”, „rejestracja domów pomocy społecznej i realizacja standardów domów pomocy społecznej w zakresie personelu” oraz „problemy mieszkaniowe policjantów”.

Podczas konferencji prasowej, wojewodowie podkreślali wartość turystyki jako elementu ożywiającego gospodarczo wiele rejonów kraju. Podstawą ku temu jest odpowiednia baza i prowadzenie usług turystycznych na odpowiednim poziomie. Nowa ustawa przewiduje m.in. udział wojewodów w nadawaniu klas hotelom, uprawnień dla pilotów i przewodników, wydawaniu koncesji, a wszystkim służyć ma ochronie konsumentów, tak, by jakość usług była jak najwyższa.

Turystyczny biznes

Obecni w Krasiczynie wojewodowie zwracali uwagę na rolę „przemysłu” turystycznego w dochodach dla ich województw. Dla tych, które nie posiadają walorów naturalnych, wartością może być na przykład przygraniczne położenie i korzyści płynące z wymiany ludzi oraz towarów.

Zapytany o miejsce woj. przemyskiego na turystycznej mapie Polski, wojewoda przemyski Stanisław Bajda stwierdził, że jeżeli chodzi o ofertę – to plasujemy się w czołówce, infrastruktura – lokuje nas w części środkowej,



„Rodzinne” zdjęcie uczestników obrad przed hotelem w Krasiczynie.

natomiast dochody z turystyki – w trzeciej dziesiątce.

Trzeba więcej policjantów

Kwestie mieszkań służbowych dla policjantów i funkcjonariuszy straży granicznej w kontekście wzrastającego zagrożenia, otwarcia granic, zwiększonego napływu ludzi i towarów, stają się niezmiernie ważne. Wojewodowie uważają, że rząd nie ma dobrze rozwiązane tego problemu, stąd konieczność dyskusji na ten temat i zaangażowania administracji lokalnej.

– Ilość etatów dla policji w Przemyskiem nie ulega zmianie, a życie stawia nowe zadania. Dotychczasowe doświadczenia dowodzą, że przygraniczne położenie ma wpływ na zwiększoną potrzebę kadrowe w policji – powiedział S. Bajda.

Wojewoda szczeciński podał przykład deportacji Cyganów rumuńskich, którzy koczowali w

okolicach miasta. Taka operacja jest bardzo kosztowna, wymaga wynajęcia transportu, opieki i eskorty policyjnej, jest też bardzo trudna.

Podczas posiedzeń rady, wojewodowie omawiali także: realizację ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, możliwości udzielania dotacji z budżetu państwa na przygotowanie gruntów przeznaczonych pod

budownictwo mieszkaniowe, funkcjonowanie elektronicznego rynku turystycznego w Polsce, program edukacyjny z zakresu turystyki i hotelarstwa oraz wdrażanie systemu informatycznego w pomocy społecznej „ALSO”.

Znaleziono również czas na zwiedzanie parku i Zamku w Krasiczynie, przemyskiej starówki oraz na krótki wypad do Lwowa.

Kolejka po akcje

Jeszcze tylko niecały tydzień można będzie składać wnioski o zamiarze nabycia akcji sprywatyzowanych przedsiębiorstw. Zapominalscy, lub osoby, które dopiero po 8 lipca zdecydowały się wypełnić wniosek, niestety bezpowrotnie utracą prawo do otrzymania darmowych akcji.

W województwie przemyskim z dobrodziejstw ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych i wydanego na jej podstawie rozporządzenia ministra skarbu mogą skorzystać jedynie pracownicy Zakładów Mięsnych w Jarosławiu oraz pracownicy skomercjalizowanych spółek komunalnych w Przemysku – powiedziała ŻP dyrektor Halina Krasowska z Wydziału Przekształceń Własnościowych Urzędu Wojewódzkiego w Przemysku.

Wydane 3 kwietnia tego roku rozporządzenie ministra skarbu uprawnia rybaków, rolników oraz pracowników i emerytów skomercjalizowanych i sprywatyzowanych byłych przedsiębiorstw państwowych, do 15 procent bezpłatnych akcji sprywatyzowanej firmy. Jednak, darmowych akcji uprawnieni pracownicy nie otrzymają automatycznie. Żeby móc je dostać muszą złożyć wcześniej stosowne pismo w tej sprawie.

Minister skarbu jako ostateczny termin składania takich wniosków ustalił na 8 lipca. Każdy, kto się spóźni choćby jeden dzień utraci bezpowrotnie prawo do darmowego majątku sprywatyzowanej firmy.

Warto też wiedzieć, że z darmowych akcji nie mogą skorzystać osoby zatrudnione w zakładach biorących udział w programie Narodowych Funduszy Inwestycyjnych.

AGENCJA „REKLAMA NA UKRAINIE”

- Prasa
- Radio
- Telewizja
- Billboardy
- INNE MEDIA

RADIO
HOT
66,89 MHz
ul. Wybrzeże Kościuski 70

Radio HOT, 37-700 Przemyski, ul. Wybrzeże Kościuski 70, tel. 70-32-21

Horror na cmentarzu

W głowie się nie mieści, do czego może doprowadzić żądza wzbogacenia. Zło nie ma granic – powiedział mieszkaniec Jarosławia, oburzony profanacją jarosławskiej nekropolii.

W nocy z soboty na niedzielę, nieznani sprawcy splądrowali 7 rodzinnych grobowców na „starym” cmentarzu. Ludzie hiemy wybrali okazałe grobowce położone w bocznej części cmentarza. Pod osłoną nocy włamywali się do nich i kolejno rozbijali trumny. W czasie wizji lokalnej stwierdzono, że uszkodzili 22 trumny. Szukali złota, koronek dentystycznych, protez i obrączek, o czym świadczą uszkodzenia szczątków ludzkich. Nie wahali się przed rozbijaniem i łamaniem kości, w jednym przypadku zabrali dolną żuchwę, z innej trumny wzięli czaszkę. Dokładny opis uszkodzeń jest na tyle makabryczny, że oszczędzimy go naszym czytelnikom. Pisaliśmy niedawno o podobnym wypadku w Hurku k. Medyki, ale rozmiar profanacji na jarosławskim cmentarzu jest tak ogromny, że normalnemu człowiekowi trudno w to uwierzyć. W tej sprawie pracuje specjalna policyjna ekipa i należy wierzyć, że ludzie hiemy odpowiadają za ten haniebny czyn.

Obywatelu kup sobie Jarosław

Obywatelskie Stowarzyszenie Uwłaszczeniowe w Jarosławiu rozpoczęło akcję, która ma doprowadzić do uwłaszczenia majątku komunalnego na rzecz mieszkańców miasta. Od kilku tygodni zbiera podpisy pod wnioskiem o przeprowadzenie w tej sprawie referendum. Mieszkańcy miasta mieliby odpowiedzieć w nim na pytanie, czy chcą przeprowadzenia powszechnego uwłaszczenia majątkiem komunalnym w formie bonów lub funduszy.

Tadeusz Woźniak, prezes stowarzyszenia wyjaśnia, że dzięki temu staliby się właścicielami majątku gminnego. Ostrzega jednocześnie, że jeżeli procedura uwłaszczenia nie zostanie rozpoczęta, to majątek ten zostanie sprywatyzowany, a nieruchomości mogą być sprzedane nawet inwestorom zagranicznym.

Zrewitalizować Przemyski!

W piątek, 27 czerwca, w Urzędzie Miejskim w Przemysku odbyło się pierwsze posiedzenie Rady do spraw Rewitalizacji Starego Miasta Przemyska. W skład Rady weszli przedstawiciele różnych profesji, a jej przewodniczącym wybrany został prof. Andrzej Kałużka z Politechniki Krakowskiej.

Do udziału w Radzie zaproszeni zostali między innymi: prof. Marek Kwiatkowski, dyrektor warszawskich Łazienek; prof. Ernest Niemczyk z Politechniki Wrocławskiej; dr Michał Proksa, archeolog; Marek Goszyła, Wojewódzki Konserwator Zabytków, Jerzy Hawajski, dyrektor przemyskiego oddziału Polskiego Banku Inwestycyjnego oraz ks. Dziekan Stanisław Cebula, proboszcz parafii katedralnej. Rada pracująca pod zwierzchnictwem Prezydenta Miasta Przemyska, w pierwszej fazie zajmie się przede wszystkim opracowaniem raportu o stanie miasta w sferze architektonicznej, założeniami wstępnego programu związanego z rewitalizacją Starego Miasta oraz kierunkami rewaloryzacji zieleni miejskiej. Wnioski z prac Rady zostaną przedstawione Radzie Miasta oraz służbom odpowiedzialnym za aktualizowanie planu zagospodarowania przestrzennego.

Podczas pierwszego posiedzenia członkowie Rady omówili także sprawę praktyk studentów Politechniki Krakowskiej (Wydział Architektury), przedstawione zostały ponadto propozycje dotyczące realizacji projektów renowacji i odbudowy starówki.

Na letnie upały

Przez całe wakacje, od 30 czerwca do 31 sierpnia, ma być czynne strzeżone kąpielisko dla mieszkańców miasta i turystów, zlokalizowane nad Sanem przy ul. Wybrzeże Kościuski (na wysokości osiedla Kmicie). Kąpielisko zorganizowane zgodnie z wymogami Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, czynne będzie w godzinach od 10 do 17, przez siedem dni w tygodniu.

Wydając decyzję o uruchomieniu kąpieliska strzeżonego, Zarząd Miasta zwraca się jednocześnie do mieszkańców o niekorzystanie z kąpeli w miejscach do tego nie przeznaczonych.

Krąg przyjaciół

Od 25 do 30 czerwca gościem Urzędu Miejskiego w Przemysku była pani Heidi Wernerus-Neumann, przewodnicząca Towarzystwa „Krąg Przyjaciół Paderborn-Przemyski”.

Głównym celem wizyty było omówienie organizacji Dni Kultury Polskiej w Paderborn, które zaplanowane zostały na październik.

Przemyski ma być tam reprezentowany przez twórców indywidualnych, zespoły muzyczne oraz rzemiosło, a w uroczystości otwierającej Dni Kultury udział weźmie Archidiecezjalny Chór „Magnificat”.

Pani Wernerus-Neumann podczas swojej obecności w Przemysku, przekazała także kolejny już dar dla Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym oraz leki o wartości ok. 5 tys. marek dla Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego.

Walka z rakiem

Polskie Towarzystwo Higieniczne Oddział w Przemysku razem z Państwowym Wojewódzkim Inspektorem Sanitarnym zaprosiło nas na seminarium zorganizowane w ramach „Dni walki z rakiem”. Odbyło się ono w poniedziałek, 30 czerwca, a w programie przedstawiono m.in.: „promocję zdrowego stylu życia bez papierosa – program antynikotynowy dla szkół średnich” oraz „profilaktykę raka piersi u kobiet poprzez kształtowanie właściwych zachowań zdrowotnych wśród 300 pracownic Zakładu Odzieżowego „Vistula” w Przeworsku”.

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEGO SKLEPU

HYDRAULIK 5

LUBACZÓW, ul. Słowackiego
tel. (0-10) 32 10 52, 32 14 02

- KOTŁY GAZOWE I WĘGLOWE TORUS, SEKO
- GRZEJNIKI aluminiowe włoskie oraz CONVECTOR, PURMO
- TERMOSTATY GRZEJNIKOWE DANFOSS
- POMPY LESZNO, GRUNDFOS, WILO
- RURY I KSZTAŁTKI MIEDZIANE HUTMEN, YORKSHIRE
- WODOMIERZE HLS
- OTULINY TERMOIZOLACYJNE THERMAFLEX
- RURY I KSZTAŁTKI PVC, PE WAVIN-BUK
- ZAWORY I ARMATURE VALVEX
- KSZTAŁTKI OCYNKOWANE ŁĄCZNIKI RADOM
- ARMATURE ŁAZIENKOWA (baterie, wanny w szerokim wyborze)
- CERAMIKĘ SANITARNA (umywalki, miski ustępowe)

CENY PROMOCYJNE

Dla stałych odbiorców:
– instalatorów
UDZIELAMY RABATÓW

T. Z. SANAKIEWICZ
ZAPRASZAMY
pn.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰
sobota 8⁰⁰-13⁰⁰

Honor prezydenta tematem obrad sesji Rady Miasta w Przemyślu

Kończ waść, wstydu oszczędź...

Przedwakacyjna sesja Rady Miasta Przemyśla apogeum osiągnęła w samo południe, w punkcie interpelacje i wnioski. Nawiązując do działań prezydenta Tadeusza Sawickiego związanych z Festiwalem Kultury Ukraińskiej, radni SLD oświadczyli, że jako człowiek honoru winien on jeszcze podczas tego posiedzenia złożyć dymisję. Niefortunne działania głowy miasta skrytykował również unijny klub „Forum”. Radny Jerzy Lelek, porównując ośmieszony Przemyśl do stynącej z dowcipów wioski, zakończył: – *Panie prezydencie, pora sobie zrobić zdjęcie z sołtysem Poraża...!*

Ostatnie przed kanikula obrady zaczęły się od nieudanej próby przesunięcia punktu „interpelacje” na początek posiedzenia. Wniosek radnego Siwargi, jak i podczas poprzednich sesji, nie przeszedł: interpelacje zgłaszano dopiero w południe, a temperatura na sali była jeszcze bardziej gorąca niż na zewnątrz. Wcześniej rada podjęła kilka ważnych uchwał: członkom Związku Sybiraków przyznano zniżkowe bilety MZK, dofinansowano KKS „Czuwaj” (65 tys. złotych) i nie podwyższono opłat za miejskie przedszkola.

Dotacja dla „Czuwaju” wywołała temat „festiwalowy”. – *Z jednej strony klub zwraca się o dotację z kasy miasta, z drugiej – będzie musiał zapłacić za zerwanie umowy z organizatorami ukraińskiego festiwalu...* – dziwił się radny S. Mach (SLD). Poproszony o wyjaśnienie przedstawiciel „Czuwaju” M. Ekiert nie potwierdził, ani nie zaprzeczył: – *Nie jestem prezydentem. Wiadomo mi, że wpłynęło do nas pismo od Związku Ukraińców w sprawie zwrotu pieniędzy, ale nie wiem o tym, czy klub będzie płacić.*

Ponadto radni wysłuchali informacji rektora Wyższej Szkoły Administracji i Zarządzania dra J. Posłuszny o rozwoju i potrzebach uczelni. Zobowiązali zarząd, by wystąpił do wojewody o przejęcie Zamku Kazimierzowskiego i podjęli uchwałę o zarezerwowaniu terenów pod obwodnicę.

SLD: dymisja jeszcze dziś!

Interpelacje zaczęły się od oświadczeń. Klub SLD, zbulwersowany decyzjami T. Sawickiego i zarządzącego miastem, wyprzedził cztery skody, jakie spowodował pierwotny zakaz organizowania Festiwalu Kultury Ukraińskiej.

Po pierwsze – skłócił mieszkańców miasta, po drugie – odbił się ujemnie na stosunku władz Lwowa do mniejszości polskiej, po trzecie – spowodował głośne perturbacje z pracami na cmentarzach Łyczakowskim i Orląt Lwowskich, po czwarte – zaszkodził normalizacji stosunków między narodami polskim i ukraińskim.

„Na ile powstałej sytuacji – zakończył pismo członkowie klubu SLD – biorąc pod uwagę wysoki poziom etyczny i moralny Pana Prezydenta mgra T. Sawickiego oraz jego głębokie poczucie honoru, oczekujemy, że jeszcze w dniu dzisiejszym złoży rezygnację z zajmowanego stanowiska. Uważamy, że decyzja ta uratuje nadszarpnięty poważnie prestiż miasta Przemyśla i osobisty Pana Prezydenta nie tylko w opinii obywateli Polski i Ukrainy, lecz odebrana zostanie pozytywnie poza granicami obydwu naszych krajów”.

Forum: Kończ waść, wstydu oszczędź...

Zdecydowanie mniej surowo potępili prezydenta radni klubu „Forum”, pisząc, iż dystansują się wobec jednoosobowych działań głowy miasta. Nieoficjalnie wiadomo, że klub radnych Unii Wolności

przygotował swoje oświadczenie w dwóch wariantach.

Pierwszy – ostrzejszy – który nie ujrzał światła dziennego, zawierał sienkiewiczowskie: „Kończ waść, wstydu oszczędź!”. Na upublicznienie wersji łagodniejszej, jak powiedzieli członkowie klubu, wpłynął wystarczająco ostry ton radnych z SLD.

W odpowiedzi na pisma radnych SLD i „Forum”, klub „Przymierze” wziął prezydenta w obronę, pisząc, iż zarzuty pod jego adresem są nieuzasadnione i nie wyrażają opinii większości mieszkańców. „Są jedynie kolejną grą polityczną koalicyjnych klubów opozycyjnych (...) na użytek kampanii parlamentarnej. Pierwotna decyzja o odmowie organizowania Festiwalu Kultury Ukraińskiej była zgodna z obowiązującymi przepisami prawnymi i nie miała żadnego kontekstu politycznego ani narodowościowego”.

Prezydent: honor – rzecz względna

W podpisanym przez A. Grecha oświadczeniu za całe



Prezydent Przemyśla T. Sawicki (drugi od lewej) pomimo różnych perturbacji związanych z XV Festiwalem Kultury Ukraińskiej uczestniczył w jego otwarciu.

zamieszanie obwiniono dziennikarzy: „Lokalne i centralne media nie znając stanu faktycznego sprawy, wypaczały inten-

cję Zarządu Miasta, dezinformując opinię publiczną i wprowadzając stan napięcia w stosunkach polsko-ukraińskich”.

Pismo klubu „Przymierze” kończy stwierdzenie, że samorząd jest otwarty na współpracę z mniejszościami w gra-

nich określonych polskim prawem i na zasadach wzajemności.

Interpelacje nie skończyły się bynajmniej na pisemnych oświadczeniach. W gorącej dyskusji głos zabierali głównie radni SLD i „Forum”. Prezydent – choć słuchał długo – tłumaczył się krótko: – *Moje poczucie honoru a poczucie honoru panów z SLD nieco się różnią. To są dwa odmienne sposoby patrzenia na świat i dwie optyki moralne. W związku z tym dymisji panowie nie oczekujcie...*

Radny J. Lelek („Forum”), bardziej rozżłoszczony niż usatysfakcjonowany odpowiedzią głowy miasta, przyrównał festiwalowe decyzje T. Sawickiego do zabronienia kurm znoszenia jaj, a skompromitowany Przemyśl do... Poraża:

– *Panie prezydencie, pora sobie zrobić zdjęcie z sołtysem Poraża... – zakończył.*

Podobne w tonie wypowiedzi padały do końca posiedzenia. Następne odbędzie się dopiero we wrześniu, bowiem rada udaje się na wakacje. On

Jarosławscy radni podążają śladem przemyskich rajców

Nie pij wódki, nie pij wina...

W niedzielę i święta w jarosławskich sklepach nie będzie można sprzedawać napojów alkoholowych. Zakaz nie będzie dotyczyć jedynie piwa. Uchwałę w tej sprawie Rada Miasta Jarosławia przegłosowała większością zaledwie czterech głosów. Wejście ona w życie z dniem jej ogłoszenia na miejskich tablicach.

Piątkowa sesja – 27 czerwca – była jedną z bardziej wyczerpujących i zarazem najdłuższą przed przerwą wakacyjną. Radni rozpatrzyli łącznie ponad 20 uchwał. Wiele z nich wywoływały ostre dyskusje i polemiki. Nie obyło się też bez słownych utarczek i wzajemnych ataków członków poszczególnych ugrupowań. Spowodowane było to nie tylko wagą roztrząsanych spraw, ale także tym, że nie wszystkie uchwały były dla radnych jasne. Jedynym miłym akcentem tego dnia była wizyta ks. Andrzeja Surowca. Zgromadzonemu na sali radnym oraz przybyłym gościom wręczył on pamiątkowy album, zatytułowany „Droga Krzyżowa”, wydany przez parafię Chrystusa Króla, w związku z tegoroczną pielgrzymką Jana Pawła II do Polski, wraz ze zdjęciem jego przekazania Ojcu Świętemu.

Przed bitwą

Zanim radni przystąpili do rozpatrywania najbardziej tego dnia kontrowersyjnej uchwały, dotyczącej sprzedaży napojów alkoholowych, jednogłośnie przyjęli dwa projekty, dotyczące zmian w budżecie miasta na ten rok. Dzięki nim o 85 tys. złotych więcej dostanie MOK,

MOPS otrzyma 5 tys. na instalację sieci komputerowej, a Towarzystwo Anny Jenke na odnowienie mogiły na Starym Cmentarzu.

Dyskusję wywołała już trzecia w kolejności uchwała odnosząca się do letniego oczyszczania ulic. Rada musiała usunąć z niej zapis, określający częstotliwość ich sprzątania przez poszczególnych administratorów. Zgodnie z wyjaśnieniami wojewody przemyskiego jarosławscy radni nie mieli podstaw prawnych do wprowadzenia takiej regulacji.

Złoto dla najlepszych

Szczegółowych wyjaśnień wymagało też ustanowienie złotej odznaki „Za zasługi dla miasta Jarosławia”. Nie dla wszystkich radnych było oczywiste komu, za co i w jaki sposób będzie ona przyznawana, chociaż projekt uchwały wyraźnie o tym mówił. Zgodnie z przyjętymi zapisami będą ją dostawać osoby, które „swą pracą zawodową i społeczną lub działalnością gospodarczą przyczyniły się do rozwoju miasta oraz jego promocji”. Wnioski o jej przyznanie będą mogły składać organizacje polityczne, społeczne, gospodarcze jak i sama rada, która na ostatniej sesji uhonorowała nimi trzy osoby: Marię Piłakowską, dyplomowaną pielęgniarkę ZOZ; Jerzego Szmigielskiego, dyrektora MPWiK; Andrzeja Kardasińskiego, wieloletniego działacza sportowego i pośmiertnie Stanisława Hajnusa, burmistrza pierwszej kadencji.

Po przyjęciu samorządowego programu polityki prorodzinnej rada przystąpiła do dyskusji nad wprowadzeniem zakazu spożywania napojów alkoholowych w

miejscach publicznych. Objętym zostały ulice, parki, nadbrzeża rzeki San oraz place i osiedla mieszkaniowe. Radny Adam Międlar wystąpił przy tej okazji z propozycją rozszerzenia zakazu na cmentarze i skwery, gdzie, przekonywał, pije się alkohol.

Ripostował mu przewodniczący rady Jarosław Pagacz, który stwierdził, że wprowadzenie takiego zapisu do uchwały byłoby niestosowne, tym bardziej, że na cmentarzach obowiązują wewnętrzne regulaminy, w których zapis ten już się znajduje. Przeszedł natomiast wniosek radnego Franciszka Strzępka o włączenie do nich również miejskich skarp. Zakaz picia alkoholu nie będzie obowiązywał jedynie w noc sylwestrową oraz „w sezonowych ogródkach organizowanych w wyznaczonych miejscach”.

W niedzielę: nie pij!

Dyskusję nad uchwałą alkoholową poprzedziła propozycja radnej Barbary Bąk o wprowadzenie zakazu sprzedaży napojów alkoholowych przez cały dzień w niedzielę i święta i wyłączenie spod niego piwa. Pierwotny projekt, który otrzymali radni przed sesją przewidywał, że obejmie on wszystkie rodzaje alkoholów, ale będzie obowiązywał tylko do godziny 13.

Zdaniem pomysłodawców projektu, wśród których są m.in. radni należący do komisji do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi, przyjęcie uchwały ma nie tylko ograniczyć spożycie trunków przez mieszkańców, ale być, jak to określił przewodniczący rady J. Pagacz: – *Wyrazem ich szacunku dla świąt.*

Przeciw takiemu stawianiu sprawy wystąpił radny Stani-

ław Jucha. – *Przecież nikt z nas nie idzie z półlitrowką do kościoła – argumentował. – Nie dajmy się zwariować, nie powtarzamy rajców z Przemyśla. Przekonywał ponadto, że wprowadzenie zakazu nie tylko ośmieszy radę w oczach opinii publicznej, ale także przyczyni się do rozwoju w Jarosławiu nielegalnego handlu. – Meliny powstaną jak grzyby po deszczu.*

Wtórował mu radny Stanisław Machała, który przyrównując Przemyśl do miasta dziwołagów, wyraził obawę, że po przyjęciu uchwały będzie nim również Jarosław.

– *Pytam się twórców tej uchwały, czy gdyby im kazali pić do godziny 13, czy nanuszyłby ich swobody obywatelskie? Zastanówmy się, czy idziemy w dobrym kierunku. Ja mam sklep, czy będzie satysfakcją to, jak go zamknę?*

Przewodniczący J. Pagacz: – *Łatwość dostępu do alkoholu sprzyja alkoholizmowi. Jeśli połowa z tych, co chcą kupić alkohol, nie kupi, bo sklep będzie zamknięty, to już jest sukces.*

Radny Jan Stanisław Jędrzycka: – *Żyję w Polsce, która zmierza do cywilizacji. Nie chcę żyć w skansenie i tworzyć go w Jarosławiu przez podejmowanie takiej uchwały.*

Radny Adam Międlar: – *Ja wiem, że ta uchwała jest pewnym osobom nie na rękę, ale niektóre zakazy są wręcz konieczne, dlatego popieram ten projekt.*

Radny Franciszek Strzępek: – *Pozytywnym objawem jest to, że w Polsce spożycie alkoholu spada. Uważam, że zakazy nie są najlepszym rozwiązaniem.*

Radny Andrzej Wyczawski, przewodniczący komisji do spraw przeciwdziałania alko-

holizmowi: – *Chciałbym sprawdzić, kto ma rację. Spróbujmy się więc przekonać.*

Uchwałę – z uwzględnieniem wniosku radnej Barbary Bąk – przyjęto 13 głosami „za” – głównie radnych z Porozumienia dla Jarosławia. Przeciwnych było 9 radnych z Forum Gospodarczego i SLD. Wstrzymały się dwie osoby.

Następnym razem

Po przystąpieniu do omawiania uchwał geodezyjnych radni postanowili odłożyć do następnej sesji decyzję, co do wydzierżawienia na okres 25 lat terenu przy ulicy Okrzei na prowadzenie giełdy hurtowej przez NFPB spółka z o.o. For-Bi. Z propozycją jej odsunięcia wystąpił wiceprzewodniczący Wacław Zeman, który stwierdził, że rada nie przygotowała się do jej rozpatrzenia. Bez większych zastrzeżeń przysięła natomiast uchwały w sprawie sprowadzenia do Jarosławia ośmiuosobowej rodziny Kotlińskich z Kazachstanu i darowizny materiałów drogowych dla kościoła Chrystusa Króla i NMP.

Pominięte zostały natomiast punkty dotyczące sprawozdania z pracy zarządu miasta i realizacji uchwał rady miasta. Powodem było – po pierwsze – przecenienie ich przez przewodniczącego, po drugie – zmęczenie rady sześciogodzinnymi obradami.

Tuż przed końcem sesji radna Zofia Białowąs-Potok zgłosiła jeszcze dodatkowo wniosek o objęcie zakazem sprzedaży w niedzielę i święta również piwa. Z uwagi na późną porę obrad i nieobecność części radnych głosowanie nad nim odłożono do następnej sesji...

DOROTA WILK

Biednemu wiatr w oczy, czyli

W oku „cyklonu”

Obok wyliniętych popeegeterowskich bloków w Dziewięcierzu trwa żwawa krzątania. Słychać warkot pił motorowych i głucho uderzenia siekier w powalone w pobliżu drzewa. Dwaj chłopcy układają na zaimprovizowanym wózku grube konary topoli a pomaga im w tym jednoręki mężczyzna, mocując się z opornymi gałęziami. Na podwórku obok piętrowych bloków rosną w oczach sterty zwożonych i ściąganych na opał gałęzi. Tegorocznej zimy nie zbraknie drewna do ogrzania przemarzających mieszkań z betonowej płyty.

Tyle darmowego drewna na opał podarował mieszkańcom czworaków z Dziewięcierza huraganowy wiatr, który pohulał po okolicy i przeleciał akurat przez środek osiedla. Już po drodze z Horyńca widać po obu stronach szosy w kierunku Werchraty ślady niszczycielskiej siły żywiołu, który oszczędził Przemyśl i Lubaczów, napędził strachu mieszkańcom Horyńca, ale tak naprawdę poswawolił dopiero w okolicach uważanych za zagłębienie miejscowej biedoty. Tu nabiera dosłowności ludowe przysłowie o wietrze, co to „biednemu zawsze w oczy wieje”. Trzeba było dopiero tej trąby powietrznej, żeby sennie, żyjące z dnia na dzień osiedle, zaroilo się od przyjezdnych: dziennikarzy, władz z województwa i gminy, policji, leśników i przejezdnych gapiów.

Ludzie czekają jeszcze na telewizję, żeby na tle krajobrazu „jak po bitwie” ponarzekać trochę na niełaskawy los, który przywoździł ich w tym miejscu bez pracy i perspektyw. W gromadce ubranych „po domowemu” kobiet usiłujących reanimować przygniecione przez padające drzewa pomidory, grządki marchewki, cebuli i buraczków i ich mężów wykłócających się z pracownikami Agencji Rolnej, którzy dowodzą, że to pole, które stratały przydomowy ogródek są własnością państwową – zjawia się mężczyzna w odświętnym – jak na tę okoliczność ubranu. Widać, że pełni tu rolę wodzireja, bo wkrótce zdominował opowieści mieszkańców osiedla o poniedziałkowej nawałnicy.

Panie, to mogło trwać kilka, może kilkanaście minut. Wiatr wypadł nagle zza ściany lasu. Chlusnęło deszczem jak z cebra. Widziałem przez okno, jak topolą rosnącą kilka metrów od domu, której dwóch chłopów nie obejmie rękami, zakręciło w prawo, w lewo, i znowu w prawo, a potem uniosło nieco nad ziemię i walnęło nią w komórki stojące po drugiej stronie podwórka. Jakby tak wykręciło drzewem w nasz blok, to by się pewnie rozsypał jak domek z kart, bo ta płyta trzyma się jeszcze na „słowo honoru”. A wtedy trzeba by się przenieść na kwaterę do sowieckich bunkrów, których tu w okolicy pełno.

Kobiety martwią się o jedno: burza zdemolowała linię energetyczną i od kilku dni nie ma w mieszkaniach prądu, a co gorsza wody z pobliskiej hydroforni administrowanej przez dzierżawcę obiektów gospodarskich popeegeterze, gdzie widać za siatką tysiące ledwo opierzonych gęsi. – Ci z energetyki mówili, że wcześniej niż za dwa tygodnie linii do nas nie naprawią – czy my mamy też przez dwa tygodnie obchodzić się bez wody? Dziś po wodę trzeba jeździć na stację kolejową, przywozić z Horyńca kilka kilometrów albo chodzić do leśnego potoczku. Tylko nikt nie ma pewności, czy od takiej wody nie można się pochorować.

Kilka kilometrów za osiedlem...

...w Dziewięcierzu w stronę Werchraty, to po tej, to po drugiej stronie drogi las wygląda, jak skoszony jakąż gigantyczną kosą, wymłócony potężnymi cepami, rozszarpany wielką detonacją. W ciągu kilkunastu minut



Lasy między Dziewięcierzem a Werhratą wiatr skosił niczym łan zboża.

– jak szacuje nadleśniczy Zdzisław Domański – zostało powalonych na ziemię lub połamanych tysiące dorodnych sosen, modrzewi, brzoź, a straty szacuje się na ponad 40 tysięcy metrów sześciennych drewna w samych tylko lasach państwowych, najwięcej w leśnictwie Prusie, (10 tys.), Dziewięcierz (12 tys.) i Czerwinki. Trzeba do tego doliczyć straty w lasach gminnych, wiejskich i prywatnych – ca najmniej 5 tysięcy metrów sześciennych drewna, którego nie przeobrazi się już na budulec, deski, meble. Nadleśniczy Domański przypomina sobie, że podobny w skutkach żywioł przecedził lasy nadleśnictwa w 1982 roku.

Wójt gminy Horyniec Edward Rogala ściągnął do urzędu inspekcję z województwa, bo horyniecka gmina najbardziej ucierpiała w czasie huraganu. Wylicza straty w gminnym majątku: odcięte od zasilania w energię i pozbawione łączności miejscowości: Dziewięcierz, Prusie, skoszony Werchrata (na niektórych odcinkach trzeba będzie budować linie przesyłowe od nowa); uszkodzone budynki mieszkalne w: Radrużu (8), Prusiu (5), Horyńcu (4), Dziewięcierzu (3). Wichura nie oszczędziła też szkół, uszkadzając dachy na oświatowym dobytku w Horyńcu i Radrużu. Niewielkie szkody poczyniła też w obejściu zabytkowej cerkiewki w Radrużu. Wójt szacuje szkody w drzewostanie na około 100 hektarów lasu. Dla gminy uzdrowiskowej położonej na skraju parku krajobrazowego – to straty trudne do przecenienia.

Wójt Rogala zapewnia, że nikt, kogo doświadczył żywioł, nie pozostanie bez pomocy. Już podjął interwencję w zamoj-



Horyniec: zerwany dach.

skiej okręgowej dyrekcji energetyki, aby niezwłocznie przystąpić do odbudowy zerwanych linii energetycznych. Prowadzi też negocjacje z dzierżawcą gęsi fermy, aby uruchomić dla

osiedla w Dziewięcierzu dostawę wody beczkowozami – nie mogą przecież schnąć z pragnienia ludzie, gdy dowozi się wodę dla gęsi z fermy. – Jak się zobaczyło Dziewięcierz, Prusie zaraz

po wichurze, to aż dziw bierze, że skończyło się tylko na stratach materialnych. To szczęście, że nikt nie zginął – mówi wójt Rogala.

WIESŁAW BEK

ZDJĘCIA TOMASZ RYTWIŃSKI



Jedna z topól doszczętnie zniszczyła popeegeterowską fermę.

ROBOTY REMONTOWE

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „Inwest-Rol” Spółka z o.o. w Przemyślu, ul. Klasztorna 1 ogłasza przetarg

(w ramach Ustawy o Zamówieniach Publicznych w trybie nieograniczonym)

Przedmiot przetargu: roboty remontowe ogólnobudowlane pomieszczeń Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Przemyślu, ul. Dworskiego.

Termin realizacji: 15.07.1997-30.09.1997 r.

Warunki przetargu: wpłacenie wadium w wysokości 1.500 zł i spełnienie wymogów zawartych w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia.

Materiały przetargowe w cenie 20 zł + 22 proc. podatek VAT do odbioru w biurze Zamawiającego.

Termin składania ofert upływa w dniu 10.07.1997 rok.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11.07.1997 r. o godz. 10.00 w siedzibie Zamawiającego.

Wyjaśnienia odnośnie przedmiotu przetargu można uzyskać w PPU „Inwest-Rol” w Przemyślu, ul. Klasztorna 1, tel. 70-38-17.

W Wólce Pełkińskiej scalają grunty

Koślawe kształty ziemi

– To wstyd i hańba, żeby robić takie scalenie – rolniczka z Wólki Pełkińskiej Cecylia Machała, stojąc na drodze, pokazuje w jaki sposób ma przebiegać granica jej pól uprawnych. – To żadne scalenie, a dzielenie – kontynuuje. – Niech pani patrzy. Moje pola są w jednym kawałku, równo od samej drogi, a geodeta wziął i ściął je na ukos przez pole sąsiada. Tak, że z jednego kawałka zrobił mi dwa i to położone w sosenkę z klinem. Jak to zobaczyłam, to się o mało nie rozchorowałam.

Cecylia Machała ma ponad cztery hektary pola w siedmiu kawałkach. Na scalenie gruntów zgodziła się podobnie jak większość mieszkańców wioski jeszcze w 1992 r., ale kiedy zobaczyła, jak będą one wyglądać, do scalenia swojego pola nie dopuści.

– Mam 79-arową działkę – skarży się. – Geodeta ją zwał. Powiedział, że zabrał z niej tylko osiem arów, ale ja w to nie wierzę. Na oko widać, że z 20 arów zginęło.

Nam się nie podoba

Do scalenia namawiał rolników parę lat temu sołtys Tadeusz Fleszar. Mieszkańcy chętnie przystali, gdyż gospodarstwa we wsi są rozdrobnione. Pola rozrzucone są w róż-

nych częściach wioski. Bywa, że jeden gospodarz ma często parę hektarów w kilku albo nawet w kilkunastu kawałkach. Złączenie ich w jedną całość, zarówno dla sołtysa i tych co przystali na scalenie, było i nadal jest słuszne. We wsi wszyscy są co do tego zgodni, nawet ci, co obecnie protestują. Tyle tylko, że opracowany przez geodetę projekt nie wszystkim się podoba.

– Bo widzi pani, ludzie inaczej to widzieli, po swojemu, a inaczej widzi to geodeta. I teraz są konflikty – wyjaśnia przyczynę zaistniałego sporu sołtys.

Tłumaczy, że do czasu pokazania rolnikom nowych mapek nikt specjalnych uwag do projektu nie wniósł, nikt też się nie sprzeciwiał. Kłopoty zaczęły się, gdy ludzie wyszli w pole.

– Scalenie miało nam pomóc, a tu nam się krzywda dzieje – mówi podniesionym głosem Maria Perykaszka. Bierze do ręki kawałek kartki i pokazuje jak wygląda jej działka. – Po komasacji mam mieć z jednej strony szerokość 6 metrów, a z drugiej 60 metrów. Widzi pani tak ucięte pole. Jak tu ciągnikiem wyjechać i orać taki syryny worek, czy on myśli, że my tu wołami jeździmy!

Rzesza się poszerza

Na kliny, ścięcia i skosy skarży się w wiosce spora grupa rolników. Według Wiesława Mroczi, radnego i zarazem dyrektora miejscowej szkoły podstawowej to ponad 150 osób. – Inni ludzie z wioski powoli się wycofują, bo nie chcą krzywdy drugich. Rzesza

niezadowolonych się poszerza, a nie zmniejsza – twierdzi.

Scalaniem ma być objętych 1000 ha gruntów. Od początku rolnicy wiedzieli, że część ich działek zabrana zostanie na drogi. Zdaniem sołtysa jest ich w wiosce za mało i mieszkańcy mają trudności z dojazdem do niektórych posesji. Według projektu scaleniowego ma powstać tu ponad 42 kilometry dróg o szerokości 4 do 6 metrów. – Gdzieś tam nawet 12 – dodaje sołtys.

– Godziliśmy się na to, że część działek zostanie przeznaczona na drogi, ale nikt nie przypuszczał, że aż tyle – tłumaczy swoje niezadowolenie Maria Perykaszka. – Jak mogę tyle pola oddać, przecież to mój chleb. Jestem rolniczką i z tego żyję.

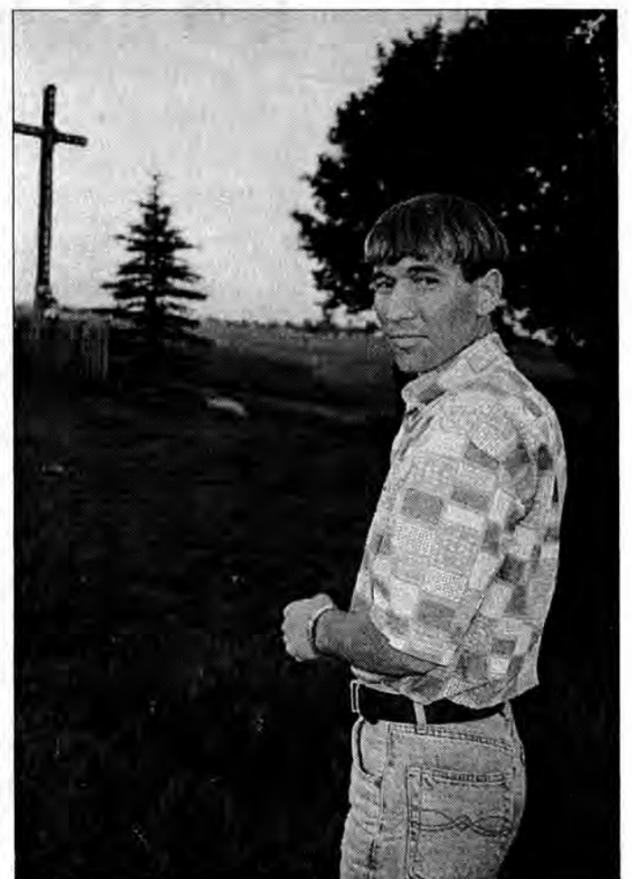
Zdaniem protestujących rolników na scalenie przeznaczona się o wiele więcej ziemi niż w rzeczywistości potrzeba. – Powinien policzyć, ile potrzeba gruntu na drogi i podzielić przez mieszkańców, a on założył, że każdemu zabiera określony procent z pola bez względu na to, czy drogi będą czy nie – wyjaśnia Wiesław Mroczi. Jego zdaniem, te które już są w zupełności wystarczają.

Rolnicy z Wólki Pełkińskiej mają pretensje również o to, że scaleniem są objęte przydomowe działki.

Sąsiedzka zawiść

Protesty grupy mieszkańców Wólki Pełkińskiej ciągną się już półtora miesiąca. Do biura, w którym urzęduje zespół scaleniowy przychodzą codziennie z pytaniami zainteresowani rolnicy.

Geodeta Jerzy Brodowicz na oko wylicza, że wniosków ze skargami wpłynęło tu około stu. – Na 800 uczestników scalenia to nie taka duża licz-



Dostajemy gorsze ziemie – narzeka młody rolnik.

ba – podkreśla. Nie wyklucza jednak, że może ich być więcej, bo trwa ciągle zbieranie oświadczeń od gospodarzy w sprawie opracowanego projektu scaleniowego. – Potem kierownik urzędu rejonowego powoła komisję, która będzie je rozpatrywać – wyjaśnia.

Jerzy Brodowicz scalaniem gruntów zajmuje się ponad 20 lat. Mówi, że do tej pory nigdzie nie spotkał takiej wioski, w której byłyby tak nierówne pola jak w Wólce Pełkińskiej.

– Eliminujemy je maksymalnie, jak tylko potrafimy i

większość działek jest przez nas wyrównana. W terenach budowlanych utrzymaliśmy nawet działki nierówne, bo przy dzisiejszej zabudowie nie ma to żadnego znaczenia.

Powstałe w wiosce niezadowolone wynika – jego zdaniem – z zadawnionych zatargów sąsiedzkich, które przy scaleniu zaczęły odżywać. Podejrzewa nawet, że po części mogą tu wchodzić w grę przedwyborcze rozgrywki, albo jakieś inne zaszciski we wsi. Kogo z kim? Trudno powiedzieć.

– Wcześniej, przy ustalaniu przebiegu dróg i projektu ogólnego, które zaakceptowała wieś, żadnych pretensji nikt nie zgłaszał – zaznacza. – Przy obliczaniu wartości działek również. Nie dzieliłem ich według własnego uznania, ciągle było to uzgadniane z rolnikami, zbierałem od nich życzenia, jak chcą, żeby one wyglądały – zapewnia.

Różnice pomiędzy wielkością pola, jakie rolnicy mieli przed scaleniem, a jaką mają po, tłumaczy zasadami, jakie obowiązują przy tego typu procesach. – Jeśli ktoś przechodzi z gorszego na lepszy grunt dostaje go mniej, w odwrotnej sytuacji więcej. Oprócz tego, od każdego gospodarstwa potrąca się 1,65 procent od jego wartości na drodze. Takie są reguły.

Opracowany przez siebie projekt uważa za jeden z lepszych. Grupa protestujących rolników z Wólki Pełkińskiej zapowiada jednak, że się na niego nie zgodzi.

– Geodeta stąd pojedzie, a złość międzysąsiedzka zostanie, zaczniemy się kłócić z sobą o pola, a tu nikt tego nie chce – mówią.

TEKST I ZDJĘCIA
DOROTA WILK



Kłótni międzysąsiedzkich nikt w Wólce nie chce.

LOKATA PROGRESYWNA

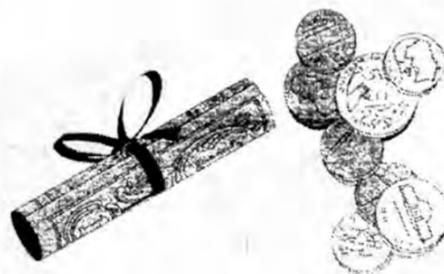
TWOJA OSZCZĘDNOŚĆ

– TWOJE ZADOWOLENIE

**INVEST
BANK S.A.**

- forma złotowa lub dewizowa
- wysokie oprocentowanie
- możliwość korzystania z odsetek w dowolnej chwili
- możliwość likwidacji kapitału w dowolnym momencie bez utraty odsetek
- oprocentowanie roczne 20%

Wpłacasz dzisiaj 500 zł,
wybierasz po roku 600 zł*



* lokaty złotowe, wg oprocentowania obowiązującego od dnia 25.11.96

Przemysław, ul. Ratuszowa 10a, tel. (0-10) 78 97 61

EPC INTERNATIONAL

Jeden z największych producentów artykułów spożywczych na świecie poszukuje przedstawiciela handlowego do pracy na terenie Przemysła i okolic

Wymagania:

- przynajmniej średnie wykształcenie
- prawo jazdy, samochód osobowy, telefon
- umiejętność samodzielnego działania
- łatwość nawiązywania kontaktów z ludźmi

Oferujemy:

- interesującą pracę w stabilnej, dynamicznie rozwijającej się na polskim rynku firmie
- możliwość podnoszenia kwalifikacji
- dobre warunki finansowe
- możliwość uzyskania samochodu służbowego



List motywacyjny, c.v., aktualne zdjęcie wraz z dokładnym adresem oraz numerem telefonu prosimy kierować pod adresem:

Edward Szczeklik
ul. Robotnicza 1, b⁷/28
39-200 Dębica
do dnia 17 lipca 1997 r.

Pies to nie maskotka...

Zdarzenie miało miejsce w parku przy ul. Reja. Relacje stron są sprzeczne. Poszkodowana, 27-letnia dziewczyna, nie chce w ogóle mówić. Ma dosyć szumu, jaki wypadek spowodował w mediach i wśród znajomych. Rozgoryczenia i żalu nie kryje matka Małgorzaty, Michalina Wojtowicz. W relacji co chwilę nawiązuje do osławionego „psa mordercy” z Krakowa, który tydzień po incydencie w Przemysku, zagryzł swoją właścicielkę. – *Tamtego uspił, a tutaj wszyscy zachowują się, jakby nic się nie stało... Ci ludzie nawet nie przyszli zapytać, jak córka się czuje.*

Według Michaliny Wojtowicz, 10 czerwca Małgorzata stała się ofiarą bezmyślności i braku odpowiedzialności państwa Filików, właścicieli półtorarocznego rotweilera:

– *Poszła do parku z naszą Kamą. Usiadła na ławce. Przyszedł ten chłopak z rotweilerem. Oba psy znają się trochę, tak z widzenia. Córka tylko go lekko pogłaskała. Nie miał smyczy ani kagańca, ale nic nie wskazywało, że się zaraz rzuci...*

Matka mówi, że Małgorzata przestała głaskać psa, kiedy tylko zawarczał.

– *Sama sześć lat z psem chodzi, to wie. Odsunęła się. Ale to był moment... Chłopczyna mały, kilkunastoletni, nie mógł go odciągnąć. Byłby kto starszy, to nie stałoby się może nic złego. A tak pierwszaka rządy poszła. Kto wie, czy ślady nie zostaną. Dla dziewczyny to nie milego...*

Jakby skoczył do gardła...

Wojtowiczowa mało nie płacze. – *Wróciła pokrwawiona, poszarpana. W środku też zylki. Dobrze, że sama mu pysk otworzyła i odsunęła, bo gorzej być mogło.*

Według relacji matki, zaraz po pogryzieniu córka z kilkunastoletnim synem właścicieli,

– *Chłopak stał jak wryty, a pies ją szarpał i szarpał... – opowiada Michalina Wojtowicz. Jej córkę, Małgorzatę, przed trzema tygodniami zaatakował w przemyskim parku rotweiler. – Po co go głaskała, kiedy warczał? Sama ma psa, powinna wiedzieć, że w takiej sytuacji nie należy drugi raz podchodzić... – tłumaczą właściciele zwierzęcia.*



Przydałby się kagańiec!

Marcinem, zadzwoniła z parkowej szklarni po pogotowie. Karetka jednak nie przyjechała. – *Powiedzieli, że tylko do nagłych wypadków. Ja tam nie wiem czy to był nagły, czy nie... Zabrała się „żukiem” parkowym, takim co ziemię i kwiaty wozi. A ten chłopczyna, może i w szoku, bo to młode, poszedł do domu.*

Z pogotowia Małgorzata Wojtowicz trafiła do szpitalnego ambulatorium. Tam założyła jej szwy. Dwa dni później

specjalista chirurg (biegły sądowy) wypisał tydzień zwolnienia i świadectwo lekarskie „dla celów sądowych”. Dziewczyna nie podjęła jeszcze decyzji czy wykorzysta dokument. Zdaniem matki powinna: – *Cudem uszła z życiem. Jakby skoczył do gardła, to kobieta z takimi psami nie powinna puszczać dzieci, to nie to, co nasz terier. On nikomu krzywdy nie robi, a rotweiler to i bez powodu zagryzie... A*

o córkę zapytać nie przyszłi. Uczciwi ludzie inaczej postępują. Jak tak można?

Po co głaskała?

Filikowie mieszkają niedaleko. Właściwie są sąsiadami. Najstarszy syn Filików nieraz razem z Małgorzatą Wojtowicz wyprowadzał półtorarocznego Wiga na spacer. Młodszy – 14-letni Marcin – nie znał dziewczyny zbyt dobrze, tylko z widzenia.

10 czerwca wyszedł z psem sam, bo matka była w pracy, a ojciec zajmował się młodszymi dziećmi. Andrzej Filik, ojciec chłopca: – *Tam w parku był przecieć starszy brat poszkodowanej. To on kazał mojemu synowi spuścić naszego ze smyczy, żeby sobie oba psy poganiały. To dorosły mężczyzna, wiedział co mówi. Wiem to wszystko nie od syna, a od niego, od brata poszkodowanej. Dziecko, wiadomo, może zmyślać, więc poszedłem powzmawiać z tym panem.*

Andrzej Filik relacjonuje zdarzenie inaczej niż Wojtowiczowa. Wersji ojca przytakuje syn. – *Kagańiec miał założony, ale się osunął. Skórka się wciągnęła... Kiedy ta dziewczyna go pogłaskała, zaczął warczeć. Mimo że ją ostrzegł, bo to warczenie to przecieć ostrzeżenie, dalej chciała go głaskać. Po co? Pytam się po co? Przecieć sama ma psa i wie, jak się postępuje w takich wypadkach.*

Filikowie nie czują się winni. Ich zdaniem, do wypadku by nie doszło, gdyby Marcin nie

Propozycje senatu

Po serii niedawnych wypadków senat wprowadził poprawkę do ustawy o ochronie zwierząt. Do posiadania psa rasy niebezpiecznej potrzebne będzie zezwolenie gminy – głosi zapis. Treserzy twierdzą, że przy wydawaniu zezwoleń należy zbadać również pochodzenie psa i zdrowie psychiczne właściciela. Pierwszy wymóg ma wyeliminować zwierzęta obciążone wadami genetycznymi, drugi – stwierdzić, czy właściciel jest wystarczająco odpowiedzialny i czy spełnia warunki fizyczne (wiek, kondycja, siła) jest wystarczająca, by w razie wypadku zapanować nad zwierzęciem i nie dopuścić do tragedii.

Przepisy – w Przemysku:

W myśl uchwały „porządkowej”, właściciele psów zobowiązani są do zapewnienia ochrony przed zagrożeniem lub uciążliwością swoich psów dla otoczenia. Muszą też psa zarejestrować, zapłacić za niego podatek, raz do roku zaszczepić przeciwko wściekliznie. Przy wyprowadzaniu obowiązuje smycz, a w przypadku zwierząt dużych lub agresywnych także kagańiec. W sytuacji, kiedy pies skaleczy człowieka, właściciel ma poddać zwierzę obserwacji weterynaryjnej. Psy walczące się lub pozbawione należytej opieki mogą być wytapowane przez osoby, które posiadają specjalne prezydenckie zezwolenie. Właściciele pochwyconych psów, jak głosi uchwała, mogą je odzyskać po uiszczeniu odpowiedniej opłaty. Uchwała nie zawiera odrębnych paragrafów dla ras obronnych, nie wprowadza też zakazu hodowli czy wymogu posiadania licencji. W miejscach publicznych i parkach miejskich przestrzeganie przepisów uchwały kontroluje Straż Miejska. W przypadku niestosowania się do regulaminu strażnicy mogą skierować przeciwko właścicielowi psa wniosek na kolegium. Kolegium, po rozpatrzeniu sprawy, może ukarać właściciela grzywną lub sprawę umorzyć.

Przepisy – na świecie:

W Wielkiej Brytanii od 1991 roku obowiązuje Ustawa o Niebezpiecznych Psach. Wprowadzono ją po kilku tragicznych atakach psów na ludzi, m.in. rozszarpaniu przez pitteniera 7-letniej dziewczynki. Każdy właściciel psa tej rasy miał obowiązek do marca 1992 r. zarejestrować go. Niezastosowanie się do przepisu powodowało uspienie zwierzęcia i grzywnę (ok. 10 tys. zł). Każdy pittenier został wykazany. W miejscach publicznych musza być prowadzone na smyczy i w kagańcu. Ustawa zabrania posiadania 3 innych ras, uznanych za niebezpieczne: japońskiego tosa, fila brasiliera i dogo argentino.

W Holandii, Szwecji i Kanadzie groźne psy poddane są specjalnemu nadzorowi. Jeżeli są agresywne – zostają natychmiast uspięte.

Na Węgrzech od kilku lat nie wolno sprowadzać pittenierów. MSW wydało specjalne przepisy, określające jak postępować z psami ras agresywnych.

Co to za rasa?

Rotweiler został uznany za rasę w 1966 roku. W Imperium Rzymskim służył do walk psów i pilnowania niewolników, był też używany przez legiony do ataków na przeciwnika. Nazwa rasy pochodzi od szwajcarskiego miasteczka Rottweil. Tamtejsi handlarze bytła pilnowali przy pomocy psów tej rasy swoje stada. Dorosły rotweiler waży od 30 do 60 kilogramów, czasami dochodzi do 80. Siła szczęk rotweilera wynosi tysiąc kilogramów na centymetr kwadratowy, niektóre opracowania mówią nawet o dwóch tonach.

Józef Ciołek, dr nauk weterynaryjnych, wojewódzki lekarz weterynarii w Przemysku:

– *Rotweilery należą do psów typowo obronnych. Każdy, zanim zdecyduje się na psa, powinien zastanowić się, czy jest w stanie zapewnić zwierzęciu odpowiednie warunki, a postronny – bezpieczeństwo. Ryzyko czy niebezpieczeństwo istnieje wtedy, kiedy właściciel nie posiada umiejętności niezbędnych np. do właściwego ułożenia psa lub nie przestrzega zasady, że w miejscu publicznym pies powinien mieć kagańiec i smycz. Teraz, w związku z tym wypadkiem w Krakowie, ludzie nagminnie pozbywają się rotweilerów. To psychoza, ale o środkach ostrożności pamiętać trzeba zawsze.*

Z dyskusji, jaka rozgorzała w mediach po tragedii w Krakowie:

Liza Kodym-Flanagan, rzecznik Warszawskiego Okręgu Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami:

– *Rotweilery, doberman czy bulterier są to rasy hodowane do walki. One w genach mają agresję, czasem nawet nawyk atakowania ludzi. Dlatego hodowca je mogą tylko ludzie z dużym doświadczeniem w hodowli psów. To nie są psy kanapowe ani zwierzęta do hodowania w mieście. Panująca obecnie moda na psy obronne jest nieporozumieniem. Wystarczy sprokować psa, nawet niechcący, żeby doszło do tragedii. Uważam, że podobnie jak w Wielkiej Brytanii szczególnie groźne psy należałoby usunąć z Polski, a hodowanie ich powinno być kontrolowane i licencjonowane.*

ściągnął smyczy. – *A ściągnął, bo z reguły słucha dorosłych. Na smyczy z ostrą kolczatką utrzymałby naszego Wigusia bez trudu. To już duży chłopak.*

Andrzej Filik dziwi się też zarzutom Wojtowiczowej. Przecieć był – jak mówi – w mieszkaniu poszkodowanej. Nie zastał jej, tylko matkę i ojca. Rozmawiali krótko, ale rozmawiali. Nie czuł się miłym gościem, więc zaraz wyszedł.

Wiguś to dobry pies

Filikowie współczują Małgorzacie. Ale sami też czują się ofiarami. – *Mieliśmy pecha, bo trafiło akurat na czas, kiedy w Krakowie pies tej samej rasy zagryzł właścicielkę. Ludzie wpadli w panikę, dziwnie na nas patrzyli... A nasz Wiguś to dobry pies. Mamy pięcioro dzieci. Najmłodsza, czteroletnia, klocki na nim ustawia... Robi z nim dosłownie wszystko i nic się nie dzieje. Wigo czuje się bardzo odpowiedzialny za dzieci. I tylko wtedy robi się czujny, kiedy mu się zdaje, że ktośemuś z naszych dzieci grozi niebezpieczeństwo.*

Andrzej Filik wie, że rotweilery to psy typowo obronne. Wiga układa sam, choć nie jest specjalistą. – *Jest szczepiony i pod każdym względem w porządku. Do układania mam parę rączników, to wystarczy. Chcę się też zapisać na taki specjalny kurs, szkolenie. Nie pozbędę się go, przynigdy. Jest kochany.*

Rozgoryczenie Wojtowiczów jest dla Filików niezrozumiałe. Przecieć syn, Marcin, podał prawdziwe dane rodzących, a oni zrobili wszystko, co należało. Poddali psa obserwacji, nie puszczają go już z Marcinem do parku, a o stanie Małgorzaty dowiadywali się u matki i starszego brata. – *Co jeszcze możemy zrobić? Nie przelewa się nam, tylko żona pracuje, ja jestem bezrobotny. Dzieci pięcioro. Nie mamy pieniędzy, żeby wynagrodzić im szkody w ten sposób. Zresztą winni, jeśli już szukać winnego, nie jesteśmy my a oni. Po co kazał spuścić ze smyczy? Po co głaskała?... Pies to nie zabawka, nie maskotka.*

OLGA HRYŃKIEW

Porady publikowane w tej rubryce stanowią stały cykl w *Życiu Przemyskim*. Będziemy wdzięczni, jeśli Państwo zechcecie podzielić się z nami uwagami lub zwrócić się do nas o wyjaśnienie wątpliwości.



Informator odbiorcy energii

Jak oszczędzać energię w domu – cd.

Przjrzyjmy się innym urządzeniom zasilanym prądem elektrycznym i metodom ich wykorzystania, dającym możliwość zminimalizowania poboru energii elektrycznej. Te pozostałe odbiorniki, z których również często korzystamy w naszym gospodarstwie domowym, to: zamrażarka, zmywarka do naczyń, suszarka do bielizny i drobny sprzęt.

Zmywarki do naczyń

Myją naczynia bardzo dokładnie w bardzo gorącej wodzie. Normalna temperatura zmywania to temperatura 65 st. C. Suszą naczynia tak dokładnie, że można je od razu schować do szafki. Oszczędzają czas – należy tylko ułożyć naczynia prawidłowo na półkach w zmywarce. Naczyni nie może być za dużo. Układanie ułatwia kształt koszy i zamocowane na nich przegrody. Im szersze są zmywarki, tym większą mają pojemność. Nakrycie dla jednej osoby podczas wystawnego posiłku (talerz głęboki, płaski, deserowa, szklanka, filiżanka z talerzykiem, sztućce – łącznie 11 elementów) jest miarą pojemności. W zmywarce o szerokości 60 cm mieści się 12 kompletów nakryć, a przy szerokości 45 cm – 8 kompletów.

Suszarka do bielizny

Wysuszona tkanina jest miękka i bez zagnieceń, a większość bielizny można od razu chować do szafy bez prasowania. Suszenie odbywa się szybko i nie niszczy tkanin. Czas suszenia i pobór energii dopasowuje się do ilości bielizny. Korzystając z suszarki nie tracimy czasu na rozwieszanie i zdejmowanie bielizny.

Korzystając z odbiorników radzimy:

w zmywarce

- przed włożeniem naczyń do zmywarki należy usunąć resztki jedzenia;
- przy mało zabrudzonych naczyniach należy wybrać krótki, oszczędny program zmywania;
- pojemność zmywarki musi być w pełni wykorzystana, zmywamy dopiero gdy zmywarka jest pełna.

w zamrażarce

- produkty należy wkładać w zamkniętych pojemnikach oraz starannie zawinięte w opakowania wodoszczelne, aby ograniczyć tworzenie się szronu;
- kratka wywietrznika powinna być wolna;
- zamrażarkę należy ustawić w miejscu chłodnym, suchym i przewiewnym;
- zamrażarkę należy otwierać rzadko i tylko na krótki okres czasu;
- zamrażarkę należy odmrażać najpóźniej, kiedy grubość szronu wynosi 0,5 cm. Już przy półtoracentymetrowej powłoce pobór energii wzrasta o 30%.

w suszarce

- należy wykorzystać całą pojemność suszarki;
- umieszczamy tylko dobrze wyciśnięte pranie;
- należy unikać przesuszania prania;
- pranie z suszarki należy wyjmować odpowiednio wcześniej i powinno się od razu wyprasować;
- sito suszarki winno być suszone po każdorazowym suszeniu.

Żelazko

Żelazko znacznie szybciej się nagrzewa niż stygnie. Wynika z tego właściwa kolejność prasowania. Najpierw rzeczy delikatne, na końcu lniiany obrus. Jeżeli postąpimy odwrotnie, będziemy musieli czekać aż żelazko ostygnie, czyli zmarnujemy część ciepła.

Rzeczywiste zużycie energii elektrycznej przez odbiorniki daje się określić albo przez pomiar przy pomocy licznika, albo na podstawie informacji pochodzącej od producenta. Przy zakupie nowych urządzeń zawsze należy zwracać uwagę na pobieraną przez nie moc. Wybieramy oczywiście ten model, który przy tych samych walorach użytkowych zużyje mniej energii.

Życie Przemyskie testowało flagowy produkt Koreańczyków – *Espero*

Ofensywa Daewoo

Samochody południowo-koreańskiej firmy Daewoo znane są w Polsce od blisko trzech lat. W tym okresie zrobiły ogromną furorę, notując wręcz niespotykany procentowy przyrost sprzedaży. Według danych statystycznych, Daewoo w ubiegłym roku zdołało awansować na 2. miejsce pod względem ilości sprzedanych aut, wyprzedzając firmy, które mają wieloletnie doświadczenie w walce o klienta na naszym rynku.

Należy wziąć pod uwagę fakt, że sieć dealerska dopiero powstaje. W naszym województwie pierwszy salon został uruchomiony w marcu br. w Jarosławiu, a w Przemyślu ruszy za kilka miesięcy. Obsługę dealerską naszego regionu – tworzenie sieci salonów sprzedaży i punktów serwisowych – prowadzi firma Motozbyt z Tomaszowa Lubelskiego, której prezydentem jest K. Podhajny.

W 17 krajach Europy

Koreański atak na Europę nie nastąpił jedynie za pośrednictwem Polski. Mniej więcej w tym samym czasie co u nas Daewoo wprowadziło *Nexię* i *Espero* do 17 krajów Europy. We Francji – po niespełna dwóch latach obecności – rozbudowano sieć dealerską do 130 punktów i sprzedano 15 tys. samochodów. Jeszcze lepsze wyniki zanotowano na trud-



Daewoo Espero

nym rynku brytyjskim. Sprzedano tam 30 tys. aut. Do chwili obecnej ekspansja ogarnęła 130 krajów świata, a liczba salonów sprzedaży przekroczyła 3 tysiące.

W planach Daewoo Motors jest osiągnięcie poziomu produkcji 2,5 miliona pojazdów rocznie, zarówno w kraju jak i za granicą. Osiągnięcie tego pułapu wprowadzi firmę do pierwszej dziesiątki największych producentów samochodów na świecie.

Aktualnie Daewoo produkuje osiem różnych typów samochodów, od lekkich pojazdów – *Tico*, do luksusowych aut o pojemności silnika 3200 cm sześci. Produkuje również autobusy i ciężarówki oraz prowadzi za-

krojone na szeroką skalę prace badawczo-rozwojowe, poświęcone wydajnym i mało szkodliwym dla środowiska silnikom oraz samochodom osobowym nowej generacji.

Testowaliśmy Espero

Wróćmy jednak na nasze podwórko – do aut oferowanych polskiemu odbiorcy.

Prowadzącemu tę rubrykę Centrum Daewoo przekazało do jazdy testowych flagowy produkt Daewoo – *Espero* z 2-litrowym silnikiem i pełnym wyposażeniem dodatkowym. Samochodem uzbrojonym w ABS, klimatyzację, Airbag i elektronikę przejechałem ponad 3 tys. km. Samochód testowy jest własnością Centrum

Daewoo w Warszawie. Użytkowany od listopada przejechał 20 tys. km. Jazda testowa była prowadzona w różnych warunkach atmosferycznych oraz na drogach o różnej nawierzchni.

Z 3 tysięcy przejechanych kilometrów około 2300 pokonałem na drogach pozamiejskich, pozostałe w jeździe miejskiej. Dokonując oceny pojazdu zakładam, że samochód został prawidłowo dotarty, choć jego intensywna eksploatacja przez różnych kierowców może mieć negatywny wpływ na jednostkę napędową.

Opis auta oraz wrażenia z jazdy zostaną zamieszczone w następnym numerze *Życia Przemyskiego*.

MIROSLAW BAR

Coraz nowsze propozycje dla zmotoryzowanych

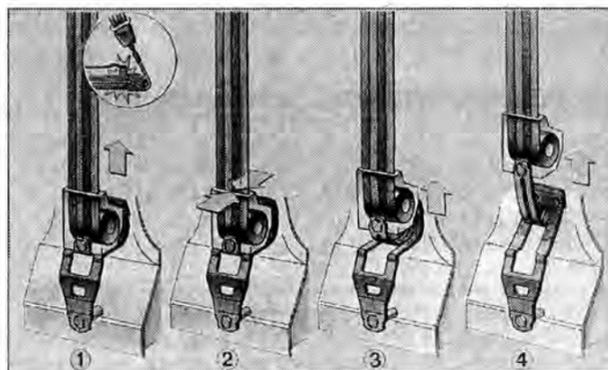
Pasy „bardziej bezpieczne”

Bezpieczna jazda przestała być przywilejem posiadanych przez drogie limuzyny. Samochody niższych klas stają się pod tym względem równie niezawodne. W skład ich wyposażenia wchodzi coraz więcej elementów pozwalających na bezpieczną jazdę. ABS, poduszki gazowe, wzmocnienia boczne, strefy kontrolowanego zgniotu mogą uratować życie w czasie kolizji.

Wybór samochodu oraz decyzja o dodatkowym jego wyposażeniu jest wynikiem pewnego kompromisu między tym co pożądane a realne. O ile można zrezygnować z wyposażenia w różne „bajery” typu spojler, alufelgi, o tyle trudno wyobrazić sobie kompromis w dziedzinie bezpieczeństwa. Jednym z podstawowych elementów, zapewniających bezpieczną jazdę, są pasy bezpieczeństwa. Jednak nie sam pas decyduje o skuteczności pochłonięcia sił bezwładności wywołanych zderzeniem.

Mechanizm napinania pasów

Decydującą rolę w procesie tłumienia przeciążenia w sytuacjach krytycznych odgrywa mechanizm napinania pasów. Firma Renault zrobiła krok naprzód i opracowała nowy system PRS. System składa się z konwencjonalnego trypunktowego bezwładnościowego pasa, wyposażonego w pirotechniczny napinacz oraz systemu programowanego rozproszenia



energii oddziaływania taśmy zaciskającego się pasa na ciało człowieka. Po uderzeniu w przeszkodę czujniki nakazują odpalenie ładunków napinaczy pasów w taki sposób, by ściśle przylegały do ciała pasażera i przytrzymały tułów w foto-

lu. Siły bezwładności wywołane zderzeniem powodują przemieszczenie ciała ku przodowi. Ruch ten wyhamowują taśmy pasów, co powoduje powstanie ogromnego nacisku na klatkę piersiową. Skutkiem tego bywają niekiedy złamania żeber, czy

obojęzka. Programowany system bezpieczeństwa w chwili osiągnięcia granicznych wartości nacisku tułowia na pas powoduje jego wydłużenie o około 45 milimetrów.

We wszystkich modelach

Gdy podczas zderzenia zostanie osiągnięta krytyczna wartość nacisku pasa na tułów, specjalna blaszka (patrz rys.) rozrywa się w kontrolowany sposób, umożliwiając przesunięcie się rolki zwijacza do góry i tym samym wydłużenie pasa. Następuje to oczywiście w chwili, gdy pas spełnił już swoją rolę przetrzymując tułów w fotelu. System ten został zastosowany we wszystkich modelach *Mégane*.

Opracowano na podstawie materiałów i za zgodą dealera Renault.

Udana impreza

Auto Sport Klub w Przemyślu był organizatorem III eliminacji Mistrzostw Okręgu PZMot. w rajdach samochodowych.

Zawody rozegrane 29 czerwca pod nazwą Rajd Przemyski zgromadziły na starcie 26 załóg z Polski południowo-wschodniej. Najliczniej – poza członkami ASK – reprezentowany był Automobilklub Rzeszowski. „Mocne” załogi przyjechały również z Automobilklubu Glimar z Gorlic i Małopolskiego z Krosna. Zawody zostały bardzo wysoko ocenio-

ne przez uczestników, czemu dali wyraz podczas uroczystości zakończenia zawodów, wyrażając uznanie dla działaczy Klubu za wzorową organizację.

Główna zasługa w tym sukcesie kierownika trasy Alfreda Kozioła. Za tydzień szersza relacja z rajdu. Dziś jedynie wyniki w poszczególnych klasach.

KLASA MARKOWA „MALUCH”

- I Łukasz Pękala-Marcin Kuczyński (A. Rzeszowski)
- II Mariusz Bigda-Zenon Bigda (A. Rzeszowski)
- III Tadeusz Batowski-Sabina Lenik (ASK Przemyśl)

KLASA „POWYŻEJ 1300 CM SZEŚĆ.”

- I Jacek Piłtera-Leszek Pieszczoł (A. Małopolski)
- II Józef Kloc-Waldemar Drzygza (A. Małopolski)
- III Krzysztof Gierczak-Elżbieta Gierczak (ASK Przemyśl)

KLASA OTWARTA (Z LICENCJĄ)

- I Mirosław Drózd-Ewa Drózd (A. Rzeszowski)
- II Aleksander Opiola-Tomasz Głowaty (Moto-Car 93)

STRONĘ ZREDAGOWAŁ MIROSLAW BAR

GORĄCA LINIA

PRZEMYŚL

Pan i pies

– *Lubię zwierzęta, w tym również psy. Pies to mądre i wierne zwierzę. Odpowiedzialność za czworonożnego przyjaciela ponosi jego właściciel. Toteż pod jego adresem kieruję pytanie: dlaczego idąc chodnikiem (najczęściej ma to miejsce rano) mam się bać biegającego kilkanaście lub kilkadziesiąt metrów przed swoim „panem” wilczura. Czy nie powinien on być prowadzony na smyczy a nawet – jeżeli jest agresywny – mieć założony kaganiec? Czy chodnik lub piaskownica to są miejsca, gdzie psy powinny załatwiać swoje potrzeby. Straż Miejska – moim zdaniem – powinna na te sprawy zwracać baczniejszą uwagę – kończy czytelniczka.*

Nieświeży twarożek

– *Kilkakrotnie już w jednym ze sklepów przy ulicy Opalińskiego w Przemyślu (osiedle Kazanów) kupiłam przeterminowany towar, ostatnio twarożek. Panie sprzedawczynie – których uprzejmość nie jest mocną stroną – prawie nie zareagowały na moje dotychczasowe interwencje. Toteż dochodzę do wniosku, że jedynie Sanepid może się tutaj okazać skuteczny – wnioskuje nasz czytelnik.*

Więcej koszy

– *Stan czystości i porządku w naszym mieście nieco się poprawił. Ale powodów do zachwytu nie ma. Uważam, że nadal za mało jest koszy na śmieci oraz pojemników na odpady ze szkła i tworzyw sztucznych – słusznie zauważa czytelnik.*

Dlaczego?

– *Dlaczego budynek, w którym kiedyś mieściło się kino „Bałtyk” (ul. Barska) nie został dotychczas sprzedany lub wydzierżawiony – pyta czytelnik podkreślając, że czas działa bardzo niekorzystnie na rzecz tej nieruchomości.*

JAROSŁAW

Po co taka ustawa?

– *25 kwietnia Rada Miasta Jarosławia uchwaliła śmieszna ustawę mówiącą, że właściciele czworonogów mają obowiązek sprzątnięcia fekaliiów po swoich ulubieńcach, gdy piesek załatwi się w miejscu publicznym. Po co uchwalono taki przepis – pyta czytelnik – przecież nikt tego nie przestrzega. Bezpańskie psy załatwiają się tam gdzie chcą... Te, które mają swoich właścicieli również, bo nikt nie zdobędzie się na to, aby za psem biegać i zbierać kupkę do woreczka. Straż Miejska, która ma obowiązek nakładać kary na nie stosujących się do tych przepisów również nic nie robi. Czy wypisano choć jeden mandat? – pyta zbulwersowany czytelnik.*

LUBACZÓW

Nie dla psa kielbasa...

– *W sobotę kupiłem sporą ilość kielbasy na rodzinne ognisko w sklepie Miejskiej Spółdzielni. Zapewniają mi, że towar jest świeży, więc sam na miejscu jej nie kosztowałem. Potem okazało się, że wędlina nie nadaje się do jedzenia – nie chciały jej tknąć nawet koty. Dobrze, że nie przyszli umówieni znajomi, bo musiałbym się najeść wstydu a nie kielbasy. Gdyby to nie było sobotnie popołudnie zaniósłbym wędlinę do zbadania przez Sanepid – skarży się amator grilla z Lubaczowa.*

Zbędne komórki

W Lubaczowie powiatowa Europa. Przynajmniej jeśli chodzi o łączność telefoniczną. W kilku punktach miasta pojawiły się nowe, estetyczne budki telefoniczne, a w wielu instytucjach publicznych zawisły na korytarzach automaty telefoniczne. – *Nawet na rogatkach miasta stoją niebieskie muszle z telefonami, jak ta przy drodze do Młodowa – entuzjastycznie się nasz czytelnik – z których można wydzwaniać za ocean. Tylko, czy miejscowi wandalowie zostawią je na długo w spokoju?*

Co ma Mazur do Lecha?

– *Na osiedlu Jana Pawła II w Lubaczowie firma ZMB „Lech” w 1990 roku wystawiła domki – mówi pani zgłaszająca sygnał. – Domki są już wykończone i ludzie mogliby tam zamieszkać, ale nie jest podciągnięty prąd. Urząd Miasta tłumaczy się tym, że nie ma na to pieniędzy. Natomiast na osiedlu „Mazury” niedawno zainstalowano prąd, choć domki nie są jeszcze wykończone. Czy Urząd Miasta nie ma pieniędzy dla konkretnego osiedla, czy też może inne względy o tym decydują? – pyta zbulwersowana czytelniczka.*

SYGNAŁY PRZYJMIOWALI: RYSZARD TLUCZEK, ANNA ŻMUDKA, WIESŁAW BEK.

Na sygnały czekamy w środy w godzinach 12.00-16.00
Przemyśl: tel. 70-22-00, 70-30-41, 70-30-42
Jarosław: tel. 21-20-34
oraz w godzinach 8.00-12.00 Lubaczów: tel. 32-15-12

Rowerowa wyprawa na Islandię

Ciągnie go na północ

Na kolejną wyprawę w północne rejony globu ziemskiego wybrał się przemyslanin Przemysław Pawłucki. O jego zaurorowaniu fiordami Norwegii, pustką Laponii i białymi nocami pisaliśmy przed rokiem. W swoich wyprawach na dwóch kółkach, bo zawsze podróżuje rowerem, dojechał aż na Spitsbergen.

Tym razem jego celem jest Islandia, gorąca wyspa przykryta lodową czapą. Pod skorupą tego zagubionego w północnym Atlantyku skrawka lądu, kipi wulkan wyrzucający gorące wody gejzerów i słupy ognistej lawy. Centralną część wyspy zajmuje bezludna pustynia, a dróg jest tam niewiele. Pełno natomiast ostrzeżeń przed ich opuszczeniem i zbaczaniem z wytyczonej trasy.

Wczesnym rankiem – 27 czerwca – Przemek Pawłucki razem z swoim specjalnie przygotowanym na tę wyprawę rowerem, wsiał do pociągu odjeżdżającego do Katowic. Tam, z towarzyszącym mu w wyprawie Krzysztofem Chojką z Krakowa, przesiadają się do autobusu jadącego jak najbliżej duńskiej granicy. Stamtąd zostanie im do przejechania (już na bicyklach) ok. 130 km do duńskie-



Trzeba przyznać, że bagaże Przemka przedstawiały się okazale.

Ryszard KOSTERKIEWICZ

go portu, z którego odpłyną promem do celu wyprawy.

Rower Przemka obfadowany sakwami, waży kilkadziesiąt kilogramów, unieść go nie sposób,jechać na szczęście można. Jak się spisywał na islandzkich dro-

gach i kamienistych ścieżkach, dowiemy się za około dwa miesiące, bo tyle ma trwać wyprawa. Planują przebyć od 2,5 do 3 tysięcy kilometrów w bardzo trudnych warunkach. Są przygotowani na wiele niespodzianek,

jednak najwięcej waży, zabrana z Polski, a droga na Islandii, żywność. W Przemkowych sakwach jest m.in. 14 kilogramów makaronów i ryżu. Odważnym rowerowym wędrowcom życzymy szczęśliwego powrotu. (R)

Trzeci turniej Ekologiczny w Horyńcu

Ekolodzy i przyrodnicy

W Gminnym Ośrodku Kultury w Horyńcu odbył się finał III Turnieju Ekologicznego pod hasłem „Ziemia naszym domem”. W eliminacjach turnieju udział wzięła młodzież szkół podstawowych z terenu gminy Horyniec, a do fazy finałowej zakwalifikowało się 5 trzysobowych zespołów: z Horyńca (3 zespoły), Brusna i Werchraty.

Jury turnieju w składzie: dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Parków Krajobrazowych Stanisław Bańcarz, inspektor Wydziału Ochrony Środowiska UW Małgorzata Puchyr oraz inspektor Urzędu Gminy w Horyńcu Maciej Łuszczyszyn, po

oceniu wykonania różnych zadań z zakresu ekologii (testy, krzyżówki, pytania problemowe i in.) postanowiło przyznać dwie równorzędne nagrody pierwsze zespołom z Horyńca i Werchracie (o wartości po 500 zł) oraz nagrodę drugą zespołowi ze szkoły w Brusnie (wartość 300 zł). Nagrodami były książki o tematyce przyrodniczej, programy komputerowe i kasety wideo, a zwycięskie zespoły wystąpiły w składach: SP Werchrata – Edyta Pełczyńska, Wioletta Kus i Beata Smyk (nauczyciel Zofia Chmielowiec), SP Horyniec – Karolina Klimkiewicz, Ewa Łokczewska, Katarzyna Rawska (nauczyciel Kazimierz Skawiński), SP Brusno Nowe – Łukasz Motyka, Łukasz Wiśniewski, Lesław Puk (nauczyciel Marek Wiśniewski).

Finałowe boje młodych ekolodów w Horyńcu miały piękną oprawę plastyczną i słowno-muzyczną (wystawa prac plastycznych oraz piosenki i wiersze o tematyce ekologicznej), a cały turniej organizowany jest w ramach prowadzonego od trzech

lat programu edukacji młodzieży. Jego koszty pokrywane są ze środków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska w Horyńcu oraz pochodzących od licznych sponsorów. (R)

Stanisław Bajda przewodniczącym

Regionalny Komitet Graniczny

Na stanowisko przewodniczącego, nowo utworzonego sekretariatu Regionalnego Komitetu Granicznego, powołany został wojewoda przemyski Stanisław Bajda.

Regionalny Komitet Graniczny ma zajmować się problemami współpracy transgranicznej pomiędzy Polską a Ukrainą i w jego skład wchodzi przedstawiciele administracji rządowej i wojewódzkich sejmików samorządowych z Chełmskiego, Krośnieńskiego, Przemyskiego i Zamojskiego. Komitet nadzo-

rować będzie także realizację programów związanych z modernizacją, rozbudową i budową nowych przejść granicznych, realizowanych m.in. dzięki udostępnieniu środków z Unii Europejskiej.

W bieżącym roku, na przejście graniczne w Korczowej wydatkowane zostanie dodatkowo 3 miliony zł, a na przejście w Medyce dodatkowo milion, to informacja jaką z Warszawy przywiózł wicewojewoda Jerzy Marcinko, który uczestniczył tam w obradach Komisji ds. Zagospodarowania Granicy Państwowej. (R)

Harcerzem jest się na zawsze

Tak przynajmniej uważają członkowie Kręgu Instruktorów Seniorów ZHP im. Antoniny Kalinowicz, którzy oprócz cotygodniowych spotkań we własnym gronie, wspomagają działania w przemyskiej Komendzie Hufca.

Krzewiąc wśród młodzieży przywiązanie do historycznych rocznic, urządzając harcerskie majówki, starając się, by jak najwięcej z pozytywnych doświadczeń starszych przenieść do obecnego harcerstwa.

Przewodniczącą liczącego 20 osób kręgu jest drużna harcmistrz Janina Kotuła, która książ-

kę harcerską ma od 3 października 1945 roku. W Polsce podobnych kręgów harcerskich seniorów jest ok. 50, należąc do nich można z chwilą ukończenia 55 lat i jak to zwykle bywa, działają one bardziej lub mniej aktywnie, starając się jednak utrzymywać wzajemne kontakty. Krąg Janiny Kotuły, zaprzyjaźniony jest z podobnym w Tarnowie (przewodniczy mu dh Jerzy Pertkiewicz) i właśnie 14 i 15 czerwca oba kręgi spotkały się w Przemyślu. Wspólnie zwiędali miasto i okolice, uczestniczyli we Mszy św., złożyli kwiaty i zapalili znicz pod pomnikiem Orłat Przemyskich. (R)

Skutki niedbalstwa

Przez ostatni sezon zimowy przemyskie sztuczne lodowisko było nieczynne. Na jego uruchomienie nie pozwalał zły stan urządzeń i całego obiektu, na prowizoryczne poprawki nie zgodziły się władze miasta przymierzające się do generalnego remontu. Zanim go jednak rozpoczęto, nie konserwowane zawory agregatów chłodniczych puściły i w środę (18 czerwca) doszło do wycieku amoniaku, co

na szczęście szybko zauważono, dzięki unoszącej się w powietrzu ostrej woni.

Przybyłe na miejsce jednostki ratowniczo-gaśnicze Państwowej Straży Pożarnej, opanowały wyciek i zabezpieczyły pomieszczenia, gdzie znajdują się agregaty, nie stwierdzono też, by ulatniający się amoniak spowodował zagrożenie dla zdrowia ludzi, lub by doszło do widocznych skażeń gleby w pobliżu lodowiska (R)

Najazd gigantów

Właściciel jednego z niewielkich sklepów spożywczych w Przemyslu, pan K. nie wierzy w to, iż od przybytku głowa nie boli. Odkąd w sąsiedztwie jego sklepiku przybył supermarket, źle sypia i nie rozstaje się z proskami z kogutkiem.

Pisać o problemach, które ostatnimi czasy występują w handlu w związku z inwazją supermarketów nie jest łatwo. Pokażesz kogoś palcem i pochwalisz – uznają, że uprawiasz kryptoreklamę. Przypniesz łatkę, albo chociaż przedstawisz jakie ten, czy ów przeżywa trudności, nazwą to antyreklamą. Doskonale tego rodzaju rozterki ujął Leon Kuraś w „Polskich drogach”: „Jakby się pan nie obrócił, panie, feldfebel, d..., zawsze z tyłu”. Ożyciowa mądrość, ale też powód do zmartwień i łamania głowy. Co zrobić, aby wyjść na swoje i jak pokonać Goliata. W Biblii to było możliwe, ale w życiu cudów nie ma, bądź zdradzają się niezmierne rzadko. Pan K. do kościoła co niedzielę chodzi, za

to w dni powszednie haruje jak wół.

Zima czy lato wstaje ze śpiewem ptaków, lecz od niedawna sam nie śpiewa już przy gołeniu. Interesy nie idą bowiem jak należy.

Tabletka na rozterki

Po śniadaniu uzupełnionym pigułką od bólu głowy udaje się nasz bohater do pracy.

Zresztą samo określenie nie jest tak do końca adekwatne, jako że w dzisiejszych czasach ludzie raczej robią interesy. Namnożyło się nam ni stąd, ni zowąd biznesmenów różnej maści, co to na robieniu pieniędzy znają się jak dobry furman na maści konia. Zatem idzie sobie nasz znajomy ulicą Przemysla i rozpamiętuje jak to dawniej, no z dziesięć lat temu, było.

Pracował wówczas w znacznej państwowej firmie jako inspektor. Zarabiał przyzwoicie.

I do zakładowej organizacji należał, a jakże... Kiedy jednak zapachniało w polityce, wiosną postanowił z organizacji wystąpić, a pracę porzucić. „Idzie nowe – rzekł i założył sklep”.

Zaczynał jak wszyscy, od handlu podstawowymi artykułami – bułki, mleko, masło.

W pobliżu jest małe osiedle, więc na brak klientów nie narzekał, tym bardziej, że ceny wprowadził przystępne. Jednym słowem,

radził sobie całkiem dobrze. Był pionierem. Wkrótce inni poszli jego śladem. I wtedy zaczęły się kłopoty. Najpierw drobna konkurencja. Przetwał. Później duży, samoobsługowy sklep, ulicę dalej, po byłym PSS. Dał radę. Zaczął wątpić, gdy niedaleko powstał supermarket z ogromnym parkingiem i mnóstwem kolorowych towarów. Na początek po cenach promocyjnych.

Nawet żeby skrzyknąć do pomocy kilku jeszcze takich jak on – Dawidów – nie powalą Goliata. I to jest właściwy powód, który spędza sen z oczu pana K. i przyprawia go o migrenę.

Najazd gigantów

O inwazji na Polskę super- i hipermarketów krajowa prasa pisze dużo i często. Niektórzy z nas wyjadą niedługo na wakacje. Niekomicznie za granicą zrobią sprawunki w handlowych gigantach.

„Auchan”, „Billa”, „Leclerc”, „Ikea”, „Office Depot” to te najbardziej znane. Coraz ich więcej, głównie w dużych miastach. Na naszym podwórku zadomowiły się te mniejsze, o nazwach: „Biedronka”, „Stokrotka”, „Centrum”, należące najczęściej do spółek rodzimych, a to ze Szczecina, a to z Łańcuta, a to z Warszawy. Od razu stały się przyczyną zgrzyoty dziesiątek właścicieli drobnych sklepików. W prywatnych roz-



Jesteśmy uczestnikami batalii o kupujących, w której po prostu zwycięży lepszy.

mowach wielu z nich przyznało, że mają kłopoty z utrzymaniem obrotów na poprzednim poziomie. W niektórych przypadkach spadek dochodzi do 30 i więcej procent. Kilkanaście osób zwinęło interes, chociaż na decyzję złożyły się również inne czynniki.

Przed podobnym problemem stanąć mogą od przyszłego roku właściciele bazarów. Jeśli do ceny towarów zostanie włączony VAT, który będzie można odzyskać po przekroczeniu granicy, przybycie zza granicy będą się zaopatrywać wyłącznie w hurtowniach, gdzie otrzymają odpowiednie faktury. Już dziś warto pomyśleć o przyszłości.

Mamuty w Przemyslu

Niestety, nie da się beztroško przebrnąć przez problemy związane z wymogami wolnego rynku. Inni też mają ochotę pomnażać majątek i wykorzystają każdą nadarzącą się okazję. Okazuje zaś stwarza nasz rząd, który sprzyja napływowi obcego kapitału.

O ile do niedawna zagraniczni inwestorzy najchętniej swoje środki lokowali w Czechach, czy na Węgrzech, to obecnie sytuacja ulega dość gwałtownej zmianie. Na przykład jedynie tylko „Auchan” zamierza zostawić około 800 milionów dolarów w inwestycjach.

Aby obronić słabszych, władze wprowadzają rozmaite ograniczenia. Na przykład w miastach poniżej 100 tysięcy mieszkańców „mamuty” nie mogą funkcjonować. Jak długo da się utrzymać podobny zakaz, trudno przewidzieć. Potentaci finansowi prą naprzód w celu osiągnięcia jak najwyższych zysków. Niemniej trzeba przyznać, że korzyść jest obopólna. Choćby z rozbudowy sieci handlowej, a co za tym idzie, stwarzaniu nowych miejsc pracy i to nie tylko przy obsłudze sklepu, ale przy produkcji towarów pod specjalne zamówienia.

Wkraczając na nasz rynek, giganty przyczyniają się do zdrowej konkurencji, skoro na placu boju pozostają wyłącznie najlepsi. Co prawda w Przemyslu konkurencja bezlitośnie wykończyła jeden z lepszych supermarketów „Marko”, lecz być może jeszcze o nim usłyszymy, gdy znajdzie dla siebie dogodniejszą lokalizację.

Przeciwnicy – a tych nigdy nie brakuje – powiadają, że zyski z działalności takich sklepów nie zostają w danym mieście, lecz wędrują do właściciela, gdziekolwiek by się znajdował. A gdzie



„Gigant” w wózku.

miałyby pójść? Mimo to usiłuje się coś w tej sprawie zrobić i przygotowuje odnośne przepisy.

Sympatie klientów

Co by nie powiedzieć, supermarkety przyciągają ogromne rzesze chętnych, którzy nie przymuszani, zaopatrują się w nich w towary. Jeśli idzie o zdolność pozyskiwania rynku w bieżącym roku hipermarkety i sklepy średnie dokonują rewolucji (odpowiednio 145 procent i 100 procent przyrostu nowych placówek). Za nimi plasują się supermarket i sklepy małe (8 procent i 1 procent). A zatem z tymi małymi nie jest tak tragicznie, tym bardziej jak popatry się na wyniki sklepów specjalistycznych i sklepów dużych (–18 procent i –38 procent). Małe nie musi być złe, ani słabe, pod warunkiem, że się znajdzie pomysły na klienta. W każdym razie mamy problem. Dawniej, gdy półki świeciły pustkami, można się było przynajmniej pośmiać z Romanem Załuckim:

*Ja do pana ministra,
W sprawie masła i szynki,
Może dać to do sklepu,
Zamiast rzucić na rynek?*

Teraz, gdy towarów zatrzesienie, a sklepy wyrastają jak grzyby po deszczu, niektórym wcale nie do śmiechu. Jesteśmy uczestnikami batalii o kupujących, w której po prostu zwycięży lepszy.

JÓZEF FIL
ZDJĘCIA TOMASZ RYTWISKI

Jakie ładne chłopaki po wojnie urosły...

Przeglądając stare zdjęcia maturzystów I LO im. Juliusza Słowackiego w Przemyslu, rocznik 1967, nie sposób odmówić sobie podobnego komentarza. Smukli jak puszcząskie sosny, dziarscy z błyskiem w oczach, z falującymi na wietrze czuprynami... O dziewczętach z tamtych lat nawet się nie mówi. Jedna, wielka szkoła wdzięku.

Spotkali się dwa tygodnie temu, po trzydziestu latach, na zjeździe w Przemyslu. Na sto dwadzieścia kilka osób przybyło blisko dziewięćdziesiąt, z różnych stron Polski. Serdecznościom nie było końca. Przeboju *Znów za rok matura* nikt szczerze nie śpiewał. Zdolna to była młodzież, czego dowodem

kariery, jakie później stały się udziałem wielu z nich. Oprócz lekarzy, prawników, naukowców, wysokich rangą wojskowych pojawił się także biskup „Bazyli”, reprezentujący obrządek prawosławny w Kijowie. Dla kolegów z klasy Igor Medwid. Współ z księdzem rzymskokatolickim odprawił rozpoczynającą zjazd Mszę świętą.

Po niej kto tylko mógł wybrał się na cmentarz, gdzie oddano cześć przedwcześnie zmarłemu kolegom i nieodżałowanym nauczycielom. Kto w Przemyslu nie stęsząłby o profesorach: Lechu, Pietraszkiewicz, Hrycku, Szewczyk, małżeństwie Szuberłów i wielu innych.

Następnie uroczystości przeniosły się do budynku szkoły.

Zgromadzeni wysłuchali najpierw słów podziękowań za pedagogiczny trud, wygłoszonych przez Krzysztofa Müllera. Oklaskami przyjęli je przybyli na spotkanie Panie i Panowie profesorowie: Łukasiewicz, Gardy, Pieczek, Żak, Mauthe, Andrzejczyk, Kurowski... Na zakończenie Krzysztof Müller wspólnie z Andrzejem Żurawskim przekazali szkole, ufundowany przez absolwentów prezent.

Wieczorem zaś wspomniano stare, dobre czasy. Były pierogi, dobra muzyka i ta sama, jak przed laty, koleżeńska atmosfera. Jedynie papierosy palono bez trwogi, bo profesorowie wcześniej udali się do domów, więc „młodzież” mogła spokojnie brykać do rana. No, ale przecież już za parę dni, za dni parę... J.F



Maturzyści – rocznik 1967 i ich nauczyciele.

Pub i Pizzeria Margherita Przemysł, Rynek 4

Tel. 78-98-98 78-73-47

PIZZA NA TELEFON

w ofercie trzy nowe pizze oraz małe pizze (także na wynos)

gwarantujemy dostawę w ciągu 45 minut

Festiwal bez zakłóceń

XV – jubileuszowy – Festiwal Kultury Ukraińskiej w Przemyślu, który dla Ukraińców był świętem ich kultury i istotnym elementem obchodów 50. rocznicy Akcji „Wisła”, dla miasta był egzaminem z rozważliwej i politycznej mądrości.



Koncert chóru „Zurawli”, poświęcony 50. rocznicy Akcji „Wisła”, w remontowanej jeszcze cerkwi oo. Bazylianów.



Honorowym gościem Festiwalu był premier Włodzimierz Cimoszewicz.



„Szalony” lirnik ze swoim instrumentem.

Wielki to dla nas honor, że premier polskiego rządu po raz pierwszy zaszczylił swoją obecnością święto kultury ukraińskiej, którego organizatorami i uczestnikami są Ukraińcy – obywatele III Rzeczypospolitej Polskiej – powiedział w czasie otwarcia Festiwalu prezes Zarządu Głównego Związku Ukraińców w Polsce Miron Kertyczak.

– Traktujemy ten gest jako wyraz uznania dla inicjatyw społeczno-kulturalnych ukraińskiej mniejszości. To święto kultury jest też ważnym elementem obchodów 50. rocznicy Akcji „Wisła”, która tak dramatycznie do-

tknęła naszą społeczność. My ciągle oczekujemy na likwidację jej następstw. Ukraińcy w Polsce odczuwają ogromną satysfakcję z coraz lepiej układających się stosunków między dwoma narodami, które wspólnie zmierzają do jednoczącej się Europy.

Godzinę przed oficjalnym rozpoczęciem Festiwalu, obok stadionu Polonii, na którym odbywały się główne uroczystości, wyładował helikopter z honorowymi gośćmi: premierem Włodzimierzem Cimoszewiczem wraz z małżonką oraz postem Jackiem Kuroniem. Premier, zabierając głos na otwarciu Festiwalu powiedział:

– Polska, tak jak pewnie każdy kraj, bywała w swojej historii macochą dla swoich obywateli. Bywała macochą dla mniejszości narodowych tu zamieszkujących. Dzisiejsza odnowiona Polska – Polska zmieniona, wolna i demokratyczna chce, może i powinna być matką dla wszystkich. Jestem głęboko przekonany, że tak jak w wielu innych krajach europejskich, coraz więcej ludzi doskonale rozumie, że różnorodność jest bogactwem, a szacunek dla swoich praw, dla swoich odrębności jest elementarną zasadą tego, co świadczy o współczesnej Europie, o wspólności państw i społeczeństw. Tak jest również w przypadku Polski. Jestem przekonany, że to, co robi społeczność ukraińska, korzystając ze swojego niezbywalnego prawa do zachowania tożsamości jest jednocześnie wkładem w to, co jest ważne dla wszystkich obywateli Polski i za to serdecznie Wam dziękuję.

W swoim wystąpieniu premier Cimoszewicz mówiąc o

przeszłości odwołał się do doświadczeń swojej rodziny:

– Polacy i Ukraińcy; dwa wielkie narody w tej części Europy mają za sobą bardzo skomplikowaną przeszłość. Wiem o tym z doświadczeń mojej mamy, która pochodzi z Wołynia. I tak, jak w pamięci mojej rodziny zachowały się dramatyczne wspomnienia, tak w pamięci wielu waszych rodziców takie wspomnienia są żywe.

Nie jest rzeczą mądrą wymazywanie takich doświadczeń z pamięci, ale mądrością jest myślenie o dniu dzisiejszym, o przyszłości i dostrzeganie, że najważniejsza jest jak najlepsza współpraca i współżycie między narodami.

Po oficjalnej uroczystości naszemu reporterowi udało się zapytać premiera o wrażenia z pobytu w Przemyślu.

– Festiwal bardzo mi się podobał. Był świetnie zainscenizowany. Niestety, nie miałem czasu, aby obejrzeć miasto, bo mój pobyt tu trwał za krótko, ale z wojewodą uzgodniłem, że najpóź-

niej pod koniec sierpnia przyjadę tu jeszcze raz.

Ukraińskie święto kultury trwało w Przemyślu przez cztery dni (26-29 czerwca). Kilka dużych koncertów i kilkadziesiąt mniejszych, tzw. imprez towarzyszących obejrzało parę tysięcy Ukraińców, wśród których wielu przyjechało z zagranicy. Nieco mniejsze zainteresowanie tą imprezą przejawiali mieszkańcy Przemyśla.

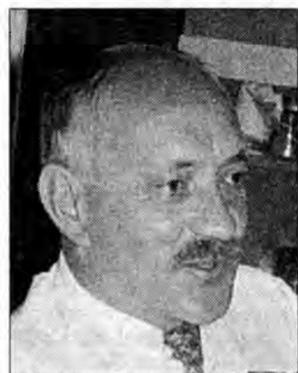
Na szczęście – w porównaniu do tego, co działo się dwa lata temu – tegoroczny Festiwal odbył się bez gorszących incydentów, które miastu przysporzyły opinii nacjonalistycznego za-

ścianka. Zarówno organizatorzy jak i uczestnicy (widzowie) zgodnie podkreślali, że atmosfera była wspaniała, a ukoronowaniem kilkudniowego maratonu kulturalnego był niedzielny wieczór na Zamku zatytułowany „Dawno temu w Galicji”. Trzy kilkunastoletnie lwowianki śpiewały i tańczyły pieśni żydowskie, lirnik grał na zapomnianym już instrumencie, a górale z Piwnicznej ostro „ciągli” góralskie kawałki i wszyscy – jak powiedział jeden ze starszych uczestników wieczoru – bawili się doskonale, zupełnie jak w dawnej Galicji, tej sprzed narodowościowych podziałów.

TEKST I ZDJĘCIA JACEK SZWIC

Fundacja Pojednanie im. Zbigniewa Kuchcińskiego i Stanisława Stabiszewskiego

Historyczne spotkanie



Miron Kertyczak

W poniedziałek, 30 czerwca, gościem Klubu Nowe Państwo był prezes Zarządu Głównego Związku Ukraińców w Polsce Miron Kertyczak.

Na początku, tego niemal historycznego spotkania Miron Kertyczak poinformował, że ZUP liczy 7 tys. członków. Związek działa w 10 województwach oraz w ok. 150 kołach okręgowych. Jego głównym zadaniem jest pielęgnowanie, głównie poprzez działalność

kulturalną i oświatową, narodowej tradycji i obyczajów. Zdaniem prezesa Zarządu Głównego ZUP na przestrzeni ostatnich dwóch lat stosunki polsko-ukraińskie, w wymiarze lokalnym uległy znacznej poprawie.

Komitet Organizacyjny XV Festiwalu Kultury Ukraińskiej, poza „rozmuchanym incydentem związanym z Zarządem Miasta”, nie napotykał na bariery i problemy ze strony władz wojewódzkich, organizacji społecznych i osób prywatnych.

Miron Kertyczak podkreślił, że mniejszości narodowe nie zagrażają suwerenności i bezpieczeństwu państwa. Następnie dodał – „jesteśmy i czujemy się obywatelami RP”. Uczestniczący w spotkaniu ks. S. Bartmiński zarzucił niektórym ugrupowaniom centroprawicowym brak „zdecydowanego odcięcia się” od działań władz miasta. Ponadto ksiądz Bartmiński już ponad tydzień temu zaproponował powołanie Fundacji Pojednania im. Zbigniewa Kuchcińskiego i Stanisława Stabiszewskiego. R.T.



Jacek SZWIC

Pomóżmy dzieciom

W Pogotowiu Opiekuńczym w Przemyślu są dzieci małe i duże, dla jednych i drugich letni upał jest tak samo dokuczliwy. Przydałaby się chwila ochłody w basenie, ale ten który spełniłby ich marzenia kosztuje bagatela – 900 zł. Niby niewiele, jednak Pogotowie nie stać na wydanie tych pieniędzy. Może więc znalazłby się ktoś, kto sprawiłby tym dzieciom największą przyjemność i niespodziankę tego lata? Na pewno zachowają go we wdzięcznej pamięci. Pogotowie Opiekuńcze mieści się przy ul. Jasińskiego, tel. (010) 788-339. My zaś ładnie ofiarodawcy podziękujemy. R.E.D.

Protestowali

Na dwie godziny przed oficjalnym otwarciem Festiwalu Kultury Ukraińskiej, działacze Stowarzyszenia Pamięci Orłąt Przemyskich oraz innych organizacji kresowych i kombatanckich zwołali wiec protestacyjny w sprawie Lwowskiego Cmentarza Orłąt.

Prezes Stowarzyszenia S. Zólkiewicz przemawiając do kilkunastu zgromadzonych, nie krył swojego niezadowolenia z tak małą frekwencją, tłumacząc ten fakt „społeczną znieczulicą”. Następnie, występujący pod pomnikiem Orłąt Przemyskich ogłosił Przemyśl „ostatnią redutą polskości na kresach” oraz wyjawili, że Lwów jest pod ukraińską okupacją, a Polską rządzi niepolski rząd. „Rewelacje” te niektórzy zgromadzeni kwitowali brawami, byli też tacy, którzy całe to widowisko nazwali „skansenem”. J.S.

DNI KULTURY PRZEMYSŁA

Szczelina Sceny Plastycznej KUL

Bez słów

Każdy, kto po raz pierwszy zetknie się z teatrem Leszka Mądziaka zadaje sobie pytanie: Dlaczego właśnie tak, takimi środkami wypowiada się autor na tematy, które go interesują? Sam autor określa swoją koncepcję teatru następująco: – *Przedstawienie to dramat, którym pragnie w sposób możliwie najpełniejszy wtargnąć do wnętrza człowieka, wstrząsnąć nim problemami, które są mi bliskie i ważne.*

Zespół Sceny Plastycznej powstał w 1969 roku. W rok później wystąpił z pierwszą premierą *Ecce Homo*. Odtąd prawie co roku scena prezentuje nowe widowisko. Autorem, reżyserem, scenarzystą i operatorem światła jest L. Mądziak. Kolejne jego spektakle: *Navodzenia, Wieczera, Włókna, Ikar, Piętno, Zielnik, Wilgoć, Wę-*

drownie, Brzeg, Pętanie, Wrota i *Szczelina* tworzą ciąg – serial kolejnych ruchomych obrazów – zdarzeń plastyczno-muzycznych, mających własny oryginalny język, symbolikę.

Czym jest *Szczelina*? Może być ciekawą szczeliną bytu, życia będącą ciągiem wyłaniania się ku istnieniu pełnemu bólu i zapadania. Spektakl pełen wspaniałych efektów kompozycji przestrzennej, świetlnej, ruchowej i muzycznej. Nastrój, światło, mrok, cisza i obrazy, które w sposób odrębny tworzą się jak w malgierze lub w halucynacjach, niekiedy uporczywie powracają lub odchodzą nie zapamiętane. Aktor jest tu anonimowy, niemal rekwizyt. Ważna jest przestrzeń oraz całkowicie podporządkowana dramaturgii spektaklu i budująca ją muzyka – gra mrokiem, pełne napięcia dźwięki, będące jakby dramatem jęków, szepcików i westchnień. L.W.

Od Caen przez Elbląg, Gandawę, Glasgow, Puławę, Moskwę, Helsinki do Przemysła

Lot – Los i Sąd...

To prawdziwy teatr. Perfekcja wizji, nastroju i światła. Scena plastyczna KUL z Lublina zmierza ku sztuce, łącząc zjawisko teatru z plastyczną wizualnością.

Gdyby ktoś próbował wiazać tytuł widowiska *Zielnik* z symboliką uniwersalnych prawd ludzkich w świetle, ruchu, muzyce i scenografii, miałby olbrzymie trudności w poszukiwaniu i odpowiedzi. Teatr ten przynależy widzowi obywatelu ze współczesną sceną, z kulturową warstwą odbioru sztuki, bądź widzowi wrażliwemu, uległemu asocjacji teatralnym powoduje wchłanianie metafizyki – filozoficznych odniesień w sensie bytu jak eschatologicznych prawd wiary.

Estetyka i biologia, byt ludzki i kosmos, człowiek i stwórca to elementy obok rytmu, przestrzeni i nastroju, które składają się na wspólne przeżywanie spektaklu.

W retorcji pieca hutniczego

W sali gimnastycznej (Hala Sportowa) nafaszerowanej specyficznym „zapachem” sportowych igrców, teatr Mądziaka przedstawił los człowieka, który w locie przestrzennym istnieje jak w życiu. Spadając w drugi wymiar tak bardzo związany jest ze swoim bytem ziemskim, że nawet resztek współbrata po-

trafi się ucepić, by potem zostać przetrawiony jak w retorcji pieca hutniczego, w świetle innym, w niezbadanej rzeczywistości i stanąć wobec nieznanych postaci. Co ma im do sprzedania? Swoją beznadziejność, przerażenie, nienawiść, wreszcie miłość na równi z grzechem? Jestże rozliczony? Jestże rozgrzeszony? Stoi na kłęczkach przed oświetlonym słupem, krzyżem, z którego błogosławia ramiona, a zarazem zdzierają maski ziemskich przyzwyczajęń. Ten akt to powołanie do innego, może świętego życia?

Zło, obok miłości, miłosierdzia i rozgrzeszenia, istnieje. Diabelskie, workowate postacie czają się tuż obok. Nie pogodzone z dobrem, nie potrafiące zmierzyć się z tymże, „diabły” wieszają się na sznurach i stygną w ciszy lekko oświetlonego słupa – krzyża.

Czy to zwycięstwo Dobra nad Złem? Retoryka nazbyt widoczna, pozostawiająca widownię w zadumie, z której trudno się podnieść i wyjść na ulicę w rzeczywistość jakby w scenę początkową – człowieka w locie.

Warto zachować sobie takie obrazy. Dzięki nim nasze wypaczone gusta nabierają cech pozytywnych. Wtedy i życie tak nie boli, mimo ostrych z nim spięć w dotykającym świecie materii i własnych przeżyć. MP

Śladem holenderskich mistrzów

Od dawna wiadomo, że w Lubaczowie jest największe zagęszczenie plastycznych talentów na kilometry kwadratowy powierzchni, a ciągle rodzą się nowe. Niektórzy przypisują ten fakt istnieniu niezwykłych fluidów, jakie emanują ze zbiegu nurtów Wiszni i Sołotwy, inni widzą w tym palec Opatrzności lub wynik stosowania odpowiedniej diety. Faktem jest jednak, że miejscowe środowisko plastyczne mogłoby obdzielić talentami miasta kilkakrotnie od Lubaczowa ludniejszego. I nie chodzi tu tylko o twórców amatorów, lecz profesjonalistów, którzy swój warsztat doskonalili na uczelniach plastycznych.

W niedzielę – 15 czerwca – w lubaczowskim muzeum, które pełni też często funkcję galerii sztuki współczesnej, została otwarta wystawa malarstwa Malwiny Kotlińskiej, absolwentki Wydziału Konserwacji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Artystka z racji zawodowych obowiązków obecnie na co dzień z dziełami dawnych mistrzów, poddając renowacji ich dzieła nadszarpnięte tzw. „zębem czasu”. W malarstwie Malwiny Kotlińskiej czu-



W malarstwie Malwiny Kotlińskiej czuje się ów bliski, wręcz intymny, kontakt z dawną sztuką portretowania świata.

je się ów bliski, wręcz intymny, kontakt z dawną sztuką portretowania świata, gdy formalne eksperymenty i prymat formy nad treścią nie zmuszały jeszcze widza do intelektualnych fajerwerków i gorączkowych poszukiwań odpowiedzi na pytanie: Co artysta chciał przez to powiedzieć? Sama artystka przyznaje się do swego fascynacji sztuką dawnych mistrzów z holenderskiej szkoły malarstwa. Martwe natury, na których widać pełne wina inkrustowane puchary, ba-

zanty, owoce i kunsztowne draperie sąsiadują z pejzażami i portretami bliskich. Ze spokojem, intymnością i wewnętrzną „ciszą” portretów, pejzaży i martwej natury kontrastują obrazy, przedstawiające konie, skądś tchnie jakąś tęsknotą do galopu na kofskim grzbiecie gdzieś przed siebie, wyrwania się z kręgu spraw codziennych i powszednich, odnowienia zerwanych więzi z naturą i fizyczne wręcz doświadczenie jej pulsowania. To malarstwo, które nie szuka swego potwierdzenia w epatowaniu widza fajerwerkami pomysłów, ale próbuje go przekonać, że i w codzienności wokół, w fakturze, kształcie i barwie starych przedmiotów, w refleksach światła na szklaneczce wina można dostrzec prawdziwe, choć ulotne piękno, nad którym warto zatrzymać się choć chwilę.

Widzowie, którzy zechcą zobaczyć obrazy Malwiny Kotlińskiej, mogą to uczynić do 30 lipca. A przy okazji zobaczyć także wystawę pamiątek z wizyty Ojca Świętego w Lubaczowie w czerwcu 1991 roku. Organizatorzy wystawy zdołali ze względu na szczupłość miejsca, pokazać jedynie około 2 procent zgromadzonych eksponatów, ale zapowiadają wielką wystawę, na której zaprezentowane zostaną wszystkie zbiory, na dziesiątą rocznicę papieskiej wizyty. W.M.

Przegląd Amatorskiej Twórczości Scenicznej Wojska Polskiego Przemysł '97.

W żołnierskim rytmie

Koncertem galowym zakończył się Przegląd Amatorskiej Twórczości Scenicznej Wojska Polskiego Przemysł '97. Uczestniczyli w nim 15 amatorskich zespołów scenicznych, w tym: 9 teatrów małych form, 4 kabarety i 2 zespoły estradowe.

W kategorii Teatrów Małych Form tytuły laureatów pierwszego miejsca ex aequo otrzymali: Teatr „Krag” z Centrum Szkolenia Czołgowo-Samochodowego w Pile (nagroda dyrektora Departamentu Społeczno-Wychowawczego MON) i Teatr Tańca „Szok” z Klubu Garnizonowego „Lotnik” w Bydgoszczy (nagroda Wojewody Przemyskiego).

Drugie miejsce i nagrodę szefa Oddziału Oświatowo-Wychowawczego Pomorskiego Okręgu Wojskowego przyznano Teatrowi „Ozoga” z Klubu Garnizonowego w Rzeszowie. Wyróżnienia w tej kategorii otrzymały: Teatr „Stajnia” z Klubu Garnizonowego w Lidzbarku Warmińskim, Teatr Ruchu z Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu i Teatr „Melpomenki” z Klubu Garnizonowego w Węgorzewie.

W kategorii kabaretów laureatami pierwszego miejsca ex aequo zostali: Kabaret „Feliks i Kuzyni” z Klubu Garnizonowego w Kołobrzegu (kabaret ten otrzymał nagrodę dyrektora Departamentu Społeczno-Wychowawczego MON) i Kabaret Groteskowo-Absurdalna Scena Surrealistyczna „Gass” z Wyz-



Teatr „Stajnia”: O znikomości poczynań ludzkich.

szej Szkoły Oficerskiej im. T. Kościuszki we Wrocławiu. Nagrodę ufundował tenże departament.

Drugie miejsce i nagrodę dowódcy garnizonu Przemysł przyznano Kabaretowi Interwencji Towarzyskiej K.I.T. z Klubu Garnizonowego w Lublinie.

W kategorii zespołów estradowych miejsc i wyróżnień nie przyznano.

Imponująca natomiast jest lista laureatów wyróżnień i nagród indywidualnych:

– Jacek Piocha z Centrum Szkolenia Samochodowego w Pile otrzymał nagrodę dyrektora Departamentu Społeczno-Wychowawczego MON,

– Stanisław Ożóg z Klubu Garnizonowego w Rzeszowie otrzymał nagrodę Prezydenta Przemysła,

– Ewa Szwancar, reżyser Teatru Ruchu i Kabaretu „Gass” z Wyższej Szkoły Oficerskiej im. T. Kościuszki we Wrocławiu otrzymała nagrodę dyrektora Domu Wojska Polskiego,

– Kinga Wilusz, scenograf zespołu estradowego „Zegrzyńskie Paskudy” z Klubu Garnizonowego w Zegrzu otrzymała nagrodę dyrektora Zakładów Piwowarskich Leżajsk,

– Marian Jankowski z Klubu Garnizonowego w Węgorzewie otrzymał nagrodę dyrektora Zakładów Płyn Piłśniowych w Przemysłu,

– Dariusz Kurzeja z Klubu Garnizonowego w Bytomiu otrzymał nagrodę kierownika Klubu Garnizonowego w Przemysłu,

– Sylwia Matczak z Klubu Garnizonowego w Lidzbarku Warmińskim otrzymała nagrodę Szefa Oddziału Oświatowo-Wychowawczego Wojsk Lotniczych Obrony Powietrznej.

Ponadto Rada Artystyczna wyróżniła Krystynę Kufel z JW 1553 w Gryficach, Ewę Feduniak z Klubu Garnizonowego w Jarosławiu, Zofię Samułę z Klubu Garnizonowego w Dęblinie. L.W.

INFORMATOR

PRZEMYSŁ

Zamek Kazimierzowski
• Przemysł w rysunku Ewy Czernickiej – wystawa

Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej

• *Malarze przemyscy XX wieku* – wystawa
• *Malarstwo Wiesława Tadeusza Wodnickiego* – wystawa

Centrum Kulturalne

• *Giełda staroci*
6 lipca
• *Kolonowe wakacje – gry, zabawy, filmy*
3 lipca

Państwowa Galeria Sztuki Współczesnej

• Wystawa Tadeusza Nuckowskiego *Prace najnowsze* (W czasie wakacji dla młodzieży wstęp wolny)

Zespół Szkół Muzycznych

• II Międzynarodowy Festiwal *Ghitalia '97* oraz konkurs Zespołów Kameralnych i Gitarowych
2-3 lipca

JAROSŁAW

MOK

• III edycja pokonkursowej wystawy plastycznej: *W świecie dziecięcych marzeń*

Muzeum Kamienica Orsettich

• Wystawa: *Historia Kolegiaty i placu św. Michała w Jarosławiu*

PRZEWORSK

MOK

• Wystawa malarstwa: *Ireny Śliwy z Przemysła*

LUBACZÓW

MOK

• Wystawa malarstwa: *Ireny Śliwy z Przemysła*

Muzeum

• Wystawa: *Wizyta Jana Pawła II w Lubaczowie (2-3 czerwca 1991)*

Deklamować po przemysku

17 czerwca odbył się w Rzeszowie międzywojewódzki finał XI Konkursu „Poeci i pisarze dzieciom. Literackie A... B... C...”.

Jury z udziałem poety Tadeusza Chudego i aktora teatru „Ateneum” Krzysztofa Tyńca w kategorii recytacji I miejsce przyznało Magdalenie Humeńnik, uczennicy SP nr 14 w Przemysłu, zaś II – Marii Wiszlańskiej ze Szkoły Podstawowej nr 5 także w Przemysłu. Specjalne wyróżnienie za dalsze możliwości artystyczne otrzymała Ewa Goleczewska z grupy teatralnej „Mała garderoba” działającej przy CK w Przemysłu. Wszystkie laureatki przygotowały Barbara Płocica.

Równie prestiżowe III miejsce w kategorii inscenizacji otrzymał zespół teatralny SP w Ostrowie, który pracuje pod kierunkiem Alicji Strzałkowskiej. L.W.

Agencja Reklamowo-Wydawnicza OFERTA TYGODNIA:
tel. (0-10) 704531
PROREK
art
TABLICE, PLANSE,
SZYLDY REKLAMOWE

MŁODA SIŁA

Najmłodszy uczestnik koncertu ma dwa latka. Siedzi w wózku, pod porośniętym mchem murem, i fika nóżkami. Bawi się chyba lepiej od siedzących na krzesłach notabli. Nie widać zresztą, by i zwykli śmiertelnicy doznawali jakichś specjalnych przeżyć. Dopiero pod koniec, przy bisach, publika wstaje i zaczyna przestępować z nogi na nogę. Z tego co najmniej połowa z zimna i braku toalet.

Do koncertu jeszcze dwie godziny, a atmosfera na krasiczyńskich deptakach już piknikowa. Dziewczyn w kusych spódniczkach, rowerzystów na „góralach” i dzieci z lodami z każdym kwadransiem więcej. Tylko część, raczej tych starszych, ma bilety. Średnia wieku wchodzących grubo powyżej dwudziestki. Małolaty zostają pod bramą. Na dużej przonośnej estradzie ciągle pusto. Po pół godziny podstawowym problemem wyletnionych dziewczyn staje się brak ubikacji. Od murów ciągnie, wieczór chłodny, a gorącej Candy jak nie ma, tak nie ma. Ochroniarze rozkładają ręce – toalety nie przewidziano.

Feeria kusych spódniczek



W renesansowej oprawie każda muzyka brzmi dobrze.

– No i co ja mam zrobić – narzeka elegancka trzydziestolatka w krótkiej sukience. – *Renesansowych krużganków obsikiwać nie wolno, w alejkach też nie wypada, a jak wyjdę z przedartym biletem to mnie już nie wpuszczą...*

Jaka malutka!

Ale na scenie zaczyna się ruch. Jest Candy. Filigranowa blondynka ubrana na biało. – *Jaka malutka!* – dziwi się grupa rojących chłopaków. – *I wcale nie jest taka tad-*

na... – krzywią się nie bez satysfakcji ich dziewczyny.

Saksofonistka zaczyna. Łamaną polszczyzną wita publiczność. W pierwszych rzędach wielu przemyskich notabli. Jest przewodniczący rady miasta, jest prezydent, kilku radnych. Do tego jeden poseł i dwóch kandydatów. W towarzystwie małżonki zasiada przed estradą i wójt gminy Krasice. Pozostali, około tysiąca, też siedzą. Wstaną dopiero pod koniec koncertu, niektórzy bardziej z zimna niż dla zabawy.

Po pierwszych utworach niespodziewana przerwa. Szwankuje nagłośnienie. Kiedy zespół znowu wchodzi na estradę, dźwięk uderza w mury i ludzi z siłą mocnego wiatru. Od tej chwili temperatura rośnie.

Byłem, zobaczyłem...

Małuch w wózku z rozbawieniem macha nogami. Na scenie Candy dmie w saksofon. Naśladując artystkę, berbeć ćwiczy z butelką i smoczkiem. Ma na imię Sławosz. Mama i tato otulają malucha kocem. Mówią, że to jego pierwszy wielki koncert. Z szeroko otwartych oczu widać, że – jak na razie – najważniejszy w życiu.

Ochroniarze, którzy do tej pory po kilkakroć sprawdzali wejściówki i pouczali gdzie kto siedzi, robią się bardziej pobłażliwi. Wpuszczają nawet kilkanaście cierpliwych osób spod bramy. Tam zresztą jest ciekawiej niż na zamkowym dziedzińcu, prawdziwy piknik. Sklepiki i budki z lodami pootwierane, młodzież rozbawiona, roześmiana. Dźwięki saksofonu słychać na tyle dobrze, że i tu można trochę pouczestniczyć. Z większym luzem zresztą i za darmo. **OH**

Długi pocałunek na dobranoc

Młoda kobieta pracuje jako nauczycielka w niewielkim mieście. O swej przeszłości nie wie prawie nic. Prawdopodobnie uległa wypadkowi, straciła pamięć i wszelkie dokumenty. Pewnego dnia w jej życie wkracza nieznajomy człowiek i próbuje ją zabić.

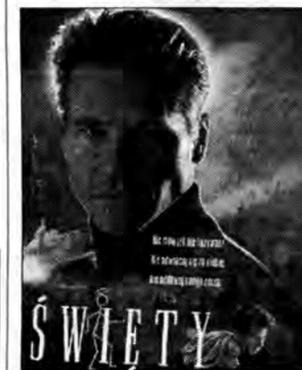
USA, 1996. Reż. Renny Harlin, wyst.: Gene Davis, Samuel L. Jackson, Jackson, Brian Cox



Wojna i miłość

Film biograficzny o młodości Ernesta Hemingwaya. Półwysep Apeniński, rok 1918: wojska włoskie cofają się przed austriacką ofensywą. Na linię frontu przybywa młoda pielęgniarzka. Zjawia się tam także 18-letni amerykański dziennikarz – i zostaje ranny.

USA, 1996. Reż. Richard Attenborough, wyst.: Sandra Bullock, Chris O'Donnell, Mackenzie Astin



Święty

Anglia, lata siedemdziesiąte: chłopiec zamknięty w sierocińcu buntuje się przeciwko wychowawcom, pomaga uciec dziewczynie – i jest sprawcą jej śmierci. W kilkanaście lat później staje się dżentelmenem-włamywaczem, pracującym na zlecenie.

USA, 1996. Reż. Mike Newell, wyst.: Al Pacino, Johnny Depp, Anne Heche

Zabijanie na śniadanie

Zawodowy morderca ma kłopoty osobiste. Chce o nich zapomnieć, wyjeżdża do rodzinnej miejscowości na zjazd absolwentów szkoły średniej. Tam spotyka swą dawną sympatię i swego rywala. Wreszcie nadchodzi także polecenie służbowe – ma wykonać wyrok.

USA, 1997. Reż. George Armitage, wyst.: John Cusack, Minnie Driver, Dan Aykroyd



Na czytelników czekają bezpłatne wejściówki na filmy: „Święty”, „Długi pocałunek na dobranoc”, „Miłość i wojna” (dzwońcie w piątek godz. 14, Przemyśl, tel. 703042) oraz „Zabijanie na śniadanie” seans sobotni (Jarosław, tel. 212034).

PRZEMYŚL – KOSMOS, ul. Grodzka, tel. 782412

| | | |
|---------|-----------------------------------|-----------------------|
| 2-3.07 | Długi pocałunek na dobranoc (USA) | (l. 18) g. 16, 18, 20 |
| 4-6.07 | Święty (USA) | (l. 18) g. 16, 18 |
| 4-6.07 | Długi pocałunek na dobranoc (USA) | (l. 15) g. 20 |
| 8-10.07 | Zona pastora (USA) | (l. 15) g. 16 |
| 8-10.07 | Święty (USA) | (l. 15) g. 18, 20 |

Bilety 5,50, 6, 7 zł.

PRZEMYŚL – CENTRUM, ul. Konarskiego, tel. 783550

| | | |
|--------|----------------------|-----------------------|
| 2-6.07 | Miłość i wojna (USA) | (l. 15) g. 16, 18, 20 |
|--------|----------------------|-----------------------|

Bilety normalne 6 zł, ulgowe 5 zł.

JAROSŁAW – WESTERPLATTE, tel. 212389

| | | |
|---------|-------------------------------|---------|
| 2-3.07 | Skandalista Larry Flynt (USA) | (l. 18) |
| 2-3.07 | Święty (USA) | (l. 15) |
| 5-10.07 | Zabijanie na śniadanie (USA) | (l. 15) |
| 4-10.07 | Rzykanci (USA) | (l. 15) |

Cukiereczek

Na koncert Candy Dulfer czekaliśmy długo, chyba dwa lata. Wreszcie udało się sprowadzić ją do Przemyśla, a raczej Krasicy. Teraz wszyscy mogli się przekonać czy Candy rzeczywiście jest tak piękną kobietą jak się zdaje i tak dobrym muzykiem.

Zespół The Funky Stuff, który towarzyszył Candy już przez swoją nazwę odsyła nas do muzyki funky, która tego wieczoru była w Krasicy obecna w sposób znaczący. Bo tak naprawdę muzykę grają przez naszą saksofonistkę trudno nazwać jazzem. Raczej jest to pop-jazz (jeśli w ogóle tak można powiedzieć) i właśnie funky.

Candy Dulfer, jak to się często zdarza przy muzyce instrumentalnej (bo od takiej zaczynała), naraża się na niebezpieczeństwo, że jej utwory w dużej dawce będą nudziły. I to nie dlatego, że są nieciekawe, ale dlatego że brzmią podobnie. Bo właściwie 80 proc. wszystkich solówek grała sama Candy, zaś jej muzycy robili to z rzadka, choć udanie. Na tym między innymi polega różnica między twórczością utalentowanej niewątpliwie Holenderki. Jej gra na saksofonie altowym wypełnia większość czasu poszczególnych kompozycji, tak że nawet doświadczona Niedźwiadkowska publiczność nie bardzo orientowała się kiedy poszczególne solówki się kończyły. Dulfer jest chyba jednak świadoma takich niebezpieczeństw, bo doangażowała do swego zespołu kapitalną czarną wokalistkę Berget Lewis, obdarzoną mocnym,

ciemnym głosem, idealnie pasującym do soulu i funky. Wydaje się, że właśnie te chwile koncertu, w których Berget i Candy, każda na swój sposób, zabawiały publiczność były najciekawsze. Widać też było, że B. Lewis to „zwierzę estradowe”: potrafiła rozruszać słuchaczy, przekazać im swoją energię i ekspresję. Była jakby nieco mocniejszą osobowością niż główna gwiazda wieczoru. Pozostali instrumentalni spisywali się bardzo poprawnie: szczególnie dwaj klawiszowcy – tworzyli tła, klimaty, czasem grali w typowy dla funky sposób, posługując się hammondowymi brzmieniami. Dwaj dęciarze też sprawnie towarzyszyli swej liderce, choć tylko raz każdy z nich miał możliwość zagrania swojego sola: najciekawiej wypadł David Rockefeller (trąbka) w utworze *Bird*, poświęconym oczywiście Charlie Parkerowi; w pewnym momencie rzeczywiście przypominał nieco wielkiego Birda. Nie najgorzej wypadł też gitarzysta: w jednym z ostatnich utworów jego solo (i duet z Candy) mogły zrobić wrażenie.

Dulfer zaprezentowała na koncercie materiał ze swej ostatniej płyty *For The Love Of You* oraz kilka starszych kompozycji. Nie obyło się bez cytatów z ojca funky: Jamesa



Candy Dulfer w akcji.

Browna, co mnie osobiście bardzo ucieszyło. W ogóle tych kilka funkowych numerów, granych bardzo dynamicznie, spodobało mi się najbardziej. Nieco mniej były interesujące te smooth jazzowe kawałki, które zwykle gra Candy, a już nieco nudziły przydługie ballady. Zresztą publiczność dawała się porwać mocniejszym utworom; w *Give Me Some More* dała się nawet wciągnąć we wspólne odśpiewanie refrenu. W ogóle koncert rozwijał się powoli, dopiero pod koniec atmosfera się ożywiła, zrobiło

się swobodniej: śpiew, taniec, klaskanie itp. Może na atmosferę koncertu miały wpływ początkowe kłopoty z nagłośnieniem i nieprzewidziana przerwa, dlatego potem wszyscy domagali się bisów (i się ich doczekali).

Koncert Candy Dulfer, jakby na niego nie patrzeć, był wielkim wydarzeniem muzycznym. W końcu Candy występuje podczas tego tournée tylko w Przemyślu i Warszawie. Mamy więc szczęście. Mogliśmy też przekonać się jak wygląda pełny profesjonalizm muzyczny.

I o to chodziło.

Joachim

WALENTYNKI

Kawaler lat 30, wzrost 182 cm, około 87 kg, bez nałogów i zobowiązań, bardzo samotny – pozna sympatyczną panią, z którą mógłby spędzić resztę życia. Odpowiem na każdy list. Zdjęcie mile widziane. W-496

Jestem troszeczkę zwariowanym romantykiem. Mam 21 lat i kocham życie. Pragnę poznać miłą, zabawną i inteligentną dziewczynę, lubiącą zachody słońca i niezwykle przygody. Na każdą ofertę z chęcią odpowiem.

Fotografia mile widziana.

W-497

Jestem samotnym 34-letnim kawalerem o wzroście 181 cm, szczupłej sylwetce, podobno dość przystojnym, ale nieśmiałym i raczej abstynentem. Pracuję, mam wykształcenie zawodowe. Mieszkam w spółdzielczym mieszkaniu w miasteczku dawnego powiatu lubaczowskiego.

Chciałbym poznać szczupłą dziewczynę – pannę lub wdowę, może być z dzieckiem, z którą moglibyśmy się wzajemnie rozumieć i szanować to, co najważniejsze. W-498

Mam 22 lata. Jestem przystojnym szatynem. Inteligentny, wyrozumiały, samotny, niezależny, z własnym mieszkaniem. Poznam panie do 23 lat, pragnące przeżyć niezapomniane chwile. Fotografia mile widziana. W-499

Jestem spokojną, wesołą, trochę nieśmiałą i samotną rencistką. Mam 57 lat, ciemne włosy i oczy, dobrą prezencję, jestem niewysoka. Cenię odpowiedzialność, uczciwość i szczerą. Lubię ciekawą książkę, film, muzykę, obcowanie z naturą. Pragnę poznać kogoś o podobnym usposobieniu, bez nałogów, ceniącego podobne wartości. W-464

Anonse i odpowiedzi na wybrane ogłoszenia proszę przysyłać na adres redakcji. Adresów nie udostępniamy, pośredniczymy jedynie w przekazywaniu ofert osobom, jeśli chcą pozostać anonimowe. Dołączony znaczek przyspieszy doręczenie listu.



Sezon na truskawki

Owoce są szczególnym darem przyrody. Oprócz wartości odżywczych, mają piękny wygląd oraz kuszący smak i aromat.

Truskawki są pierwszymi owocami pojawiającymi się pod koniec wiosny. Tylko przez krótki czas możemy wykorzystać je w postaci świeżej. Kiedy się już najemy do syta tych owoców, spróbujmy zrobić i przekonać się, jak pyszne mogą być truskawki w cieście lub sałatce.

Rolada truskawkowa

50 dag truskawek, 4 jajka, 3/4 szklanki cukru, 4 czubate łyżki mąki pszennej, 2 i 1/2 łyżki mąki ziemniaczanej, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 7,5 dag mielonych migdałów, 9 listków białej żelatyny, 2 szklanki soku z czernych porzeczek, 2 łyżki soku z cytryny, 1 opak. cukru waniliowego, 25 dag śmietany kremówki, 5 dag konfitury z truskawek.

Oddzielić białka od żółtek, wyspać 2 i 1/2 czubatej łyżki cukru, ubić na sztywną pianę. Żółtka i pozostały cukier utrzeć na puszystą masę. Do utartej masy dodać pianę, delikatnie wymieszać. Dodać mękę pszenną i mękę ziemniaczaną wymieszaną z proszkiem do

pieczenia oraz zmielone migdały. Wszystko delikatnie połączyć i wylać na wyłożoną pergaminem blaszkę. Wstawić do nagrzanego do 180-200 stp. C piekarnika, piec około 15-20 min.

Wyłożyć biszkopt na wysypaną cukrem ściereczkę, zdjąć ostrożnie pergamin. Pozostać biszkopt do ostygnięcia, przykryty wilgotną ściereczką. Żelatynę namoczyć. Umyte i oczyszczone truskawki pokroić w kostkę. Sok porzeczkowy, sok z cytryny i cukier waniliowy wymieszać, dodać truskawki. Żelatynę dokładnie rozpuścić i dodać do soku. Odstawić w chłodne miejsce. Gdy sok zacznie się ścinać, wtedy szybko posmarować i zwinąć biszkopt.

Odstawić do lodówki. Przed podaniem ubić na sztywno śmietanę z cukrem. Posmarować roladę. Zrobić łyżką wgłębienie. Konfiturę z truskawek podgrzać, przetrzeć, wlać do torebki plastikowej, odciąć rożek i wycisnąć na roladę wzdłuż uznania.

Sałatka avocado z truskawkami

75 dag truskawek, 2 średnio dojrzałe owoce avocado, 1 główka sałaty, 2 łyżki wytrawnej sherry, 4 dag nasion pinii, 3 łyżki soku z cytryny, 2 łyżki winnego octu, sól, pieprz, cukier, 4 łyżki oleju, listki bazylii.

Nasiona pinii podrumienić na złoty kolor na patelni bez tłuszczu. Truskawki umyć, oczyścić, pokroić na plasterki. Owoce avocado przekroić na pół, usunąć pestkę. Półki obrać, pokroić w poprzek na cząstki i skropić sokiem z cytryny. Sałatę wypłukać dokładnie i osączyć. Listki porozrywać na małe kawałki. Ocet, sherry, trochę soli, pieprz i cukier wymieszać i dodać, ubijając, olej. Sałatę wymieszać z przygotowanym sosem. Ułożyć sałatę na talerzykach. Na sałatę położyć owoce avocado, truskawki i polać resztą sosu. Po wierzchu posypać przyrumienionymi nasionami pinii. Ozdobić bazylią i całymi truskawkami. MARIA

Między nami kobietami

Zanim wyjdiesz na plażę

Pogoda robi się coraz ładniejsza i powoli zaczynamy się przygotowywać do plażowego debiutu. Wyjeżdżając na urlop mamy nadzieję spotkać kogoś interesującego, gdy jednak między wagą „Miss Plaży” i naszą jest wielokilogramowa przepaść, nasze szanse na powrót z partnerem u boku, drastycznie maleją.

Niestety przedplażowe zmagania z własnym ciałem wymagają sporo silnej woli i dyscypliny. Godnym polecenia składnikiem diety na upalne dni są... truskawki. Truskawki są znakomitym składnikiem codziennej strawy, dla osób, które chętnie zrzuciłyby kilka zbędnych kilogramów, lecz nie potrafią odmówić sobie słodkości. Nawet ciastka z truskawkami, oczywiście jeśli cukier zastąpimy słodzikami, nie dostarczą nam zbyt wielu kalorii, a nawet wzbogacają naszą dietę w broniącą organizm przed chorobami witaminę C. Do zalet truskawek dodać należy ich niskokaloryczność, w 100 gramach owocu zawarte jest zaledwie 30 kalorii. Jedynym przeciwwskazaniem jest alergia na te owoce. Odwadniająca właściwość tego owocu przypomina mam o obowiązkowi picia przynajmniej 1,5 litra niegazowanej wody mineralnej dziennie.

Dieta truskawkowa

Dzień 1.

Śniadanie: Kromka chrupkiego pieczywa, koktajl z kefiru i truskawek.

Obiad: Sałatka z zielonej sałaty, ogórka, pomidorów, cebuli i pora z plasterkiem gotowanej cielęciny. Na deser można zjeść truskawki z galaretką i biszkoptem.

Kolacja: Truskawki z jogurtem.

Dzień 2.

Śniadanie: Kromka ciemnego pełnoziarnistego pieczywa z twarogiem i rzodkiewką. Szklanka chudego mleka.

Obiad: Zapiekanka z ziemniaków i kalarepki, posypana odrobina parmezanu i polana sosem na bazie mleka, mąki razowej, gałki muszkatałowej i odrobiny bulionu.

Kolacja: Sucharek i truskawki.

Dzień 3.

Śniadanie: Płatki z truskawkami, jogurtem i miodem.

Obiad: Jajecznica z 2 jajek ze szczypiorkiem i gotowany kalafior, polany twarogiem zmieszonym z jogurtem i posypanym koperkiem.

Kolacja: Zupa marchewkowa. Sucharek.

Dzień 4.

Śniadanie: Kromka chleba razowego posmarowanego cienutko masłem i niskokaloryczną marmoladą. Jabłko i szklanka chudego mleka.

Obiad: Pieczeń rymska z tatarą, cebuli, jajka i pieczarek. Zielona sałata.

Kolacja: 2 kromki razowego chleba z masłem i twarogiem z truskawkami.

Dzień 5.

Śniadanie: 2 kromki chrupkiego pieczywa, grejpfrut. Jogurt.

Obiad: Ryż zapiekany z jabłkami i cynamonem.

Kolacja: Truskawki z jogurtem.

Dzień 6.

Śniadanie: Muesli z truskawkami i jogurtem lub kefirem.

Obiad: Filet z ryby z warzywami, gotowanymi na parze, zielona sałata.

Kolacja: Galaretka truskawkowa, truskawki i 3 biszkopty.

Dzień 7.

Śniadanie: Sałatka z truskawek, jabłka i cząstek pomarańczy.

Obiad: Wątróbka z ananasek i ryżem.

Kolacja: Omlet z truskawkami polany jogurtem. ASA

KRYMINALEK

Złodziejska okazja

Janusz G. z miasteczka stracił pracę. Dotychczas zatrudniony był w zakładzie energetycznym. Jego praca ograniczała się do comiesięcznych kontroli wyznaczonego odcinka, gdzie znajdowało się dziesięć bloków czteropiętrowych. W tydzień po zwolnieniu spotkał znajomego, Andrzeja Z., który okazał się człowiekiem „z przeszłością”. Kolega z ławy szkolnej po opuszczeniu zakładu karnego rozglądał się za dobrą i popłatną pracą. Janusz G. opowiedział mu o swoim zawodzie i pochwalił się legitymacją, której jeszcze nie zdał. Andrzej Z. chętnie podtrzymał rozmowę, a kiedy Janusz G. nie wiedział już gdzie się znajduje, pomógł mu wyjść z lokalu. W godzinę później policja powiadomiona została o człowieku łączącym bez przytomności

pod jednym z drzew. Przyjechał. Janusz G. został przetransportowany do izby wytrzeźwień. Tam spędził noc. W tym samym czasie zaczęły napływać do miejscowego komisariatu informacje o kradzieżach. Policja na podstawie zeznań poszkodowanych ustaliła, że osobą dokonującą tych kradzieży jest Janusz G. Na widok funkcjonariuszy, którzy pojawili się przed progiem mieszkania, Janusza G. trochę sparaliżowało, a potem zaczął przekonywać panów mundurowych, że zaszło jakieś nieporozumienie. Podczas zeznań i konfrontacji ze świadkami i poszkodowanymi stwierdzono rzeczywiście, że Janusz G. nie jest osobą dokonującą kradzieży, lecz że użyto jego legitymacji, co stawało się w głupiej sytuacji. Minęły dwa miesiące zanim policja wpadła na trop przedsiębiorczego „elektryka” – Andrzeja Z. Przeanalizowano wszystkie zgłoszo-

ne wypadki. Do mieszkania dzwonił zwykle rano, gdzie zastawał rozespaną gospodynię, panią domu, bez męża będącego w pracy. Kobiety przyrządzały śniadanie, nie troszcząc się o to, co goszczący elektryk wyтворя w drugim pokoju. Niektóre z nich prosiły o naprawę takich urządzeń jak: telewizor, kuchenka elektryczna, młynek itp., jakie często znajdowały się w domach. Andrzej Z. chętnie zabierał te przedmioty, by jak twierdził, oddać je, gdy naprawi, bowiem w zakładzie ma konieczne do naprawy narzędzia. Kobiety wierzyły i czekały. W mieszkaniu Andrzeja Z. znaleziono istny skład elektrycznych urządzeń: pięć telewizorów, dwadzieścia odbiorników radiowych, cztery gramofony, dwadzieścia trzy żelazka i podobną ilość młynków do kawy. Niektóre przedmioty Andrzej Z. sprzedał na części w pobliskim zakładzie zajmującym się napra-

wą sprzętu RTV i AGD. Dopiero po dwóch miesiącach odnaleziono złodzieja. Oszacowano wartość skradzionych przedmiotów oraz zagarniętych pieniędzy i złota na... 30 tysięcy złotych. Są po przeanalizowaniu faktów wziął pod uwagę recydywę Andrzeja Z. oraz to, że postęgiwał się skradzioną legitymacją, jak również to, że zerował na naiwności i łatwowierności ludzi. Sąd skazał go na karę czterech lat pozbawienia wolności, grzywnę w wysokości 5 tysięcy złotych oraz zwrot zagarniętych przedmiotów. Do popełnionych czynów przyznał się częściowo – jedynie w kontekście... poszukiwania pracy. Zagarnięte mienie miał zamiar zwrócić, ale dopiero po jego naprawieniu. Czy trzeba dodawać, że Andrzej Z. w ogóle nie miał najmniejszego pojęcia o elektryczności? (POL.)



ZRZESZENIE KRAJOWE BANKÓW SPÓŁDZIELCZYCH
Bank Gospodarki Żywnościowej
oferuje

KAPITAŁ
KAPITAŁNY
POMYSŁ

TERMINOWY WKŁAD OSZCZĘDNOŚCIOWY

„KAPITAŁ”

Bardzo korzystna lokata KAPITAŁU na rok lub dwa. Powyżej minimalnego wkładu 500 zł **wplacasz ile chcesz**. KAPITAŁEM z odsetkami **dysponujesz w każdej chwili**. Możesz podjąć pieniądze w dowolnym terminie okresu umownego lub pozostawić na kolejny, taki sam okres. Im dłużej trzymasz, tym większa korzyść. **Oprocentowanie wzrasta progresywnie** w okresie umownym.

Szczegółowych informacji udzielają nasze placówki na terenie całego kraju.
BGŻ S.A. – Centrala, 00-131 Warszawa, ul. Grzybowska 4.



Fotozabawa z nagrodami

Nasz fotoreporter fotografuje uliczne scenki. Jeżeli osoba oznaczona kółkiem rozpozna się na zdjęciu i zgłosi się do redakcji w czasie trzech dni od momentu ukazania się naszej gazety, otrzyma nagrodę książkową o wartości 15 zł.



TELEFONY ALARMOWE

- Policja 997
- Straż Pożarna 998
- Pogotowie Ratunkowe 999
- Straż Miejska (ul. Sportowa) 986
- TELEFONY INFORMACYJNE**
- Międzymiastowa 900
- Informacja o numerach 913
- Biuro napraw 914

PRZEMYSŁ

- Pogotowie ciepłownicze 704416
- Pogotowie energetyczne 991, 784291
- Pogotowie gazowe 992 i 705403
- Pogotowie wod.-kan. 994 i 782464
- Pogotowie weterynaryjne 785310, 785520 (g. 8-15)
- Informacja PKS 785435
- Informacja PKP 935 i 782871
- Pogotowie pogrzebowe 782634
- PIH 782532
- Woj. Insp. Ochr. Środ. 780163
- Służba Operacyjna Wojewody Przemyskiego 783441
- Straż Miejska 785523
- Giełda Nieruchomości, ul. Franciszkańska 7, tel. 787631

JAROSŁAW

- Pogotowie ciepłownicze 214047
- Pogotowie energetyczne 991, 214630 (całodobowo)
- Pogotowie gazowe 215861
- Pogotowie wod.-kan. 215011
- Informacja PKS 213436, 213059 (dyżurny ruchu)
- Informacja PKP 212244
- Taxi: 213381 św. Ducha, 212118 dworzec PKP, 215379 pl. Bożnic - bagażowe

PRZEWORSK

- Pogotowie energetyczne 991, 483162
- Pogotowie gazowe 992, 482274
- Pogotowie wod.-kan. 482432
- Pogotowie weterynaryjne 482425
- Informacja PKS 483275
- Informacja PKP 933
- Taxi 485001
- Inf. o handlu i usługach (8-18) 488488

LUBACZÓW

- Pogotowie energetyczne 321106 (dni powsz. 6-22, wolne od pracy 12-20)
- Pogotowie gazowe 992, 321540
- Pogotowie wod.-kan. 322134 w.168
- Pogotowie weterynaryjne 321021
- Informacja PKS 936
- Informacja PKP 936
- Taxi 919

POMOC DROGOWA

- Przemysł 705385, 700142
- Jarosław PZM 981

TELEFONY ZAUFANIA

- info aids 958 (całodobowy)
- Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie, 0-800-200-02)

Jarosław

- 212336 pn-pt 19-7 (sponsoring: Jarosławska Huta Szkła)

Przemysł

- duszpasterski 705804 (19-21, oprócz niedz. i świąt)
- onkologiczny 786981 (17-19, oprócz niedz. i świąt)
- dla narkomanów i ich rodzin ... 707185 (pn 10-14, wt, czw, pt 15-19)
- info aids 706068 (pn. 17-19)
- uzależn. od alkoholu 704009 (pn-sob 18-21)
- przemoc w rodzinie 702174 (środy 17-19)
- policyjny 781500

Przeworsk

- Pogotowie Makowe 485703

POMOC, STOWARZYSZENIA

- Klub Abstynenta Alfa, Przemysł, Punkt Konsultacyjno-Informacyjny ds. Problemów Alkoholowych ul. Barska 15, wt 10-14, cz 15-19 oraz Medyka, Punkt Katechetyczny
- Punkt Konsultacyjny dla Narkomanów i ich Rodzin, Przemysł, ul. Barska 15 i p. Czynn: pn 10-14, wt, czw, pt 15-19
- Poradnia Leczenia Bólu Stowarzyszenia Opieki Paliatywnej, Przemysł, ul. Słowackiego 85, tel. 785091 w. 287, w g. 8-15

APTEKI - DYŻURY NOCNE

- Lubaczów: ul. Piłsudskiego 6, tel. 321073.
- Przemysł: ul. Jagiellońska 6, tel. 782506.
- Przeworsk: 2-7.07 - Kościelna 15, 7-14.07 - ul. Konopnickiej

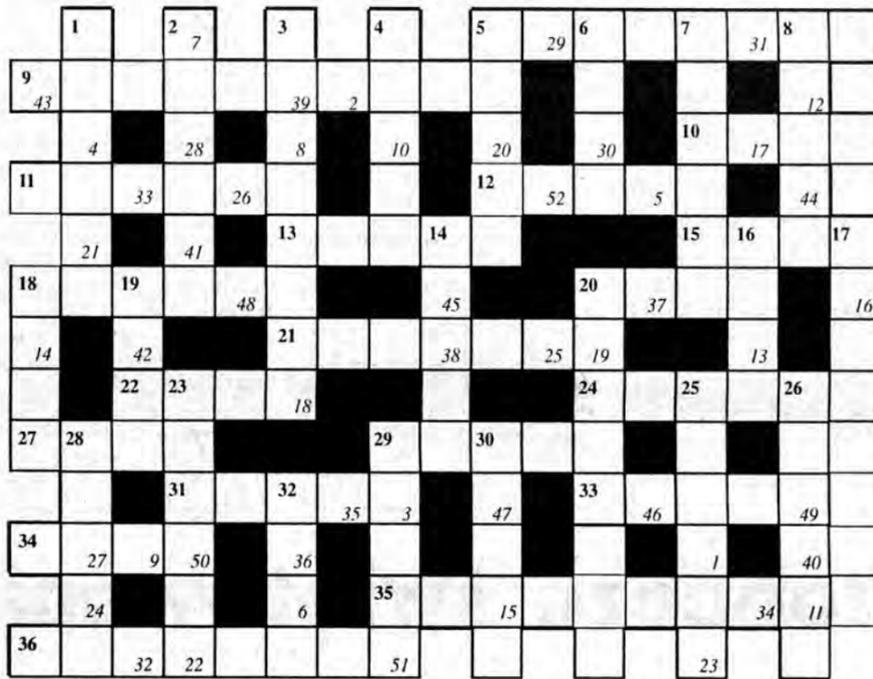
Redakcja Życia Przemyskiego czynna

- pn-pt 8-16
- REKREACJA**
- Przemysł
- Informacja Turystyczna 787309 (pn-pt 8-18, sob 9-14)

• Kryta Pływalnia

- ul. 22 Stycznia 4, tel. 706545, g. 7-22,
- Korty tenisowe ul. 22 Stycznia, stadion KKS Czujaw, czynne 8-20, tel. 705682
- Siłownia ul. Borelowskiego 1 (kryta pływalnia) ul. Wybrzeże Kościuski 30, Delfin czynna 9-21 ul. Prądzińskiego 13, Diamond Club czynna 6-24

Krzyżówka z aforyzmem



Litery z krótkich ponumerowanych od 1 do 52 utworzą aforyzm Czesława Banacha, który stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 5) jest stolicą od 1596 roku; 9) miał pałac w przeworskim parku; 10) niemieckie miasto ze słynnymi zakładami optycznymi „Carl Zeiss”; 11) roślina wymagająca tyczek i sznurków; 12) była żona angielskiego księcia Karola; 13) skrajny niedostatek; 15) nagle przyspieszenie; 18) ser lub wędlina; 20) oczyszczona lub kaustyczna; 21) mundur galowy; 22) skupisko ludzi; 24) „zachodnie” imię męskie; 27) pierwszy – najtrudniejszy; 29) wrzask; 31) przedrostek związany z dźwiękiem; 33) ubranie, garderoba; 34) Wyczółkowski, Niemczyk; 35) zabawa z zagadkami; 36) dostojęństwo, powaga.

Pionowo: 1) z miechem i kowalem; 2) wydzielona racja żywnościowa; 3) tysiąclecie; 4) uczucie z palącymi policzkami; 5) dźwig osobowy; 6) pachnie i kłuje; 7) przydrożna restauracja; 8) otrzymuje wyrok skazujący; 14) łagodny, ciepły wiatr; 16) rakietka sygnalizacyjna; 17) może być dewizowy; 18) elegancja w ubiorze; 19) pora Raka, Lwa i Panny; 20) przyjemny dla podniebienia; 23) pochlipywanie, stłumiony płacz; 25) bekka, płaczek; 26) dawne naczynie drewniane; 28) roślina warzywna i pastewna; 29) cena, wartość; 30) choć wisi to idzie i... bije; 32) cekin, naszyty koralik.

(KRAM)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu: 10 zł oraz karnetu do Pubu Margherita.

Rozwiązania z numeru 24
 Krzyżówka z hasłem: Im dzieło bliższe celu, tym ciszej pielegnować je trzeba.
 10 zł otrzymuje: **Monika Bunda** – Przemysł.
 Karnet do Pubu Margherita otrzymuje: **Bronisława Letki** – Przemysł.



Horoskop



Rak (22 VI-22 VII) Osoby urodzone pod tym znakiem to wielcy domatorzy. Najlepiej czują się w gronie rodzinnym. Jednak w tych dniach ich życie stanie się bardziej urozmaicone. To idealny moment, aby załatwić sprawy, które wreszcie powinny znaleźć swój finał. Twoje myśli zaczęły teraz krążyć wokół jednej osoby.



Lew (23 VII-22 VIII) Za sobą masz już trudniejszy okres – teraz będzie już tylko coraz spokojniej, pomyśl wreszcie o wypoczynku. Opieraj się jedynie na konkretnych, to co usłyszysz powinieneś sprawdzić, unikaj poważniejszych decyzji finansowych. Twój organizm domaga się urlopu, kariera też może na tym zyskać.



Panna (23 VIII-22 IX) Ostatnio mocno angażujesz się w sprawy zawodowe, jednak czasem warto trochę urozmaicić sobie życie. Zaczynaj bardziej dbać o siebie, może mała zmiana wyglądu? Jeśli jeszcze nie masz prawa jazdy, koniecznie zapisz się na kurs, warto też doszlifować znajomość języków obcych, na naukę nigdy nie jest za późno.



Waga (23 IX-23 X) Spodziewasz się dużych zmian w pozycji zawodowej, jednak nie licz na to za bardzo, przynajmniej nie teraz. Szef jeszcze się nad tym zastanawia. Swą energię spożytkuj w jakimś bardzo ważnym celu. Masz mnóstwo zaległych prac domowych, jednak nie rzucaj się na wszystko równocześnie. W uczuciach poruszenie – możesz mieć ochotę na „chwileczkę zapomnienia”.



Skorpion (24 X-22 XI) Czy stać Cię na wysiłek i dyscyplinowanie? To jedyny sposób, aby osiągnąć sukcesy zawodowe i towarzyskie. Postaraj się zmobilizować, bo od efektów Twojej pracy wiele zależy. Wszystko okaże się teraz łatwiejsze niż myślałeś i w zasięgu ręki. Możesz czasem czuć się zmęczony, ale to przez ciągłe zmiany pogody.



Strzelec (23 XI-21 XII) Nie przejmuj się tak tym, co mówią inni, to z czystej zazdrości. Rób dalej to, co do Ciebie należy. Masz okazję już wkrótce odnieść prawdziwy sukces towarzyski, to dzięki łatwości w nawiązywaniu kontaktów. Osoba bliska Twemu sercu oczekuje wsparcia i pocieszenia, nie myśl tylko o sobie i postaraj się jej pomóc.



Kozirożec (22 XII-20 I) Odczuwasz teraz brak odpoczynku, nie żałuj więc czasu na sen i spacer. Postaraj się trzymać nerwy na wodzy, to pomoże Ci przejść spokojnie przez najbliższe dni. W sprawach rodzinnych czeka Cię bardzo trudny wybór, jednak chyba lepiej będzie jeśli powstrzymasz się na razie od jakichkolwiek decyzji.



Wodnik (21 I-20 II) Sukces jest bardzo blisko, nie oszczędzaj się. Nie rezygnuj ze swych odważnych pomysłów, staraj się wprowadzać je w życie. Nie pozwól by ktoś spychał na Ciebie swoją pracę. Nie możesz też liczyć na jego wdzięczność.



Ryby (21 II-20 III) Nie powinieneś teraz oczekiwać zbyt wiele, możesz niestety poczuć się rozczarowany. Powinieneś raczej działać spokojnie i poruszać się w kręgu dobrze znanych Ci spraw i zaufanych przyjaciół. Czeką Cię ważna rozmowa, która może okazać się zbawienna dla podtrzymania nadwątlonej przyjaźni. Bliska sercu osoba myśli o tym, żeby poprawić Ci humor.



Baran (21 III-20 IV) Spokojny i sympatyczny okres z szeregiem miłych i zaskakujących niespodzianek. Doceń dowody przyjaźni i zaufania, jakie okazuje Ci Rak. Twoja wybujała ambicja prowokuje Cię do zmian, jednak postaraj się ich unikać. Nie wmawiaj sobie, że nic Ci się nie układa. Postaraj się spojrzeć na wszystko bardziej optymistycznie. Na duchu podnieś Cię wkrótce wiadomość o podniesieniu finansów.



Byk (21 IV-21 V) Zaczynasz żyć wyłącznie wspomnieniami i nie dostrzegasz tego, co się wokół Ciebie dzieje. Marzenia odłóż na później i postaraj się za bardzo nie rozleniwiać. Potrzebujesz mobilizacji, spróbuj dostrzec życzliwych Ci ludzi. Czeką Cię zawieranie wielu nowych znajomości, nie nastawiaj się do nich od razu z dystansem. W sprawach sercowych trochę więcej przezorności nie zaszkodzi.



Bliźnięta (22 V-21 VI) Zaczyna Ci się coraz lepiej powodzić, można Ci jedynie pogratulować zaradności i pomysłowości. Jednak nie przesadzaj z wydatkami, nie żyj ponad stan. Istnieje nawet możliwość ryzyka w sprawach finansowych. Lubisz żyć szybko i gdy się coś wokół Ciebie dzieje, dlatego też nie popsuje Ci humoru bardzo napięty plan obowiązków. W pracy całkiem nieźle. Sprawy sercowe bez zmian.

HUMOR

- Dlaczego opuściłeś żonę?
- Bo żrędzi i żrędzi!
- A czym cię tak zamęczała?
- Od pół roku nudziła mnie, żebym wyniósł choinkę na śmietnik...

- Czy w waszym przedsiębiorstwie mogę kupić piasek?
- Tak, oczywiście! A ile pan potrzebuje?
- No, nie bardzo wiem...
- A do czego panu ten piasek potrzebny?
- Widzi pan, właśnie wygrałem na loterii wielbłąda...

Finał Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim

Nauka to potęgi klucz

Polonia Przemyśl – JKS Jarosław 5:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Hajduk 45. min., 2:0 Hajduk 47. min., 3:0 Kawecki 58. min., 4:0 Pankiewicz 75. min., 5:0 Paszek 87. min.

Polonia: Galanty – Niemiec, Sadowski, Kościelny – Kogut (od 78. min. Habaj), Załoga, Mazur (od 69. min. Andruszewski), Pankiewicz – Hajduk, Kawecki, Dariusz Jaroch (od 57. min. Paszek).

JKS: Kruba – Romanow, Strawa, Bartłomowicz, Kędzior – Makarowski, Orzechowski, Pietryna, Kłopot (od 10. min. Weselak) – Żelazny (od 52. min. Szmuc), Litwin (od 52. min. Barnak).

Sędziował: Zbigniew Kulaszka (Przemyśl).

Żółte kartki: Makarowski, Orzechowski (obaj JKS).

Widzów: 1000.

Wprawdzie obie drużyny zakończyły bieżący sezon – Polonia w III lidze zajęła 5. miejsce, choć gdyby nie idiotycznie stracone punkty na samym finiszu rozgrywek, to pewnością sam czub tabeli grupy małopolskiej – pięknie dla oka – geograficznie osadzony byłby w jednym miejscu: Przemyśl. JKS zaś sprawił, że określenie III-ligowe „derby” nie będzie zamykać się na spotkanie: Polonia – Kamax, to jednak finał Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim wzbudził spore emocje. Jarosławianie, po niedawnym „wysadzeniu z siódła” przemyskiego Czuwaju, mieli zapewne chrapkę na sprawienie kolejnej niespodzianki. Aliści zapomnieli o jed-

nym, z natury drobnym niuansem. Zapomnieli mianowicie o tym, że mecz pucharowy jest jeden i konieczne należy strzelić bramkę, by myśleć o karierze np. Czarnych Żagań „naście” lat temu. Tymczasem – z całym szacunkiem – ich ofensywnych zapędów w żaden sposób nie można było rozgryźć. Ale po kolei...

Gdyby dobrze prowadzący zawody Z. Kulaszka miał o godz. 17.30, gwizdnął coś około 18.10, dając wówczas sygnał do rozpoczęcia finału, to do prawdy nikt nie miałby prawa sądzić, że z czasomierzem arbitra jest grubo nie tak. Chyba jeden diabeł wiedział, o co obu drużynom chodziło w pierwszych 40 minutach gry. Optycz-

na przewaga należała do polonistów, ale też podopieczni **Marka Strenczaka** nie robili praktycznie nic, by ich wyprzedać z błędu. W 33. min. kapitan Polonii **Marek Sadowski** donośnym głosem gromił partnerów: – *Panowie, nie ma w ogóle gry...*, co było najodpowiedniejszym komentarzem do poczynania „Barcelonki”. Pod nieobecność **Mariusza Ropa** (choroba) i **Miroslawa Komara** (... ławka) wyraźny nieład panował w II linii...

Lecz jak się później okazało, taka a nie inna postawa obu drużyn miała swe uzasadnienie. Polonia – choć trwało to zdecydowanie za długo – najpewniej „rozpracowywała” rywala, który, niestety, nie miał nic do ukrycia, gdyż dłoń z atutami była po prostu pusta. No może za wyjątkiem **Krzysztofa Kruby** – najlepszego wśród jarosławian.

Kiedy wydawało się, że I połowa zakończy się najbardziej zniechęcającym przez kibiców rezultatem, dość przypadkowo zagranie **Krzysztofa Koguta** wyszorowało **Grzegorza Hajduka** na pozycję zwaną stuprocentową. I mimo asysty dobiegających obrońców strzelił on nieuchronnie do siatki, co stało się preludem do 45-minutowego spektaklu co się zowie.

Na opisywanie wszystkich składnych, urozmaiconych i... zmarowanych akcji Polonii nie ma miejsca.

*Nauka to potęgi klucz,
Kto więcej umie, ten nie zginie
w tłumie*



Drużyna przemyskiej Polonii tuż po odebraniu z rąk prezesa POZPN Ryszarda Kałamarza, wiceprezesa ds. organizacyjnych okręgu Jerzego Pileckiego i kierowniczki biura Ireny Duszak Pucharu Polski na szczeblu wojewódzkim. Stoją od lewej: Marek Galanty, Piotr Kościelny, kapitan Marek Sadowski, Piotr Pankiewicz, Bogusław Kawecki, Dariusz Jaroch, Grzegorz Abram, Edward Siwaga (kierownik drużyny) i trener Ryszard Kogutkiewicz. Klęczą od lewej: Waldemar Paszek, Władysław Andruszewski, Grzegorz Hajduk, Paweł Załoga, Jan Niemiec, Marek Habaj i Mirosław Komar. Na zdjęciu brakuje występujących w tym pojedynku: Krzysztofa Koguta i Adama Mazura oraz chorego Mariusza Ropa.

Trudno posądzać polonistów o – nomen omen – humanistyczne zacięcie, aczkolwiek II połowa meczu miała w sobie zarówno takie jak i humanitarne zalety. Przedstawione poniżej *résumé* świadczy o tym dobitnie:

47. min. – składna akcja Polonii prawą stroną boiska. **Krzysztof Kogut** dokładnie zagrywa na pole karne, gdzie **Grzegorz Hajduk** po raz drugi – strzałem głową – składa swój autograf na liście snajperów – 2:0.

50. min. – ponownie G. Hajduk, otrzymawszy podanie z głębi pola, wychodzi na czystą pozycję. Jednak zonglerka w stylu Janusza Chomontka nie pozwala mu na skuteczne spożytkowanie tej sytuacji.

52. min. – znów akcja prawą stroną (a swoją drogą, ciekawe, gdzie byli K. Romanow i R. Makarowski? Jeśli na wakacjach, to przepaszam), dośrodkowanie **Jana Niemca** i śliczny strzał głową G. Hajduka – poprzeczka.

58. min. – „bilardowa” wymiana piłki w „trójkącie”: B. Kawecki-G. Hajduk-K. Kogut umożli-

wia temu ostatniemu zgranie piłki w miejsce, gdzie zazwyczaj operuje **Bogusław Kawecki**; efektem półwale – 3:0.

Jarosławianie coraz bardziej słabną i seryjnie popelniają błędy...

67. min. – B. Kawecki – po zagranie G. Hajduka – przegrał bezpośredni pojedynek z **Krzysztofem Krubą**.

75. min. – blisko 30-metrowa dokładna „wrzutka” z prawej strony J. Niemca – fantastyczny strzał z 10 metrów „przewrotką” **Waldemara Paszka** – jeszcze pięknie broni K. Kruba, wybijając piłkę na róg...

75. min. – ... po którym był już bez szans. Krótko rozegrany kornier – M. Sadowski do **Piotra Pankiewicza**, którego strzał z 25 metrów „po długim rogu” zwie się potocznie „rogalem” – w tym wypadku godnym wielkiego mistrza K. Deyny – 4:0.

87. min. – kolejny fatalny błąd defensywy JKS – całkiem czytelnym podanie B. Kaweckiego ląduje – obok zupełnie nie zainteresowanych futbolówką obrońców

jarosławskich – u W. Paszka, który „oko w oko” z, pozostawionym na łasce bądź nie, K. Krubą pewnym uderzeniem pieczętuje sukces swojej drużyny – 5:0.

Dość. Jeżeli powyższe zestawienie z jednym celnym strzałem na bramkę **Marka Galante** ze strony jarosławian i uderzeniem od niechcenia kapitana **JKS Marka Strawy**, które wyśladowało na poprzeczce, to byłoby głupotą dalsze „gnębie” zawodników M. Strenczaka.

Tak więc puchar trafił w godne ręce. Pisząc niedawno o niewątpliwym sukcesie, jakim był awans jarosławian do III ligi, gratulowaliśmy wszystkim ich autorom. I nie były to li tylko puste słowa. Powyższa krytyka – i nauka ze strony polonistów – mam nadzieję, podpowie władzom JKS (choć oni zapewne wiedzą to najlepiej), jak wiele pracy czeka trenerów i zawodników, aby już za kilka tygodni nie zginąć w III-ligowym tłumie. **MARIUSZ GODOS**

Kuchnia rozgrywek

Po raz pierwszy tej wiosny – w niedzielne popołudnie, 29 czerwca, w naszej redakcji było cicho i spokojnie. Nikt nie dzwonił ani w jedną, ani w drugą stronę. Spokój z nami miały też panie telefonistki z centrali w Przemyślu i innych miejscowościach województwa. W niedzielę, 29 czerwca, nie odbył się już ani jeden mistrzowski mecz w okręgu.

A jeszcze tydzień temu... Właśnie. By przygotować Naszym Czytelnikom piłkarski serwis informacyjny, musieliśmy często użyć nie lada sposobu, by dotrzeć do wyniku meczu. Dziś, już na spokojnie możemy odkryć „kuchnię” zdobywania wyników piłkarskich rozgrywek w okręgu.

Najłatwiej było zdobyć informacje od naszych stałych współpracowników: **Wacława Kramarza**, **Czesławy Mikulskiej**, **Ryszarda Orzechowskiego**, **Agnieszki Nowosiady**, **Bogdana Skupnia**, **Zdzisława Wielgosza**. Ale to tylko relacje z 6-8 meczów. A pozostałych 60 spotkań? I tu spotkaliśmy się z prawdziwą życzliwością ze strony terenowych działaczy, piłkarskich sędziów, trenerów.

Nieocenioną pomoc w zdobywaniu wyników wniósł **Andrzej Wasowicz**, u którego w jarosławskim klubie „Ikar” była prawdziwa skarbnica wiedzy o wynikach. Pan Andrzej pracuje w osiedlowym klubie do późnych godzin nocnych i nieraz odrywaliśmy go od jego obowiązków, by ustalić wynik meczu lub „namierzyć” informatora.

Niezwykle sympatyczna była współpraca z **Emilem Mulińskim** z Lubaczowa. Gdy nie udało się zebrać wyników meczów w niedzielę, pan Emil umawiał się na poniedziałek w godzinach rannych – i miał wyniki. Ekstremalnie – jak któregoś zabrakło – ze spokojem stwierdzał: – *Proszę się nie denerwować, już posłałem swojego pracownika na rowerze* (np. do Cewkowa – przyp. aut.) i *za pół godziny będzie z powrotem*.

Nie zawiedli działacze z rejonu przeworskiego. Inna sprawa, że w rejon ten najszybciej w województwie dotarła telekomunikacja bezpośrednia i stamtąd najszybciej docierały wiadomości. A jak nie, to na tamtym terenie w odwodzie mieliśmy **Władysława Niemca**.

Pomagali nam sędziowie. **Andrzej Zeles** ilekroć wracał z terenu, natychmiast dzwonił do naszej redakcji, żartobliwie przedstawiając się: – *Tu Andrzej Skowroński...* (dziennikarz „Tempa” – przyp. aut.) i podawał wynik meczu, który sędziował i te, które usłyszał po drodze. Mieliśmy kontakty i z innymi sędziami. Często w ferworze pracy zapominaliśmy, że z którymś z nich umówiliśmy się. **Tadeusz Chmura** do dziś nie może nam wybaczyć, że tyle się napracował nad spisaniem przebiegu jakiegoś meczu, a my nie zadzwoniliśmy do niego do domu.

Działacz czy sędzia to też człowiek i nie zawsze po meczu docierał „pod strzechę”. Wówczas ratowaliśmy się, dzwoniąc pod przypadkowy numer w danej miejscowości. I tu zauważyliśmy, że zainteresowanie piłką nożną w środowisku wiejskim jest bardzo duże. Zawsze ktoś z domowników wiedział, że w wiosce odbył się mecz. A jak miał trudności z ustaleniem wyniku, „popychał” któregoś z dzieci do sąsiada i sprawę załatwił.

Trudno jest tym wszystkim dziękować z imienia i nazwiska – było ich naprawdę wielu. Jedno jest pewne. W minionym sezonie piłkarskim nikt nas nie zawiodł i dzięki tym stałym i przypadkowym informatorom mogliśmy służyć – w miarę pełnym – serwisem piłkarskim z rozgrywek prowadzonych przez okręg przemyski.

JÓZEF ZAGULAK
MARIUSZ GODOS

Robocze świętowanie

W tym roku przypada 40. rocznica powstania Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej – stowarzyszenia sportowego, którego zadaniem miało być w głównej mierze propagowanie sportu dla zdrowia i relaksu dla wszystkich pracujących i ich rodzin.

W początkowych latach funkcjonowania Towarzystwa najprężniejsze ogniwo stowarzyszenia pracowało w Przemyślu i nosiło nazwę „Przystań”. Później, głównie w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, ogniska TKKF powstawały jak grzyby po deszczu – niemal każdy liczący się zakład pracy zakładał swoje. Odwrotną drogę TKKF przechodził w latach dziewięćdziesiątych – coraz więcej ognisk zaprzestawało swojej działalności z powodu braku zakładowych funduszy na ich działalność. Tam, gdzie się na dobre zakorzeniła organizacja pozostała i pracuje.

W tym roku – z okazji 40-lecia – spotkali się, jak corocznie, na zlocie ognisk. Gościny

udzieliły Babice. W zlocie udział wzięło ponad 150 osób, członków TKKF wraz z rodzinami. W zlocie wzięły udział ogniska: Komunalnych, Łączności, Gwiazdy Cieszanów, Kolejarze i Żuraw. Rozegrano konkurencje, typowe rekreacyjne: rzucano do kosza, wędrowano, strzelano z wiatrówek, przeciągano liną, odbyła się sztafeta rodzinna, bawiono się zabawą, która wywołuje największą radość wśród uczestników, a jest to zabawa w „błędnego rycerza”. Każdy roboczy dzień kończyło wspólne ognisko. Bardzo robocze było też uhonorowanie działaczy. Na wniosek Zarządu Wojewódzkiego, Zarząd Główny TKKF przyznał medale 40-lecia: Ryszardowi Lachowi, Jerzemu Miśkiewiczowi, Mieczysławowi Krawieczkiemu, Grażynie Rudnickiej, Tadeuszowi Niklewiczowi, Barbarze Mroźek, Izabeli Tomusiak, Piotrowi Jastrzębskiemu, Ryszardowi Dawidowiczowi, Marii Dańko, Mieczysławowi Baranowi, Stanisławowi Truniarzowi, Wiesławowi Lewandowskiemu, Zdzisławowi Michalskiemu,

Zbigniewowi Porębskiemu, Janowi Dudzie, Ryszardowi Skoczylasowi, Annie Uchman, Zbigniewowi Marciniakowi, Józefowi Zagulakowi (wszyscy z Przemyśla) oraz Wojciechowi Pilchowi z Cieszanowa. Medale otrzymały również urzędy współpracujące z TKKF – Wydział Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego i Urząd Miejski w Przemyślu.

Działacze przemyskiego TKKF nie ograniczają swojej aktywności tylko do jednego spotkania w roku na zlocie. Domeną stowarzyszenia jest obecnie organizacja rozgrywek w piłce nożnej dla tych, którzy zakończyli już czynną karierę zawodniczą lub chcą się pobawić w futbol.

Dopiero w maju zakończyły się w Przemyślu halowe rozgrywki „piątek piłkarskich”. Zwycięstwo w turnieju odniosła drużyna Łączności, a końcowa tabela przedstawia się następująco:

| | | |
|----------------|---------|--------|
| 1. Łączność | 21.. 61 | 110:10 |
| 2. Video Tomex | 21.. 58 | 65:13 |
| 3. Sancoop | 21.. 52 | 67:22 |

| | | |
|------------------------|---------|-------|
| 4. Auto Salon | 21.. 47 | 74:34 |
| 5. TP S.A. | 21.. 43 | 89:35 |
| 6. Eskulap | 21.. 42 | 60:29 |
| 7. Gwardia | 21.. 42 | 51:22 |
| 8. GPK Medyka | 21.. 41 | 62:34 |
| 9. Beller Video Box | 21.. 35 | 62:36 |
| 10. Bank Śląski | 21.. 34 | 47:46 |
| 11. Handel | 21.. 32 | 51:28 |
| 12. Urząd Celny | 21.. 30 | 39:37 |
| 13. PGM | 21.. 29 | 39:41 |
| 14. Poczta | 21.. 22 | 33:50 |
| 15. PGK | 21.. 22 | 34:90 |
| 16. Pod Bocianem | 21.. 20 | 32:75 |
| 17. Spółdzielnia Pracy | 21.. 18 | 34:67 |
| 18. START | 21.. 17 | 27:43 |
| 19. MZK | 21.. 15 | 38:99 |
| 20. ZPP | 21.. 11 | 18:68 |
| 21. Kolejarz | 21.. 7 | 10:70 |
| 22. Kottolnia | 21.. 0 | 4:93 |

Na półmetku znajdują się również rozgrywki w lidze TKKF na wolnym powietrzu.

| | | |
|----------------|---------|-------|
| 1. Łączność | 10.. 27 | 54:13 |
| 2. Video Tomex | 10.. 26 | 42:5 |
| 3. Urząd Celny | 11.. 24 | 35:18 |
| 4. GPK Medyka | 11.. 21 | 38:33 |
| 5. TP S.A. | 10.. 20 | 35:17 |
| 6. Sanbud | 11.. 18 | 26:29 |
| 7. Handel | 10.. 13 | 26:32 |
| 8. MZK | 10.. 13 | 24:38 |
| 9. Instex | 10.. 10 | 21:30 |
| 10. START | 11.. 6 | 19:43 |
| 11. Poczta | 10.. 4 | 13:37 |
| 12. Żuraw | 10.. 0 | 13:52 |

Z-AK

Czteroletnie wójtowanie

Rozmowa z prezesem Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Przemyślu, wójtem Gminy Jarosław – Romanem Kałamarzem.



Prezes POZPN Roman Kałamarz.

Jest Pan jedynym prezesem Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Polsce, który na co dzień pełni zawodową funkcję wójta gminy?

– Prawdę powiedziawszy, nigdy się nad tym nie zastanawiałem, ale chyba tak jest. Rzeczywiście, w kontaktach, jakie mam w PZPN nie spotkałem wójta-prezesa okręgu. Wójtowie pełnią różne funkcje społeczne, najczęściej są prezesami ochotniczych straży pożarnych. W Przemyskim wójt prezesuje okręgowej piłce nożnej – to tak dla barwy stanowiska wójta.

Cztery lata temu, w 1993 roku wybrano Pana prezesem OZPN w Przemyślu – świadomy to wybór, czy przypadek?

– Spójecznie pełniłem i pełnię funkcje przewodniczącego Rady Wojewódzkiej Ludowych Zespołów Sportowych. W 1993 roku opinia o pracy poprzedniego Zarządu OZPN była nieciekawa, zwłaszcza w środowisku wiejskim. Nie chciałem jednak wracać do tamtego okresu i oceniać ludzi wówczas pracujących. Jedno było pewne – nie można było dopuścić do rozbitcia piłki nożnej w Przemyskim, podziału na tych z miasta i ze wsi. Działacze środowiska wiejskiego widzieli we mnie obrońcę ich należnych praw i stąd ta decyzja o kandydowaniu na stanowisko prezesa.

A kluby miejskie nie poczuły się zagrożone?

– Na początku mego prezowania były próby separacji, ale po jakimś czasie wszyscy zrozumieli, że w jedności jest siła. Zresztą na początku lat dziewięćdziesiątych uczyliśmy się demokracji, samorządności, budowaliśmy podstawy organizacyjne w zupełnie innych warunkach niż za realnego socjalizmu.

W najbliższą sobotę – 5 lipca – złoży Pan sprawozdanie z prac ustępującego Za-



R. Kałamarz w towarzystwie Włodzimierza Lubańskiego podczas międzypaństwowego meczu juniorów Polska – Ukraina (16 marca 1995 r.) na stadionie przy ulicy Sanockiej.

ządu. Jak Pan ocenia minionie cztery lata przemyskiego OZPN?

– Być może zabrzmi to patetycznie, ale mogę stwierdzić, że udało się nam w tych minionych czterech latach uzdrowić przemyskie piłkarstwo.

Na jakich przesłankach opiera Pan swoje twierdzenie?

– Jak powiedziałem wcześniej, w 1993 roku startowaliśmy w nieciekawej sytuacji. Spadała ilość drużyn biorąca udział w rozgrywkach mistrzowskich, zaprzestano szkolenia młodzieżowego, działacze klubów wiejskich musieli przestawić się z myślenia i działania sterowanego na formy samorządowe, udowodniać swoim przedstawicielom w radach sołeckich i gminnych, że sport jest taką samą ważną dziedziną w życiu wsi jak kultura, oświata, drogi. Piłka nożna w miastach musiała szukać nowych form sponsoringu, budować dla swego istnienia zręby działalności gospodarczej. Nie było to dziełem łatwym, ale udało się.

O czym świadczy wejście przemyskiego Czuwaju do II ligi?

– O sile piłkarstwa w okręgu decyduje ilość drużyn w najwyższych klasach rozgrywkowych i chwała, że przemyski Czuwaj sięgnął po II ligę. To jest niewątpliwym sukcesem przemyskiego piłkarstwa zapisany w kartach okręgu. Piłka nożna w Przemyskim to jednak nie tylko Czuwaj. Na koniec kadencji ustępującego

Zarządu możemy też zapisać utrzymanie stanu posiadania trzech drużyn (Polonia, Kamax i beniaminek – JKS) w III lidze, trzech drużyn (Orzeł, Dynovia i beniaminek – MKS Radymno) w IV lidze. Mamy wreszcie – nie tylko moim zdaniem – mocną V ligę, klasę okręgową, cztery grupy klasy A, trzy grupy klasy B. Zainteresowanie lokalnych społeczności piłką nożną jest duże, do rzadkości należą rezygnacje drużyn z rozgrywek mistrzowskich w trakcie trwania sezonu, poprawiła się organizacja meczów, wzrosła kultura gry. Gorzej jest z tak zwanymi fanami, ale jest to osobny problem, tkwiący gdzieś w socjologii społeczeństwa i nie tylko piłka nożna powinna być za to odpowiedzialna.

Mnie osobiście cieszy, oprócz tych pozytywnych stron seniorskiego piłkarstwa w okręgu, ilość szkolenych w klubach zawodników w kategorii trampkarzy i juniorów. Oceniamy, że w różnych formach szkoleniowych, zawodach sportowych w okręgu przemyskim bierze udział około tysiąca młodych piłkarzy. To świadczy, że jest zaplecze i można prognozować wzrost a nie spadek seniorskich drużyn uczestniczących w systemie rozgrywek w naszym województwie.

Kto to wszystko organizuje?

– Praca w naszym okręgu oparta jest głównie na pracy społecznej. Śmiem twierdzić, że nie znajdzie się obecnie takiej innej dziedziny naszego życia społecznego, w której pracowałoby tylu ludzi oddających i poświęcających swój wolny czas, co czynią to piłkarzy działacze dla futbolu. To oni stanowią „sól ziemi” w pracy naszego okręgu. Właśnie tym działaczom różnych szczebli rozgrywek należą się słowa najwyższego uznania. Bez ich bezinteresownej pracy nie byłoby takiego piłkarstwa w okręgu. A reszta to już drabina organizacyjna – podokręgi organizują rozgrywki klasy B i trampkarzy, wydziały okręgu czuwają nad przebiegiem rozgrywek szczebla okręgowego. I tu też praca odbywa się na za-

sadach społecznego zaangażowania. Wyjątek stanowi tu jedynie pani Irena Duszak, kierownik biura i ryczałtowo opłacany prezes do spraw organizacyjnych okręgu pan Jerzy Pilecki, ale więcej w tej jego pracy jest społecznikowskiej pasji niż pieniędzy.

Prezes ma czas doglądać tego wszystkiego, łącząc to z absorbującą pracą wójta gminy?

– Praca wójta – i to tak rozległej gminy jaką jest Gmina Jarosław – trwa 24 godziny na dobę – tu nie ma przelewów. Wyborcy kontrolują stopień zaangażowania administratora gminy, ale człowiek nie żyje tylko pracą zawodową. Jedni w wolnych chwilach lubią łowić ryby, inni polować, a ja szukam relaksu w piłce nożnej, spacer – i tu odrywam się od codziennych problemów gospodarczych.

W pracy Zarządu, prezesa były i porażki?

– A gdzie ich nie ma. Jak się pracuje to i są porażki, ale nazywałbym je porażkami przejściowymi lub wynikającymi z jeszcze niedoskonałego systemu organizacyjnego, braku bazy, środków finansowych na utrzymanie drużyn. Myślę jednak, że szła z tymi pozytywnymi w pracy okręgu przeważały by je.

Oceni to walny zjazd sprawozdawczo-wyborczy już w najbliższą sobotę?

– Zjazd ma do wypełnienia poważne zadanie – uchwalić nowy statut OZPN. Obliguje go do tego ustawa o kulturze fizycznej. Ma też rozliczyć ustępujący Zarząd z jego działalności, jak również wybrać nowego prezesa...

... którym ponownie zostanie Roman Kałamarz?

– W demokracji nie ma ustalania z góry – najpierw muszę się rozliczyć z czteroletniego prezowania, a o wyborze nowego prezesa OZPN zadecydują delegaci z poszczególnych klubów. Jako ustępujący członek zarządu mam tylko jeden głos.

ROZMAWIAŁ JÓZEF ZAGULAK

Awans Jerzego Sitarza

27 czerwca KKS Czuwaj był organizatorem spotkania piłkarskich działaczy III ligi grupy Małopolska.

W restauracji „Balaba” obradowała Rada Makroregionu, w skład której wchodzi prezesi okręgów piłkarskich z: Krakowa, Nowego Sącza, Rzeszowa, Krosna, Tarnowa i Przemyśla. Swoją odprawę miał też organ doradczy Rady – Wydział III ligi.

Na naradzie oceniono zakończony tydzień temu sezon piłkarski, poinformowano o szczegółach reorganizacji rozgrywek w ligach polskich. Dyskutowano ponadto o bezpieczeństwie na stadionach, a także odbyło się losowanie drużyn do ułożenia terminarza rozgrywek 1997-98. Ustalono rozpoczęcie mistrzowskich meczów w III lidze na 9 sierpnia 1997 r. Wydział III ligi obradował po raz ostatni pod przewodnictwem Jerzego Sitarza z przemyskiego Czuwaju. Jako że wraz z pierwszym zespołem awansował o klasę wyżej do gremium, które nazywa się „Liga Polska”, gdzie będzie reprezentował nie tylko swój klub, ale i przemyskie piłkarstwo.

Nowym przewodniczącym Wydziału III ligi Małopolska został przedstawiciel Glinika Gorlice – Aleksander Cygan. ZAK

Puchar „Powitania Lata '97”

Zamiejscowe rodziny

Zgodnie z kalendarzem imprez sportowych Wydziału Edukacji i Sportu Urzędu Miejskiego w Przemyślu – Sekcja Piłki Nożnej KKS „Czuwaj” była organizatorem turnieju piłki nożnej dla drużyn nie zrzeszonych.

W imprezie wzięło udział siedem futbolowych ekip, które stawiają pierwsze kroki na zielonej murawie. Zespoły podzielono na dwie grupy wiekowe. W grupie A uczestniczyły trzy drużyny z rocznika 1983 i młodszy zespół ze Śliwnicy (gmina Dubiecko) – Sado oraz dwie drużyny z Przemyśla, z osiedli „Lelewela” – Ajax i „Kmiecie” – Bayern. Do grupy B zakwalifikowano cztery zespoły z roczników 1980-82. Tu z kolei udział wzięły trzy drużyny z Przemyśla, z osiedli: „Rogozińskiego” o niezwykle oryginalnej nazwie – Wal-Po-Siano, „Hoffmanowej” – FC Hoffman i „22 Stycznia” oraz jeden zamiejscowy rodzynek, FC Pratkowce z gminy Krasiczyn. Turniej przeprowadzono systemem „każdy z każdym”.

Oto wyniki:

| Grupa A | | | |
|---------------|-------|-------|-----------|
| Sado – Ajax | | | 8:2 (2:1) |
| Ajax – Bayern | | | 8:0 (3:0) |
| Bayern – Sado | | | 0:9 (0:4) |

| | | | | | | | | | | |
|-------------------------|-------|-------|---|-------|-------|---|-------|-----|-------|------|
| 1. Sado Śliwnica | | | 2 | | | 6 | | 2-0 | | 17:2 |
| 2. Ajax os. „Lelewela” | | | 2 | | | 3 | | 1-1 | | 10:8 |
| 3. Bayern os. „Kmiecie” | | | 2 | | | 0 | | 0-2 | | 0:17 |

| Grupa B | | | | |
|------------------------------------|-------|-------|-------|-----------|
| FC Pratkowce – Wal-Po-Siano | | | | 3:1 (1:0) |
| Wal-Po-Siano – FC Hoffman | | | | 5:2 (3:1) |
| FC Hoffman – Osiedle 22 Stycznia | | | | 4:2 (2:0) |
| FC Pratkowce – FC Hoffman | | | | 5:1 (3:0) |
| Wal-Po-Siano – Osiedle 22 Stycznia | | | | 8:0 (4:0) |
| FC Pratkowce – Osiedle 22 Stycznia | | | | 9:0 (3:0) |

| | | | | | | | | | | |
|-----------------------------------|-------|-------|---|-------|-------|---|-------|-----|-------|------|
| 1. FC Pratkowce | | | 3 | | | 9 | | 3-0 | | 17:2 |
| 2. Wal-Po-Siano os. Rogozińskiego | | | 3 | | | 6 | | 2-1 | | 14:5 |
| 3. FC Hoffman os. Hoffmanowej | | | 3 | | | 3 | | 1-2 | | 7:12 |
| 4. Os. 22 Stycznia | | | 3 | | | 0 | | 0-3 | | 2:21 |

Najsukuteczniejszymi strzelcami imprezy zostali:

– w grupie A: **Andrzej Kijanka** (Sado) – 7 bramek i **Grzegorz Czyżowski** (Ajax) – 5 bramek

– w grupie B: **Krzysztof Kwaśny** i **Marek Gaśiorowski** (obaj FC Pratkowce) – po 7 bramek

Oprócz nich na szczególne wyróżnienie – podkreślamy szczególnie, gdyż wszystkim uczestnikom tej przedniej zabawy należą się słowa uznania – zasłużyli: **Gracjan Kawecki** (ur. 1987 r., syn piłkarza Polonii Bogusława Kaweckiego), **Hubert Leja** (ur. 1986 r.) i **Łukasz Zwierzyński** (wszyscy Bayern os. „Kmiecie”), nad którymi kuratelę roztoczył Bogusław Kawecki. Wśród zespołu Sado Śliwnica, którego opiekunem był Andrzej Śliwiński: **Krzysztof Sienko** (ur. 1984 r.), **Łukasz Henclik** (ur. 1983 r.) z drużyny Ajaxu os. „Lelewela” (opiekun T. Gawron) oraz **Andrzej Drozd** (ur. 1980 r.) z FC Pratkowce.

Pomimo wcześniejszego zgłoszenia w turnieju nie wzięły udziału drużyny Żywiołu Dubiecko i Osiedla „Kazanów”. Trzy najlepsze ekipy otrzymały puchary, nagrody, stodoły oraz okolicznościowe dyplomy, które w imieniu organizatorów wręczyli: kierownik SPN „Czuwaj” Jerzy Sitarz oraz trener koordynator Dariusz Maczuga. Za naszym pośrednictwem a w imieniu 83 piłkarzy z siedmiu startujących drużyn serdeczne podziękowania sponsorom imprezy: Wydziałowi Edukacji i Sportu UM w Przemyślu, przemyskiemu OZPN oraz właścicielce sklepu spożywczego „AUT” Krystynie Sitarz składa organizator Henryk Hemerling.

Najmłodsze „sokoły”

Na początku tegorocznych wakacji najmłodsza drużyna lubaczowskiego Sokoła uczestniczyła w Międzynarodowym Turnieju Piłkarskim w Tomaszowie Lubelskim.

Orliki Sokoła, którymi na co dzień opiekuje się dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Lubaczowie Jan Ciepliński – w tomaszowskim turnieju ostatecznie zajęli 6. miejsce, na które złożyły się: 1:1 z Pogonią II Siedlce, 1:3 ze Stalą Rzeszów, 1:4 z Tomosovią I, 5:0 z Tomosovią II oraz 1:3 (1:0) ze swoimi rówieśnikami z Łucka na Ukrainie. Ten ostatni pojedynek był meczem o V miejsce w turnieju.

Zawody wygrała pierwsza drużyna Pogoni Siedlce. Kolejne lokaty zajęli: Hetman Zamość, Tomosovia I Tomaszów Lub., Stal Rzeszów, Łuck (Ukraina), Sokół, Pogoń II Siedlce, Tomosovia II. Udział młodych piłkarzy Sokoła w tomaszowskim turnieju był możliwy dzięki finansowemu wsparciu ze strony rodziców, a szczególnie: Pawła Latuszka, Bartłomieja Folwarskiego i Jana Nepelskiego. Kierownikiem ekipy była Irena Staniuk. MG

Miejski Ośrodek Kultury w Jarosławiu ogłasza II przetarg nieograniczony na wynajem pomieszczeń użytkowych z przeznaczeniem na prowadzenie działalności gospodarczej i biurowej – zlokalizowanych w budynku MOK w Jarosławiu – Rynek 6.

- lokal o pow. 156 m² – piwnice budynku
- lokal o pow. 19 m² – II p. (pom. ciemne)
- lokal o pow. 18 m² – III p. (pom. ciemne)
- lokal o pow. 13 m² – antresola I p. (pom. ciemne)

Cena wywoławcza netto wynosi:

3 zł za 1 m² pow. użytkowej pomieszczeń zlokalizowanych w piwnicy

9 zł za 1 m² pow. użytkowej pomieszczeń zlokalizowanych na II i III p. i antresoli (Uchwała Nr 200/39/96 Zarządu Miasta Jarosławia z 16 X 1996 r.)

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w administracji Miejskiego Ośrodka Kultury w Jarosławiu, pl. A. Mickiewicza 6 w godz. 8.00-15.00 w terminie do 18 lipca 1997 r.

Oferta winna zawierać: dokładny adres i podpis oferenta, cenę jednostkową za 1 m² powierzchni, krótki opis prowadzonej działalności.

Przetarg odbędzie się 21 lipca 1997 r. o godz. 10.00 w Miejskim Ośrodku Kultury w Jarosławiu, pl. A. Mickiewicza 6, I p. – pok. nr 23.

Pomieszczenia przeznaczone do przetargu można oglądać od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-12.00 w budynku MOK – Rynek 6.

Zastrzeżenie: prawo swobodnego wyboru oferenta oraz możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Sport i turystyka

Rajd „AmaSan”

Rajd na orientację „AmaSan” został wymyślony dla tych, którzy lubią turystyczną wędrówkę i sportowe emocje. Odbyna się na Pogórzu Przemyskim i w tym roku miał swoją trzecią edycję.

W sobotę, 7 czerwca, do trudnej próby z przemyskiego Rynku wystartowało 30 zawodników, wśród nich tylko jedna kobieta – Anna Nowak z Małkowic. Pierwszego dnia mieli do pokonania dystans ok. 50 km, tak by pod wieczór dotrzeć w okolice Arłamowa, gdzie organizatorzy wyznaczyli wspólny biwak. Nie jest łatwo borykać się z długą drogą, którą trzeba przebyć jak najszybciej (konkurencja odbywa się na czas), zaliczając po drodze punkty kontrolne i niosąc plecak wypełniony wszystkim co niezbędne na dwa dni rajdu, także ze sprzętem do przygotowania biwaku. Waga plecaka ma duże znaczenie, przed startem jest więc ważony. Najlejszy nie przekraczał 5,5 kg, dla najcięższego brakuje skali na wadze (ponad 10 kg).

Walka na trasie

Punkt kontrolny na Wapielnicy zaliczają wszyscy, do drugiego w Zalesiu nie dociera już jeden z 3-osobowych zespołów. Dalej trasa biegnie przez Rokszyce, górę Szybenica do Huwnik, gdzie po przeprowadzeniu się przez Wiar czeka wszystkich próba dodatkowa – strzelanie z karabinka pneumatycznego. W przeprowadzeniu strzelania pomagają żołnierze, przemyscy pancerniaczy.

By dotrzeć do następnego punktu kontrolnego w dolinie potoku Sopotnik, trzeba „zaliczyć” Kalwarię Paclawską. Potem jeszcze najwyższy szczyt w województwie, Suchy Obycz (617 m n.p.m.) i

blisko już do biwaku, z którego rozciąga się wspaniały widok na południe, aż po bieszczadzkie połoniny. Przed odpoczynkiem jeszcze jedna próba na celność oka, tym razem łucznicza. Józef Tomkiewicz, trener łuczniczków, z Rzeszowa, uczy jak naciągać cięciwę, jak korzystać z celownika, chwali gdy strzała znajdzie się w tarczy.

Po południu z ciemnych chmur zaczyna padać deszcz, który nie przeszkadza w biegu, ale raczej nie uprzyjemnia biwaku.

Najlepsi pierwszego dnia pokonują wyznaczoną trasę w nieco ponad 5 godzin, ostatni przybywają już dobrze po zmroku. Jedni rozbijają niewielkie namioty, inni śpią tylko pod rozciągniętymi pałatkami. Padający coraz intensywniej deszcz, uderzając rytmicznie o płócienny dach, usypia.

Byłe do mety

Rankiem dalekie widoki przysłaniają mgły, ale jest ciepło i nie pada. Na trasę powrotną w kierunku Przemysła, pierwsi ruszają wolniej niż z poprzedniego dnia. Siedmiu najlepszych będzie ich gonić, wypuszczonych w odwrotnej kolejności i w odstępach czasowych. Ostatni rusza Leszek Prokop z Przemysła. Wszyscy zbiegają początkowo w kierunku Wiaru, a po jego przekroczeniu w okolicy Rybotycz, wdrapują się na Kopystańkę. Za nią powinno być już nieco łatwiej, a przede wszystkim coraz bliżej mety przed Zamkiem Kazimierzowskim w Przemyslu, gdzie czeka już sędzia główny rajdu Zbigniew



Zwycięzca Henryk Pajda z Przemysła na mecie.

Podolak. Pierwszy dociera Jakub Nowotyński z Przemysła, a za nim Robert Kamela z Warszawy – w klasyfikacji za dwa dni, nie zmieszczą się w pierwszej trójce. Wkrótce przybiegają następni, wśród nich: Henryk Pajda, Tomasz Cupak i Leszek Prokop, wszyscy z Przemysła. Po przeliczeniu czasów okazuje się, że zajęli czołowe miejsca w takiej właśnie kolejności.

Po dwóch dniach biegu, na dystansie ok. 100 km, Tomek Dupak przegrywa zwycięstwo zaledwie o 3 minuty i 40 sekund! Zapowiada więc srogi rewanż za rok.

W klasyfikacji zespołowej najlepszym okazała się „trójka” z Wisznic (woj. białskie): R. Jaszczuk, T. Klimkowicz i A. Brodzki, wśród kobiet „bezkonkurencyjna” była Ania Nowak.

Na zakończenie rajdu zwycięzcy otrzymują puchary i nagrody, wszyscy – dyplomy ukończenia marszobiegu i pamiątkowe koszulki. Specjalny puchar „za aktywność i silną wolę”, ufundowany przez po-

sta Janusza Onyszkiewicza, trafia do rąk Kazimierza Makieły z Warszawy, najstarszego uczestnika tej trudnej próby.

Jeszcze tylko pamiątkowe zdjęcie tych, którzy dotarli na czas do mety i można umawiać się... do spotkania za rok.

Jak zwykle Rajd na Orientację „AmaSan” odbywał się pod patronatem Wojewody Przemyskiego, a pomocy organizatorom udzielił: Wydział Kultury, Sportu i Turystyki UW, Wydział Edukacji i Sportu UM w Przemyslu, Młodzieżowy Dom Kultury w Przemyslu, Komenda Hufca ZHP Ziemi Przemyskiej, Kolejowy Klub PTTK „Pod Ciuchcią”, Nadleśnictwo Bircza, Przemyski Klub Rowerowy „Hobo”, Agencja Wydawnicza „Życie Przemyskie”, jednostka pancerna WP z Przemysła, sklep sportowy „Karo-Adidas” oraz liczne grono wolontariuszy.

Im wszystkim należą się wielkie podziękowania.

RYSZARD KOSTERKIEWICZ

Podnoszenie ciężarów

Coraz bliżej awansu

Po dobrych wynikach uzyskanych w trakcie II rzutu Drużynowych Mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów coraz bliżej awansu do II ligi są zawodnicy przemyskiego Polbutu.

Na pomoście w Gorlicach dźwigali w sumie na 1615,9 pkt., co w korespondencyjnym pojedynku III-ligowców wywindowało ich na drugą pozycję w tabeli, po dwóch startach. Najwięcej punktów zdobyli sztangiści Lechii Sędziszów Młp. (I liga) – 1676,2 pkt., przed miejscowym Pogórzem (II liga) – 1625,8 pkt., Polbutem i Sanocząnką-Stomil Sanok (III liga) – 1578,8 pkt.

Wyraźny wzrost formy podopiecznych Romana Przybyły, pozwolił im uzyskać aż o 76,7 pkt. więcej niż podczas pierwszego w tym roku ligowego startu i przesunąć się na 2. pozycję w tabeli, za AZS AWF

Biała Podlaska II, a przed Sanocząnką-Stomil.

Z siedmiu zawodników Polbutu startujących w zawodach, pięciu najlepszych punktowało dla drużyny: **Michał Kucharski** (57,8 kg) – 245 kg w dwuboju (376,0 pkt.), **Bogusław Sanocki** (53,5 kg) – 200 kg w dwuboju (368,6 pkt.), **Przemysław Fac** (67,5 kg) – 202,5 kg w dwuboju (293,2 pkt.), **Wojciech Buczkowski** (70 kg) – 225 kg w dwuboju (289,7 pkt.) i **Jacek Rabski** (54,5 kg) – 155 kg w dwuboju (288,3 pkt.).

Poza nimi dźwigali jeszcze: Grzegorz Lusio (65 kg) – 182,5 kg w dwuboju (275,3 pkt.) i Przemysław Choma (67,5 kg) – 162,5 kg w dwuboju (258,0 pkt.).

Jeżeli w pozostałych dwóch rzutach startów ligowych, przemyscy ciężarowcy będą walczyć ze sztangą równie udanie, to w przyszłym sezonie zobaczymy ich już jako II-ligowców.

Rozstrzygnięcia zapadną jesienią. (R)

Turystyka

Jubileuszowy zlot caravanningu

Na terenie przemyskiego kempingu „Zamek” od 4 do 6 lipca odbędzie się X Jubileuszowy Ogólnopolski Zlot Caravanningu „Twierdza Przemysł”.

Organizatorzy tej masowej samochodowo-turystycznej imprezy jak zwykle przygotowali wiele atrakcji, wśród których są autokarowe i piesze wycieczki krajoznawcze, gry i zabawy zręcznościowe, konkursy i po-

tańcówki. Szczególnie atrakcyjną wydaje się propozycja autokarowego wyjazdu do Lwowa, pofacowana ze zwiedzaniem najciekawszych obiektów tego miasta.

W zlocie udział wziąć mogą także turyści niezmotoryzowani, ale posiadający własny sprzęt biwakowy. Głównym organizatorem caravanningowego zlotu jest – jak zwykle – Automobilklub Przemyski. (R)

WYŚCIGI Z CZASEM



Doradzając nie tylko księgowemu...

Sokół Tychy, Śląsk Wrocław, Stał Mielec, Czuwaj Przemysł... Jeszcze rok temu można było powiedzieć, że przemyska jedenastka znalazła się w doborowym towarzystwie. Dziś trzeba powiedzieć raczej o towarzystwie szemranym, w którym przemyskanie znaleźć się nie powinni w żadnym razie. Ani bowiem przez chwilę nie wolno dopuszczać myśli, aby Czuwaj miał być oryginalnym kontynuatorem wielkiej trójki kapitulantów, i to wyłącznie z braku środków? Prawdę powiedział, taki czyn w grę nie wchodzi, zwłaszcza, że byłby policzkiem dla paru pokoleń działaczy i zawodników, których awans do II ligi „trzymał przy życiu”.

Znajdują się wszak w okolicy ludzie słabego ducha, którzy zaczynają lansować tezę o kiepskiej kasie zasańskiego klubu, która już na starcie stawia go w rzędzie zdecydowanych outsiderów nadchodzącej rywalizacji. Dla takich postaw mam antidotum, podobne do zachowania dobrego oficera w momencie, kiedy w warunkach wojny w okopach wybucha panika... Kula w łeb należy się więc wszystkim historykom, płaczkom, tchórzom, defetystom i tak zwanym realistom. Zasadniczym argumentem przeciwko malkontentom, jest powszechny brak pieniędzy jak Polska futbolowa długa i szeroka. Może za wyjątkiem Widzewa i Legii wyczyn piłkarski ledwo wiąże koniec z końcem, co rzecz jasna, wyrównuje wiele szans. Nie chcę przez to powiedzieć, że należy się do ligi wybierać z pustymi rękami, a zawodnikom kazać grać „za frico”. Pragnę wszak raz jeszcze przypomnieć, że w mieście Przemyslu, jakby nie było siedzibie województwa, tkwią niemałe możliwości finansowania drugoligowego piłkarstwa.

Nie mam zamiaru wskazywać realnych źródeł finansowania, a w szczególności podmiotów gospodarczych, żądnych promocyjnego związania się z piłką na poziomie niespotykanym w tej stronie kraju od półwiecza. Działacze rejestr firm (potencjalnych sponsorów) mają w głowach i z pewnością uczynią ze swej wiedzy marketingowej pożytek. Układając budżet na drugoligowy sezon, nie wolno nie uwzględnić ważkiej roli wpływów ze sprzedaży biletów, o czym niedawno pisałem w tym miejscu. Wierzę, że głód piłki w dobrym wydaniu jest akurat w Przemyslu tak duży, że można prognozować w ciemno pięciotyśięczną widownię w pierwszych mistrzowskich spotkaniach. Jest jasne, że jej pomnożenie lub zmniejszenie zależeć będzie od wyników uzyskiwanych przez drużynę, ale tę prawdę powinni sobie sami piłkarze zakarbować grubo przed pierwszym gwizdkiem.

Są wśród nich gracze, którzy z niejednego pieca chleb spożyli i dobrze wiedzą, że nie taki diabeł straszny jak go malują. Wszak Stefanik, Szot, Wilk, Badowicz, z nich jak poprzednie, a już trener Bartnik z całą pewnością, wiedzą, że pomiędzy ligami polskimi wielkiej przepaści nie było i nie ma. Poprzednicy Czuwaju, awansujący do II ligi z Małopolski: Cracovia i Wawel, owszem, byli przez moment zagrożeni spadkiem, ale też przez nie krótszą chwilę myśleli o skoku do ekstraklasy. Wiedzą też, że nasza grupa III ligi uchodzi za jedną z najmocniejszych w kraju, więc pękać na starcie nie ma sensu.

Owszem, w polskiej piłce wszechpotężny fetysz dużej fors funkcjonuje – niestety – jako jedyny poważny stimulator wzrostu poziomu gry w poszczególnych zespołach. Kupić bramkarza, dwóch solidnych obrońców, inteligentnego rozgrywającego – oto powszechnie występujące pobożne życzenie, warunkujące postęp w grze... Są kluby, którym ta lista życzeń się spełnia. Ot, choćby rzeszowskiej Stali życzenia personalne się ziściły, tyle tylko, że po sezonie pozostał z niej jeno ciężki kac. Zbyt mało w środowisku mówi się o czynniku pracy szkoleniowej, mądrze zaplanowanej, twórczo zrealizowanej, dzięki świadomej współpracy zawodników, trenera, działaczy, owianych wołą osiagania wysokich celów. Spodziewam się, że ten fragment tekstu może być przyjęty jako trucie państwowo-twórcze, jednakowoż na szczęście w polskiej piłce można wciąż spotkać kluby, bazujące na pracy u fundamentów.

Mówiąc zaś językiem rachunku ekonomicznego... Jeśli uda się ściągnąć na stadion 100-tysięczną widownię (w 17 meczach), można liczyć na wpływ rzędu 7-8 mld. starych złotych. Drugą taką kwotę trzeba szukać u sponsorów, reklamodawców, członków wspierających. Żeby nie być ubogim krewnym w drugoligowej elicie, wypadałoby jeszcze dorzucić trzecią pulę przy współpracy czynników rządzących miastem i województwem. Z budżetem 25 mld. od biedy można zacząć snuć marzenia o I lidze... RYSZARD NIEMIEC

90,5 & 67,46 MHz

Przemysł 102 & 72,41

UKF
R
FM
A
RADIO RZESZÓW

S.A.

35-032 Rzeszów, ul. Zamkowa 3, tel. 62-55-55

Szachy

Turniej rekordów

Rekordowa liczba 155 uczestników wzięła udział w X Międzynarodowym Turnieju Szachowym „Przemyskiego Niedźwiadka”, który 21 i 22 czerwca odbył się na terenie Szkoły Podstawowej nr 16, im. Orłąt Lwowskich w Przemysku.

Organizowany pod patronatem Prezydenta Miasta Przemysła i Kuratora Oświaty turniej, poprzedził mecz szachowy juniorów Polska (Przemysk) – Ukraina (Odessa, Lwów, Gródka Jagiellońska). Grano w gościnnych murach Młodzieżowego Domu Kultury i na dwudziestu szachownicach, a końcowy wynik okazał się zdecydowanie niekorzystny dla przemyslan, którzy przegrali 6:14. Punkty dla nich zdobyli: Piotr i Bartłomiej Karasiński, Krzysztof Górniak i

Paweł Kazieńko, którzy wygrali swoje partie oraz Kamil Ruchaj i Dariusz Rogala w pojedynkach na remis.

Zasadniczy, jubileuszowy turniej opanował niemal cały budynek „szesnastki”, a rozgrywany był w 7 grupach wiekowych: do lat 8, 10, 12, 14, 16, 18 oraz wśród seniorów.

Walki na szachownicach toczono systemem szwajcarskim, w 5 grupach turniejowych na dystansie 9 rund, przy czasie 30 min. dla zawodnika.

Największą atrakcją sportową tegorocznego turnieju był udział szachowego arcymistrza **Victora Moskalenki** z Odessy (ranking 2520), który pokonując wszystkich przeciwników odniósł też zdecydowane zwycięstwo w grupie seniorów z 9 pkt. na koncie. Za nim uplasowali się: Daniel Michalski (Mechanizator Ustrzyki Dln.) – 7 pkt. i Dariusz Mikrut (ZKS Zelmier Rzeszów) – także 7 pkt. Najlepszy z przemyslan był Leszek Krzywoń (MKS Polonia), który z 5 pkt. zajął 7. lokatę. Na

miejscu 6. sklasyfikowano Ireneusza Lacha z Rozborza, a na 8. drugiego z „polonistów”, Mariusza Kułakiewicza.

Wśród dzieci do lat 8 czołowa „szóstka” prezentowała się następująco: 1. Eugenia Szmirina z Mikołajewa (Ukraina) – 6,0 pkt., 2. Wasil Bozik z Gródka (Ukraina) – 5,0 pkt., 3. Mateusz Bobula z Jasła – 5,0 pkt., 4. Leszek Piętał z S-KKS Przemysk – 5,0 pkt., 5. Elżbieta Smolak z Górnej – 5,0 pkt., 6. Paweł Kazieńko z S-KKS Przemysk – 4,0 pkt.

Wśród 10-latków natomiast: 1. Andriej Grech z Gródka – 8,0 pkt., 2. Wita Czuliwska (obojaz z Gródka Jagiellońskiego na Ukrainie) – 7,5 pkt., 3. Mateusz Władyka z S-KKS Przemysk – 7,0 pkt., 4. Igor Cimbiela – 6,0 pkt., 5. Wołodzia Miesleszko (obojaz z Gródka) – 6,0 pkt., 6. Andrzej Kudrziej z Lwowa – 6,0 pkt.

Czołowe miejsca wśród 12-latków zajęli: 1. Włodimir Jeromienko z Odessy – 8,5 pkt., 2. Mateusz Sypień z Jasła – 7,5 pkt., 3. Wiesław Nawara z Olkusza – 6,5 pkt., 4. Ruslan Murski z Gródka – 6,0 pkt., 5. Piotr Witalec z Jasła – 6,0 pkt., 6. Aleksiej Fomin z Odessy – 5,5 pkt.

Także w gronie 14-latków pierwsze pozycje zajęli młodzi szachiści z Ukrainy: 1. Jurij Drzozdowski – 8,5 pkt., 2. Konstantin Baranowski (obojaz z Odessy) – 7,0 pkt., 3. Maciej Jankowski z Leska – 6,5 pkt., 4. Jakub Gienza z S-KKS Przemysk – 5,5 pkt., 5. Rafał Kostek z Nowej Sarzyny – 5,5 pkt., 6. Piotr Karasiński z S-KKS Przemysk – 5,5 pkt.

W grupie 16-latków zwyciężyła dziewczyna, Anna Lewko z Nowej Sarzyny – 6,5 pkt., a na kolejnych pozycjach uplasowali się: 2. Wojciech Gienza z S-KKS Przemysk – 6,5 pkt., 3. Maksim Daneczenko z Gródka – 6,5 pkt., 4. Krzysztof Wilk z Bierunia Starego – 6,5 pkt., 5. Krzysztof Smolak – 6,0 pkt., 6. Marcin Dereń (obojaz z Nowej Sarzyny) – 5,0 pkt.



„Królewskiej gry” najlepiej uczyć od najmłodszych lat.

W najstarszej grupie młodzieżowej 18-latków czołowe pozycje wywalczyli: 1. Seweryn Grzywna z Nowej Sarzyny – 6,5 pkt., 2. Tomasz Paszkiewicz z Sanoka – 6,0 pkt., 3. Łukasz Kubicki z Bierunia Starego – 5,0 pkt., 4. Katarzyna Tumm z Mielca – 5,0 pkt., 5. Agnieszka Kryszyk z Nowej Sarzyny – 5,0 pkt., 6. Piotr Lewczyk z S-KKS Przemysk – 5,0 pkt.

Jak zwykle „niedźwiadkowy” turniej był także okazją do organizacji wielu imprez towarzyszących, w których największą była pokonkursowa wystawa prac plastycznych o tematyce szachowej. Znalazł się też czas na zwiedzenie Krasicyzna i pełne wymiany wrażeń, kontakty towarzyskie.

Tradycyjnie już organizatorami turnieju byli: Sportowo-Kulturalny Klub Szachowy, Młodzieżowy Dom Kultury, Szkoła Podstawowa im. Orłąt Lwowskich i Wojewódzki Zarząd Szkolnego Związku Sportowego. Finansowego i organizacyjnego wsparcia udzielili: Kurator Oświaty, Urząd Miasta, firma „Kazar”, p.p. Andrzej Domagalski, Jerzy Obler, Tomasz Krupa, Niezależne Forum Prywatnego Biznesu – Region Przemysk, Fabryka Mebli „Furnel”, „Beef San” Zakłady Mięsne w Przemysku, PTK „Toya”, Radio „Hot”, B. Nowak i s-ka ABO, „Facpol”, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej

oraz Tygodnik Życie Przemyskie.

Szachowe Mistrzostwa Okręgu

W salce szachowo-brydżowej na przemyskim basenie, Przemyski Okręgowy Związek Szachowy wspólnie z Wydziałem Edukacji i Sportu UM w Przemysku i sponsorem nagród, firmą komputerową „Infores” Ltd. z Przemysła, przeprowadzili Mistrzostwa Okręgu w szachach aktywnych (14-15 czerwca). Wzięło w nich udział 31 zawodników.

W grupie juniorów zwyciężył **Mateusz Władyka** (S-KKS) – 4,5 pkt., za którym uplasowali się: 2. Krzysztof Romankiewicz – 4,5 pkt., 3. Piotr Karasiński – 4,0 pkt. (wszyscy S-KKS). Jedyną uczestniczką turnieju pięciopięknej była Barbara Gajdzik (S-KKS) – 3,0 pkt.

Między seniorami, sprawę zwycięstwa rozstrzygnął na swoją korzyść **Artur Lusio** (LZS Tęcza Kosienice) – 7,0 pkt. Za nim sklasyfikowano: 2. Tomasza Pańczaka – 6,5 pkt., 3. Leszka Krzywonina (obojaz z Polonia) – 6,5 pkt., 4. Romana Chlebusia (Kamax) – 6,5 pkt., 5. Ireneusza Lacha (LZS Rozbórz Okragły) – 6,5 pkt., 6. Aleksandra Strzeleckiego (Polonia) – 6,0 pkt.

Przed rozpoczęciem szachowych boju, chwilą ciszy upamiętniono zmarłych w ostatnich miesiącach: Stanisława Horeczko – zdobywcę I Złotej Wieży w 1961 roku oraz Jerzego Kryłowskiego, byłego mistrza Przemysła w szachach.

Turnieje wakacyjne

Do udziału w pierwszym otwartym wakacyjnym turnieju szachowym, zaprasza MKS Polonia. Odbędzie się on 6 lipca w siedzibie klubu przy ulicy Sienkiewicza. Początek o godz. 10.00. Grać się będzie systemem szwajcarskim, 9 rund z 15-minutowym czasem dla zawodnika. RAK

Lekkoatletyka

Obfite plony w Mielcu

Podczas odbywających się w Mielcu Mistrzostwach Lekkoatletycznych Makroregionu Małopolska (14-15 czerwca) świetnie zaprezentowali się reprezentujący województwo przemyskie, zawodnicy lubaczowskiego MOS i przemyskiej Juwenii.

W sumie zdobyli 6 tytułów mistrzowskich, 4 wicemistrzowskie, zajęli kilkanaście czołowych miejsc, a ponadto pobili 6 rekordów okręgu i 21 rekordów życiowych.

Bilans 25-osobowej grupy sportowców doprawdy wspaniały.

Również, co istotne, dzięki dobremu wynikowi uzyskanym w Mielcu 11 reprezentantów województwa zakwalifikowało się do finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Krakowie oraz Mistrzostw Polski Juniorów w Poznaniu. Obie te imprezy odbędą się w lipcu.

Na liście reprezentantów są: **Elżbieta Nieckarz**, **Iwona Huk**, **Marta Szmagara** (wszystkie MOS Lubaczów) i **Agnieszka Górka** (Juwenia Przemysk) – wystartują w biegu na 3000 m; **Anita Małek** (MOS) – 5000 m; **Tamara Binko** (Juwenia) – chód na 5 km; **Lilianna Łoza** (Juwenia) – 7-bój; **Grzegorz Zajączkowski** (Juwenia) – w biegu na 100 i 200 m; **Konrad Tulej** i **Radosław Głowacz** (obojaz Juwenia) – w biegu na 400 m p.pf. oraz **Stanisław Ważny** (MOS) – w biegu na 5000 m.

Na zawodach w Mielcu najbardziej wartościowe wyniki uzyskali:

– w biegu na 200 m: G. Zajączkowski – 22,05 sek. (nowy rekord okręgu seniorów) i Tomasz Kowieszko (Juwenia) – 23,89 sek. (rekord życiowy),

– w biegu na 400 m: Lucyna Kornaga (MOS) – 63,45 sek. (rek. życ.), G. Zajączkowski – 49,25 sek. (rek. okręgu seniorów), T. Kowieszko – 53,60 sek. (rek. życ.),

– w biegu na 3000 m: E. Nieckarz – 11:20,15 (rek. życ.), A. Górka – 11:46,50 (rek. życ.), I. Huk – 12:17,09 (rek. życ.), M. Szmagara – 12:19,20 (rek. życ.), Janusz Grzesik (MOS) – 9:25,33 (rek. życ.),

– w biegu na 5000 m: A. Małek – 19:55,00 (rek. okręgu juniorek), S. Ważny – 15:41,16 (rek. życ.),

– w biegu na 110 m p.pf.: R. Głowacz – 16,12 sek. (rek. życ.),

– w biegu na 400 m p.pf.: Monika Sugier (Juwenia) – 1:10,76 (rek. życ.), R. Głowacz – 55,17 sek. (rek. okręgu juniorek),

– w pchnięciu kulą (6,25 kg): Marek Hataś (Juwenia) – 10,80 m (rek. życ.),

– w 7-boju: L. Łoza – 3765 pkt. (rek. okręgu juniorek).

Komu na tym zależy?

Tyle o wynikach, które świadczą o rosnącej formie lekkoatletów przed najważniejszymi w tegorocznym sezonie zawodami. Niestety, nie wszystko jest takie miłe i radosne. Otóż okazało się, że koszty wyjazdu do Mielca nie mogą zostać pokryte z kasy Urzędu Wojewódzkiego i sportowcy (między innymi legitymujący się najlepszymi w bieżącym roku wynikami w kraju Grzegorz Zajączkowski) stanęli przed dylematem – jechać za własne pieniądze, czy nie jechać wcale. Pojechali i jak walczyli już wiemy, coś jednak w całej tej sprawie jest nie tak. Czy na dobrych wynikach i poprawie pozycji przemyskiego sportu w skali kraju ma zależeć tylko grupce zapaleńców, czy może także tym, którzy zostali do tego powołani? RAK

Piłkarska Kadra Czeka

Sukces chłopców z Oleszyc

Młodzi piłkarze, uczniowie Szkoły Podstawowej w Oleszycach, odnieśli duży sukces, uzyskując awans do finału ogólnopolskiego turnieju znanego pod nazwą „Piłkarska Kadra Czeka”.

Mecze finałowe pomiędzy najlepszymi ośmioma drużynami w kraju odbędą się w Słubicach (woj. gorzowski) i poprzedzone będą dwutygodniowym obozem.

Eliminacje wojewódzkie turnieju, w których udział wzięło 100 szkół z 19 gmin, odbywały się na wiosnę w sześciu rejonach. Ich zwycięzcy spotkali się następnie w finale na stadionie w Dynowie i tam chłopcy z Ole-

szyc pokonali swoich rówieśników ze Szkoły Podstawowej w Nowosielcach 2:1 i Szkoły Podstawowej w Dynowie 3:2, zajmując pierwsze miejsce.

W wojewódzkim finale najlepszym bramkarzem wybrano **Daniela Puka** (Oleszyce), natomiast królami strzelców (z 2 zdobytymi bramkami) zostali: **Marcin Szmul** (Oleszyce) oraz **Łukasz Smycz** i **Grzegorz Paluch** (obojaz Nowosielce). Mecze prowadzili sędziowie z Jarosławia, nagrody zaś ufundowali: POZPN Przemysk, sklep sportowy „Tramp”, firma „Kazar” oraz główny organizator całego turnieju – Wojewódzkie Zrzeszenie LZS z siedzibą w Jarosławiu.

Następną przeszkodą dla piłkarzy z Oleszyc był turniej w

Sieniawie (5 czerwca), gdzie za przeciwników mieli zespoły, reprezentujące województwo krosnońskie (LKS Brzozovia) i rzeszowskie (SP I Kolbuszowa).

Wzięli tę przeszkodę łatwo i zdecydowanie, pokonując LKS Brzozovia 3:0 oraz SP I Kolbuszowa 5:3. Tutaj najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano **Pawła Solarczyka** (Oleszyce), najlepszym bramkarzem zaś **Stawomira Żądło** (Kolbuszowa).

Po dwóch tygodniach (19-20 czerwca) w Połańcu (woj. tarnobrzeskie), odbył się turniej makroregionalny z udziałem reprezentantów województw: kraszowskiego, bielskiego, tarnobrzeskiego i przemyskiego.

Tu grało się już zdecydowanie trudniej, ale nasi reprezentan-

ci z Oleszyc pokonali Bielsko-Białą 2:0, zremisowali z Krakowem 1:1 i ulegli gospodarzom z Połańca 1:2. Te wyniki dały im drugą lokatę (za Połańcem), premiowaną udziałem w obozie przygotowawczym i grach finałowych turnieju „Piłkarska Kadra Czeka” w Słubicach.

Pojadą tam pod opieką **Kazimierza Skiby** i wzmocnieni (zgodnie z regulaminem) najlepszymi piłkarzami z kilku innych zespołów.

Przypominamy, że przed kilkoma laty wysoką, drugą lokatę w finale tego turnieju (w Mielnie) wywalczyli młodzi piłkarze z Horyńca. Zawodnikom z Oleszyc gratulujemy awansu do finału i życzymy zajęcia co najmniej równie wysokiego miejsca. RAK

DELTA Sp. z o.o.
P.P.H.U.
37-514 MUNINA k. Jarostawa, ul. Morawska,
tel. 23-12-83, tel./fax 23-12-93

PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36 A
Marko-Exim, boks 24, tel. 789272 w. 224

PRODUCENT

- okien i drzwi z aluminium
- okien i drzwi z PCV
- ogrodów zimowych

z profili renomowanej firmy
PONZIO POLSKA
deceuninck® - Belgia
OKUCIA **WINK HAUS** - Niemcy

Rok założenia firmy 1990
Niezmiennosc profili i okuc od 6 lat
GWARANCJĄ JAKOŚCI NASZYCH USŁUG
☆ LAUREAT KONKURSU „Budowa Roku 1995” ☆



PPHU „VIDOK” S.C.
CENTRALA: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa
tel.(0-17) 8552471, 8552224
tel./fax (0-17) 8552470

Filia Przemysł
ul. Lwowska 36a Marko-Exim Boks 22
tel. (0-10) 789-272 wew. 222
tel. kom. 090 685 865

PRODUCENT

- okna i drzwi z PCV
- system PANORAMA, VEKA
- stolarka i konstrukcje z aluminium
- system WICONA, YAWAL
- stosujemy okucia ROTO

- Realizujemy zamówienia na stolarkę nietypową □
- Bezpłatny transport na miejsce montażu □
- Gwarancja 5 lat □ Dogodny system sprzedaży ratalnej □

STOLBUD
Sokołka S.A.

Poleca okna drewniane, trójszybowe,
jednoramowe oraz drzwi profilowane
z płyty amerykańskiej.
Drzwi drewniane wejściowe.
Ceny producenta.

Teren hotelu Marko-Exim, box 14.
Przemysł, ul. Lwowska 36a
tel./fax 789272 w. 214

Sprzedaż ratalna

4FORTET

Przedsiębiorstwo
Produkcyjno-Handlowe
FORTET S.C.
37-700 Przemysł
ul. Jasieńskiego 56
tel. 0-10 78-97-58

- Produkcja mebli kuchennych
- Produkcja mebli biurowych
- Wykonanie mebli na zamówienie wg życzeń klientów

Szybkie terminy, konkurencyjne ceny

Przemysł, ul. Mickiewicza 9, tel. 785-133
Przeworsk, ul. Jagiellońska 2, tel. 487-099

WIELKA LETNIA PROMOCJA!
CENY FABRYCZNE

pralki automatyczne • wirmikowe • suszarki
kuchnie gazowe • elektryczne • mikrofalowe
lodówki • zamrażarki • witryny • lody chłodnicze
malaksery • odkurzacze • sokowirówki • żelazka

telewizory • magnetowidy • odtwarzacze

OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!! OBNIŻKA!!!

| | | |
|--------------------------------------|---------|---------|
| Pralka Gracja PDG 585 | 1036 zł | 960 zł |
| Pralka PDG 385 | 979 zł | 899 zł |
| Pralka SL 346 X | 1545 zł | 1405 zł |
| Pralka ARDO A 500 | 986 zł | 905 zł |
| Kuchnie mikrofal. IGNIS AKL 530 | 460 zł | 400 zł |
| Chłodz.-zamrażarka POLAR CZ 3402 | 1826 zł | 1670 zł |
| Chłodzarka POLAR C-210 | 742 zł | 675 zł |
| Chłodz.-zamrażarka WHIRLPOOL ART 772 | 1590 zł | 1490 zł |
| zamrażarka szufladowa EK 100 | 693 zł | 630 zł |
| zamrażarka skrzyniowa TZ 120 DD | 863 zł | 751 zł |
| zamrażarka skrzyniowa ZD 140 BL | 845 zł | 704 zł |
| zamrażarka skrzyniowa ZD 180 L | 899 zł | 770 zł |
| odkurzacze 338.5 | 185 zł | 165 zł |

Każdy kupujący otrzymuje **KARTĘ STAŁEGO KLIENTA**
Bezpłatny transport do domu klienta w dniu zakupu
RATY BEZ PORĘCZYCIELI - TYLKO 13,47% ROCZNIE
Cotygodniowe losowanie nagród

instalator s.c.
Przeworsk

ul. Niepodległości 57
tel./fax 48-83-45
tel. 48-73-45

DACHÓWKI CERAMICZNE
Od 24 zł/m²

BIEGONICE
BTS
Dachkeramik
WSZYSTKO DO DACHU

RZECZOZNAWCY MAJĄTKOWI z uprawnieniami zawodowymi, z listy krajowej prowadzą wycenę majątku:

działki, lokale, gospodarstwa, zakłady, spółdzielnie, maszyny, sprzęt, ośrodki wypoczynkowe, gastronomiczne, usługowe, hotele, stacje benzynowe, przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne ze wszystkimi składnikami: lasy stawy, szkółki, uzbrojenia terenu itp.

- do różnych celów i różnymi metodami, a w szczególności sporządzoną dla potrzeb:

- przekształceń własnościowych, ubezpieczenia majątku, aktualizacja wyceny majątku trwałego do odpisów amortyzacyjnych, kupna-sprzedaży, zabezpieczenia kredytów, aportów, podatków.

Ceny konkurencyjne, krótkie terminy opracowań operatów.
Ponadto pośredniczymy w kupnie, sprzedaży i wynajmie działek, lokali, domów, gospodarstw, hal, spółdzielni, zakładów, garaży.

AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI I WYCENY
„TAKSATOR” Jan Wojdyło, ul. św. Barbary 10, 39-400 Tarnobrzeg,
tel./fax (0-15) 8226311, tel. kom. 090 688927.
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 7.00 - 16.00.

PAWILON MEBLOWY

oferuje meble renomowanych firm krajowych:

- ✓ pokojowe
- ✓ kuchenne
- ✓ wypoczynkowe
- ✓ biurowe
- ✓ młodzieżowe

Sklep czynny:
codziennie od 9.00 do 17.00
soboty od 9.00 do 13.00

SPRZEDAŻ RATALNA

SANOK DĄBRÓWKA
ul. STACHOWICZA 1
tel. 013 4630463

Odwóz zakupionych mebli do 50 km - GRATIS

ZAPRASZAMY

PROMOCJA do 31.07.97

OPOCZNO

PLYTKI CERAMICZNE
„OPOCZNO”

Promocyjna sprzedaż płytek ściennych I gat. o wym. 15x20 cm

- cena det. 19,99 z VAT
- cena hurt. 17,66 z VAT

Jedyny producent udzielający 5 lat gwarancji na swoje wyroby
Przedstawiciel ZZPC Opczno na Polskę pfd.-wsch.

HEStal zaprasza na zakupy do sieci swoich sklepów:

Jarostaw: ul. Kruhel Pełkiński 72
ul. Tarnowskiego 18A
Przemysł: ul. Ofiar Katynia 17
ul. Ratuszowa 14
Przeworsk: Rynek 10
Sklepy czynne do godz. 18.00 w soboty do godz. 13.00

OKNA PCV

... tańsze od drewnianych

PRODUCENT
Okno-Res

Przemysł
ul. Ratuszowa 14, tel.(0 10) 789-440

Ogłoszenia i Reklamy do tygodnika Życie Przemyskie przyjmują:

PRZEMYŚL
Sekretariat redakcji, ul. Barska 15,
tel. 702200, 703041, 703042, fax 707384
Biuro Podróży „Samaj”,
ul. Franciszkańska 2, tel./fax 787926

JAROSŁAW
Oddział redakcji, pl. Mickiewicza 10, tel./fax 212034

PRZEWORSK
„SIS” Agencja Reklamy, ul. Krasickiego 50/3, tel. 487550

CENTRUM

HANDLOWE

OFERUJE:

- **MEBLE** kuchenne, pokojowe, wypoczynkowe, sypialnie
- **KASETONY** i panele sufitowe, kominki, karnisze
- **WYKŁADZINY** dywanowe i PCV, dywany, chodniki
- **PLYTY** gipsowe, styropian
- **ARTYKUŁY** papiernicze, higieniczne, szkolne, zabawki, znicze

Tel. 78-74-42, 78-33-16
Przemysł, ul. Zielińskiego 14

Producenci i bezpośredni importerzy
ART-MEBLE, FAKTOR, FARGIPS, MEBKOR-BIS, MUNTEKS, SADARO, WAREX

RATY TRANSPORT CENY FABRYCZNE

NOWOCZESNE SYSTEMY DOCIEPLEŃ
Z NAMI
CIEPLEJ



foto hurt

ELEWACJE WINYLOWE
SIDING
 TYNKI NA STYROPIANIE
Ceresit Henkel

oddział PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36a (MARKO-EXIM), tel. (010) 78-92-72 w. 223

Investor Zastępczy Pracownia Projektowa
 Zdzisław Michalski, Przemysł, ul. Rogozińskiego 20
 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe
 w budynku izby wytrzeźwień w Żurawicy.

Przedmiot przetargu:

roboty remontowo-budowlane
 roboty remontowe inst. c.o.

Oferenci mogą ubiegać się o zamówienie w całości robót lub poszczególnych branż.

Termin realizacji 1.08.1997 r.-10.09.1997 r.

Warunki przetargu: wpłacenie wadium 300 zł i spełnienie wymogów zawartych w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. Materiały przetargowe w cenie 20,00 zł do odbioru u zamawiającego – Rogozińskiego 20.

Termin składania ofert upływa w dniu 11.07.1997 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14.07.1997 r.

UWAGA!

**ATRAKCYJNA REKLAMA
 NA OPARCIACH ŁAWEK**

GWARANTUJEMY:

- estetykę wykonania
- możliwość wyboru lokalizacji
- znakomitą czytelność
- niskie ceny

Szczegółowa informacja
 pod nr. tel. (0-10) 700-8533
 RWPBU REMAL-TEX.
 Przemysł, ul. 22 Stycznia 3/29



2222

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Przemysłu, ul. Dworskiego 100
 ogłasza zapisy na kurs przygotowawczy w zakresie Technikum Eksternistycznego
 dla Dorosłych o specjalnościach:

- | | |
|-----------------------------|---------------------------|
| 1. elektromechanika ogólna | 4. naprawa i eksploatacja |
| 2. elektronika ogólna | pojazdów samochodowych |
| 3. ruch i przewozy kolejowe | 5. obróbka skrawaniem |

Ww. Technikum Eksternistyczne jest na podbudowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Szkoły Podstawowej.

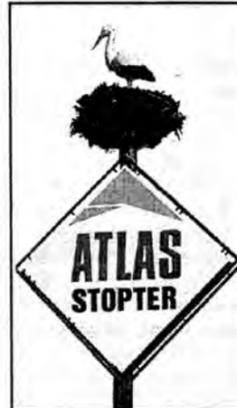
Bliższych informacji udziela Sekretariat Szkoły w godz. od 9.00 do 13.00 od poniedziałku do piątku, tel. 78-56-39.

Opłaty – w zależności od liczby chętnych słuchaczy.

Spotkanie organizacyjne odbędzie się 01.09.1997 r. (poniedziałek) o godz. 16.00.

3431

3423



SYSTEM DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW
ATLAS STOPPER

oraz inne wyroby firmy

ATLAS

poleca
HURTOWNIA



JAROSŁAW
 Widna Góra 98A
 tel./fax 21-23-26

PRZEMYSŁ
 ul. Batorego 5
 tel./fax 78-94-15

3449

3451

NOBILE
FARBY Z A P R A S Z A M Y
HURTOWNIA

Polecamy pełny asortyment wyrobów
 – rabaty od cen fabrycznych
 – dostawa naszym transportem

JAROSŁAW **PRZEMYSŁ**
 Widna Góra 98A ul. Batorego 5
 tel./fax 21-23-26 tel./fax 78-94-15

3451

SUZUKI
BALENO **WAGON**
1.6 GLX

Bezpieczeństwo, japońska precyzja, nieprzeciętne możliwości



Telefon GSM GRATIS!

Salon firmowy Suzuki zaprasza:
 Warszawa, Jagiellońska 74, tel. 11-03-23, fax 11-28-43

Zalecamy oleje **Mobil**

<http://www.suzuki.com.pl>

Twój autoryzowany sprzedawca zaprasza:
POLMOZBYT RZESZÓW SA ul. REJTANA 67 tel. (0-17) 654-774

3440

Zarząd
Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
 działając w imieniu Zarządu Miasta Przemysła
 wzywa:

- osoby będące pracownikami Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Przemysłu w dniu 31 grudnia 1992 r.
- osoby, które przepracowały co najmniej 10 lat w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Przemysłu, a rozwiązanie z nimi stosunku pracy nastąpiło wskutek przejścia na emeryturę lub rentę albo z przyczyn określonych w art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. z 1990 r. 4 poz. 19 z póź. zm.) do składania oświadczeń o zamiarze nieodpłatnego nabycia udziałów Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Przemysłu spółka z o.o.

Oświadczenia, którego wzór można uzyskać w siedzibie spółki należy składać w siedzibie PWiK Sp. z o.o., Przemysł, ul. Rokitniańska 4, pokój Nr 10 w nieprzekraczalnym terminie do 8 lipca 1997 r. pod rygorem utraty prawa do nieodpłatnego nabycia udziałów.

Lista osób uprawnionych do nieodpłatnego nabycia udziałów wywieszona zostanie w siedzibie spółki w dniu 22 lipca 1997 r. Reklamacje dotycząca pominięcia uprawnionego na liście lub sprostowania danych dotyczących zatrudnienia będzie można składać w formie pisemnej do dnia 5 sierpnia 1997 r.

Reklamacja zostanie rozpatrzona w terminie 14 dni od jej złożenia, a o sposobie jej załatwienia osoba składająca reklamację zostanie powiadomiona listownie.

Rozpatrzenie reklamacji wyczerpuje tok postępowania reklamacyjnego.

Dodatkowych informacji udziela Dział Kadr, tel. 78-56-71 wew. 35.

3450

Spółdzielnia Rzemieślnicza
 „Przyszłość”
 Rok zał.
 1947

S.Rz.

**CENTRALNY SKŁAD
 MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH**

Przemysł, ul. Moniuszki 6, tel. 783838, tel./fax 783247

Oferuje
 ponad 2000 pozycji
 materiały nowoczesne, ekologiczne



**OD MATERIAŁÓW NA FUNDAMENTY
 DO POKRYĆ DACHOWYCH I MAŁEJ ARCHITEKTURY.**

Autoryzowany dystrybutor Nida Gips na woj. przemyskie.
 Oficjalny przedstawiciel wielu producentów.

SPRZEDAJEMY:

- materiały ściennie • stolarkę okienną, drzwiową,
- izolacje wodne, termiczne • kostkę brukową • cegłę klinkierową
- rynnę z PCV • rury PE i stalowe • farby • kleje • narzędzia

Możliwość negocjacji cen i dostawy na plac budowy.

Zakupy u nas to zakupy udane! Zapraszamy!

**Nowość!!!
 Najtańsza ściana
 Bloczki siporex
 do murowania
 na kleju
 – szer. 36 cm
 wsp. K 0,43**

3444

**KOMPUTERY
SPRZEDAŻ I SERWIS**

Przykładowe ceny:
Monitor 14" LRNI – 655 zł
Komputer Sys-X Pentium 120/1 GB/
1 MB PCI/ klaw./mysz/podkładka/
monitor kolor 14" – już od 2.699 zł

Największy w Przemysłu
wybór akcesoriów!
Modernizacja komputerów
Sprzęt naprawiamy i instalujemy
w domu klienta!!!
Wystarczy zadzwonić.
Zapraszamy do sklepu
Przemysł 3 Maja 21
(obok OH "Szpakol")
System X tel. 708888

**F.H.U. „BOGMAT”
MAGAZYN**

37-700 Przemysł, ul. Mickiewicza 28
tel./fax 786562

POLECAMY:

- stolarka okienna i drzwiowa Stolbud Grybów w cenach producenta
- drzwi wewnętrzne, zewnętrzne – sosna
- docieplenia, kleje, zaprawy – Ceresit, EkoTerm w cenach producenta
- elewacje – Siding, panel plastik
- blachy ocynk., powlekane – cięte na wymiar (trapezowane, płaskie, dachówkowe)
- grzejniki – Convector, Elektrolux oraz inne materiały

SPRZEDAŻ RATALNA

WŁOSKIE PŁYTKI CERAMICZNE

HURTOWNIA SAMAKO,
Przemysł, ul. Ofiar Katynia 16 (za ZPP), tel. 780761

PRZEDSTAWICIEL FIRM: „IMPRONTA CERAMICHE ITALY”, „CERDISA CERAMICHE ITALY”

**GLAZURA, TERAKOTA, KLEJE, FUGI,
PŁYTY GRESOWE**

wiosenna promocja (14% taniej)

NOWOŚĆ – terakota o podwyższonym stopniu ścieralności i twardości (PEJ 8)

WIĘKSZE PARTIE TOWARU DOSTARCZAMY WŁASNYM TRANSPORTEM „TIR”

**Czynne: 8-16
sobota 9-13**

**IMPRONTA
CERAMICHE**

CERAM-KO GLAZURA

**PŁYTKI
ŚCIENNE
I PODŁOGOWE**

Przemysł, ul. Batorego 5
tel. 783991 w. 25

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Rejonowego w Lubaczowie ogłasza, że w dniu 8 lipca 1997 r. o godz. 11.00 w kancelarii komornika w Lubaczowie, ul. Mickiewicza 24 (gmach Sądu) pokój nr 7 odbędzie się druga licytacja ruchomości stanowiących własność dłużnika SULPHURQUEST OF POLAND LTD Kopalnia Siarki w Baszni Górnej:

– wagony cysterny – szt. 10 nr 2865, 2869, 3185, 3186, 3187, 3188, 3189, 3190, 3191, 3192 (rok prod. 1990-1991, rok prod. podwozia 1975-1980 – suma oszacowania od 39.396,00 do 46.900,00 zł. Ruchomości będące przedmiotem licytacji można oglądać na Stacji PKP w Muninie k. Jarosława codziennie w godzinach pracy w dni robocze.

Cena wywoławcza ruchomości wynosi 1/2 sumy oszacowania.

Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. sumy oszacowania, w kancelarii komornika w Lubaczowie najpóźniej w dniu licytacji do godz. 10.30.

Zastrzeżenie prawo odwołania licytacji lub wycofania niektórych ruchomości bez podania przyczyny.

Nabywcy nie przysługują roszczenia z tytułu wad nabytych na licytacji ruchomości.

KOMPUTERY

Komputery INTEO już od 2875 zł.

(Pentium 120, RAM 16 MB, HDD 1080 MB, karta graficzna 1 MB, minitower, klawiatura, mysz, pad, monitor kolorowy 14"); 2 lata gwarancji.

Dostawa i instalacja zestawu u odbiorcy.

Napęd CD-ROM 8x – 329 zł; karty muzyczne od 104 zł;
głośniki 40W – 67 zł; monitory 14" od 720 zł; 15" od 1013 zł;
Oprogramowanie do prowadzenia firmy pod Windows
NAVO Sprzedaż, Księga Przychodów, Księgowość – od 177 zł

Zapraszamy w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰, sobota 10⁰⁰-14⁰⁰

INTEO ul. J. Tuwima 2, Przemysł
tel./fax (0-10) 78 55 85

**STOLBUD
Sokołka S.A.**

Firmowy punkt sprzedaży
**POLECA NAJLEPSZE
W KRAJU**

- OKNA I DRZWI w cenach producenta
- MALEGRO Jarosław, ul. Pruchnicka 7 plac GS obok stacji PKP tel. (0-10) 21-65-94 Radymno, os. Jagieły 14 tel. 795 tel. kom. (0-90) 375 125
- ponadto:
- SIDING USA, KANADA, POLSKA sprzedaż-montaż-service
- DOCIEPLANIE BUDYNKÓW najnowszymi metodami DRYVIT, EKO-TERM, ATLAS, CERESIT
- Sprzedaż materiałów
- Wykonawstwo
- Sprzedaż ratalna

Urząd Gminy Medyka
37-732 Medyka

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót wykończeniowych w budynku świetlicy Wiejskiej w Torkach obejmujących:

- wylewki,
- posadzki,
- licowanie ścian,
- montaż stolarki drzwiowej.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie Zamawiającego pokój 39 w godz. 7.00-15.00. Upoważnionym do kontaktu z oferentami jest: Bogdan Bar, tel. 71-53-77 Oferty należy składać do 8 lipca 1997 roku do godz. 15.00 w sekretariacie Urzędu Gminy.

MAX-BUD

Regionalny dystrybutor
Mieszalnia farb i tynków

dryvit

Beckers

oraz STYROPIAN

SIYROPOL

- ♦ PANELE ŚCIENNE i PODŁOGOWE
- ♦ TAPETY DO MALOWANIA

**SPRZEDAŻ -
-WYKONAWSTWO
PRZEMYSŁ,
ul. Ofiar Katynia 16
tel./fax 78-03-08
tel. 78-00-41**

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

OKNA PCV

Przemysł
ul. Rafuszowa 14
tel. (0 10) 789-440

Wojewódzki Szpital
dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Żurawicy
ogłasza przetarg nieograniczony w trybie ustawy o zamówieniach publicznych na dostawę węgla i koksu w 1997 i 1998 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać bezpłatnie w siedzibie Szpitala Żurawica 492, 37-710 Żurawica w godzinach od 8.00 do 14.00 codziennie oprócz sobót. Oferty należy składać w terminie do 23 lipca 1997 r. do godziny 9.00. Dodatkowe informacje można uzyskać w Szpitalu, tel. (010) 713-044.

**Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem
Oddział Wojewódzki w Przemysłu**

kieruje swój apel do wszystkich tych, którzy chcieliby pomóc w leczeniu Michała, chorego na porażenie mózgowo-czterokończynowe. Choroba nie pozwoliła mu opuścić wózka inwalidzkiego, ale jest szansa, że pięcioletni chłopak będzie mógł chodzić na własnych nogach. Szansa ta dotyczy każdego z nas, jeżeli pomożemy zgromadzić potrzebne środki finansowe na leczenie metodą Kombinezonu Kosmicznego „ADELI-92” w Centrum Rehabilitacji „EUROMED” w Mielnie.

Prosimy o wpłaty na konto:
Towarzystwo Walki z Kalectwem O/W Przemysł
PKO BP 10204274-79240-270-1
z dopiskiem „Michał”, a my prześlemy je na konto Centrum Rehabilitacji – leczenie Michała Forbota.

NOWOŚĆ – OFERTA SPECJALNA

| | | | |
|-------------|--------------|-----------------|--------------|
| OPEL | | SKODA | |
| corsa city | od 15 150 DM | felicia LXI | od 26 900,00 |
| corsa eco | od 16 650 DM | felicia combi | od 29 300,00 |
| astra | od 17 500 DM | felicia pick-up | od 27 650,00 |
| vectra | od 26 400 DM | | |
| combo | | | |
| (dostawczy) | od 21 000 DM | | |

CIĄGNIKI ROLNICZO-OGRODNICZE: „SAME” – (ITALIA)

| | | | |
|-----------|--------------|----------|-----------------|
| – solaris | 25,35,45, KM | – silver | 80, 90, 100, KM |
| – argon | 50,60,70, KM | – titan | 145,160,190, KM |

Sprzedaż w systemie gotówkowym i z udziałem kredytu bankowego
Krótkie terminy realizacji

ZAPRASZAMY – Jarosław – SALON, ul. Sikorskiego 1A
tel./fax (0-10) 21-21-53, tel. (0-10) 21-71-69

EURO-POL
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
37-500 JAROSŁAW, ul. Sikorskiego 1A

„CEMENTY OŻAROWSKIE”
spółka z o.o.
37-700 Przemysł, ul. Sielecka 15

Przedstawiciel Handlowy
CEMENTOWNI „OŻARÓW”
na południowo-wschodnią Polskę

TEL./FAX (0-10) 78-95-43

**ZAPRASZA DO NOWO OTWARTEGO
PUNKTU HANDLOWEGO
materiałów budowlanych**

oferujemy w ciągłej sprzedaży:
cementy ♦ wapno ♦ gipsy ♦ papy
lepik ♦ wełnę mineralną ♦ styropian
stolarkę budowlaną
i inne materiały wykończeniowe

Sprzedaż detaliczna i hurtowa
**ZAPRASZAMY 7.00-16.00
w wolne soboty 7.00-11.00**

**ZAPEWNIAMY DUŻY WYBÓR
I KONKURENCYJNE CENY
UL. SIELECKA ZA „ELBUDEM”**

„STALPROFIL”
ŻURAWICA
HURTOWNIA
WYROBÓW
HUTNICZYCH
I BUDOWLANYCH
 TEL. 78-21-58, 71-34-36
 FAX. 70-14-56
 ZAPRASZAMY CODZIENNIE
 OD 7.00 DO 15.00
 W SOBOTĘ
 OD 7.00 DO 13.00

2263

TAXI
 ul. Kraszewskiego
 Czynne całą dobę
 Oferujemy:
 • bezpłatny dojazd w granicach miasta
 • możliwość negocjacji cen
 • drobne zakupy z dostawą
 • odwożenie dzieci do i ze szkoły

707-808

TAXI 707-808
 CENY KONKURENCYJNE

2501

TAXI-BORELOWSKIEGO
70 32 32
 poleca:
 • bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
 • wystawianie rachunków na życzenie klienta
 • bezpieczny przewóz dzieci (przedszkole, szkoła)
 • obsługa uroczystości (śluby, chrzciny, pogrzeby)
 • możliwość dokonywania drobnych zakupów z dowozem

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

2219

TELE TAXI 78 22 33
 plac Legionów PKP
 Czynne całą dobę



2220

DAEWOO  **MOTOZBYT**

P.U.H. MOTOZBYT
 Oddział w Jarosławiu, ul. Elektrowniana
 tel. (0-10) 21-77-64; 21-77-65

TICO w ciągłej sprzedaży

POLONEZ Caro i Atu – upust 1500 PLN i ubezpieczenie gratis
 DAEWOO Nexia – upust 2000 PLN za złomowanie starego samochodu lub AC 1%, OC i NW gratis

3469

UWAGA KONKURS!
TAXI ZASANIĘ „POD KASZTANEM”
tel. 70-66-66

GRUNWALDZKA

W sklepie JAPAN CARS, ul. Jasińskiego 56a, w Przemyślu w dniu 1 lipca został wylosowany nr 00657 w konkursie na kolorowy telewizor. Nagrodę można odebrać do dnia 23.07.1997 r.

ZAPRASZAMY NASZE USŁUGI NAJTAŃSZE

2243

TAXI NA TELEFON
nr 788-888
 ul. Czarnieckiego
 37-700 Przemyśl
UWAGA!
 DOJAZD DO KLIENTA NA TERENIE MIASTA **BEZPŁATNIE!**

POSTÓJ DWORZEC GŁÓWNY PKP i PKS Przemyśl

2217

TAXI LWOWSKA
 (obok restauracji Trojka)
tel. 78 90 80

Oferujemy
 - bezpłatny dojazd w granicach miasta
 - możliwość negocjacji cen
 - drobne zakupy na telefon
 - dowożenie dzieci do i ze szkoły
czynne całą dobę

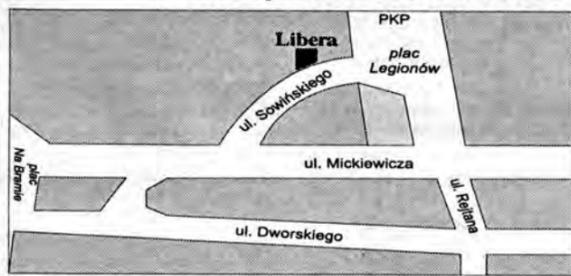
2898

Księgarnia „LIBERA”
 oferuje:
 podręczniki
 do szkoły podstawowej
 i średniej w pełnym wyborze

Ponadto art. szkolne:

- zeszyty
- piórniki
- tornistry i inne

Czynna codziennie od 9.00 do 18.00
 w soboty od 10.00 do 14.00



Przemyśl, ul. Sowińskiego 5, tel. 78 92 06

3460

RADIO TAXI 96-21 GALICJA
 lub 70-79-70

- czynne całą dobę
- niskie ceny
- bezpłatny dojazd na terenie miasta
- zakupy na zamówienie



NAJTANIEJ NAJSZYBCIEJ NAJLEPIEJ

2221

TAXI >CENTRUM< 

Przemyśl, ul. Jagiellońska
tel. 788-688
ZAPRASZAMY CAŁĄ DOBĘ

2139

TAXI
 ul. bpa Glazera
TEL. 70-20-00
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
 - bezpłatny dojazd do klienta
 - co 10. przejazd w granicach miasta bezpłatny

2890

783300 TAXI MNISZA
 oznakowane najtańsze w Przemyślu



2216

UWAGA PRODUCENCI OKIEN!!!
OKUCIA OBWIEDNIOWE „ROMB”
 produkcji FEWB „METALPAST-ZŁOTÓW”
 oferuje oficjalny dystrybutor:
 Przedsiębiorstwo „Okno-Res”
 Przemyśl, ul. Ratuszowa 14,
 tel. (0-10) 78 94 40

2898

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
FAHO Sp. z o.o.

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
 Żurawica 496 c, tel. (0-10) 713-402
 tel./fax (0-10) 788-058

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ stolarka drewniana jednoramowa »SZYBY TERMOIZOLACYJNE«
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków
- ▶ panele ściennie i podłogowe
- ▶ glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe wraz z transportem
- ▶ usługi transportowe

oraz wiele innych materiałów budowlanych

UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli do kwoty 5.000 zł.

Nasze punkty handlowe:
 • Przemyśl, ul. Batoiego 55, tel. 78-53-04 • Przedmieście Dubieckie 48 • Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

3439

trafność,
 rzetelność,
 kuteczność,
 pomysł



AGENCJA REKLAMOWA ŻYCIE PRZEMYSKIE
 Przemyśl, ul. Barska 15, tel. 70-22-00

skanowanie, elektroniczny retusz i obróbka obrazu,
 opracowanie i druk materiałów promocyjnych

ogłoszenia i reklamy do tygodnika Życie Przemyskie przyjmują:
 sekretariat redakcji, ul. Barska 15, tel. 702200, 703041, 703042, fax 707384
 Biuro Podróży „Samaj”, ul. Franciszkańska 2, tel./fax 787926
JAROSŁAW
 Oddział redakcji, pl. Mickiewicza 10, tel./fax 212034
PRZEWORSK
 „SiS” Agencja Reklamy, ul. Krasickiego 50/3, tel. 487550

Auto-moto

Cezet 350, tani. Herburt 48.
 Cinquecento 700, 1994 rok, golf 1.8, 1989 rok, 126p, 1992 rok, polonez 1.5, 1989 rok. Sprzedam, zamienię, gotówka, raty. Tel. 217647.
 Cross motocykl Honda MT-50, 1990 rok. Tel. 783187.
 Dacia 1410 combi TLX, 5-biegowa, 1991. Tel. 711994 po 20.00, 789928.
 Do sprzedania mercedes 123 200d, rok 1977, cena 5300. Tel. 706103.
 Do sprzedania nowy, na gwarancji, skuter Piaggio Pypoon 50 (49,4 cm sześć.), 2-osobowy. Tel. 713365.
 Do sprzedania w scirocco. Tel. 706627.
 Fiat 126p, 1990 r., cena 5,3 tys. Tel. 799878.
 Fiat 126p, 1991 rok. Orzechowce 158 po 16.00.
 Fiat 126p, rok 1991. Tel. 701603 po 16.00.
 Fiat 126p, rok 91, przebieg 44 tys. km. Tel. 712527 po 20.00.
 Fiat 126p, rok prod. 1985. Wiadomość: (010) 787724.
 Fiat 1500, 1983 rok. Kalników 259.
 FSO 1.5, 1988, silnik poloneza, skrzynia V, inst. gazowa, hak oraz fiata 126p, 1980, 700819 po 18.00.
 Kupię małą przyczepkę bagażową. Tel. 700503.
 Kupię motocykl WSK 125, na chodzie. Tel. 789712 w. 43.
 Łada 1300 2107, 1986. 213153, tani.
 Łada 21072, 1300, 1988. Tel. (010) 787699.
 Maluch 1980 rok, cena 1500 zł. Rogozińskiego 19/4.
 Mazda 323F, 1.8 16V, 1991 rok, dodatki. Tel. 785846.
 Okazał Peugeot 405, 1.9d, pełne wyposażenie, rok 1992, model 93, cały do lakierowania, cena 19900. Tel. 709718.
 Opel cadet combi 1.6i, 1988 rok, cena 13000. Tel. (090)247531.
 Pilnie mazda 323, 1986 rocznik. Tel. 701578.
 Poloneza 1985 i 1986 sprzedam, stan dobry. Tel. 705400.
 Polonez caro 1600 GLE, 1994-95, przebieg 21000 km. Przemysł, ul. Wysokiego 22/1 (Lipowica). Tel. 704732.
 Renault 19 chamade, 1991, przebieg 102000. Tel. 799274.
 Renault clio, 1993. 712258.
 S323, 55 KM Andonia. Ujezna 140.
 Samochód star 28. Urbaniak, Surochów 19, gm. Jarosław.
 Seat toledo, 1.8, GLX, 1992 rok, bogate wyposażenie. Glazera 20/147.
 Skoda 105s, 1983 rok, do remontu. Rajgel, Olszany PGR, tel. (010) 718318 do 15.00.
 Sprzedam 126p 1991 r. i 125p 1986 r. Tel. 780517.
 Sprzedam audi 100d, rok 1984. Tel. 700503, w godzinach 16.00-17.00.
 Sprzedam audi 80 1.6, 1981 rok. Tel. 788625.
 Sprzedam Bizon ZO-56. Wiad.: Pkliculice 101.
 Sprzedam C-330M, przebieg 470 mg, rozrzutnik obronika. Wiad. Jarosław, os. Jagielonów 6/34.
 Sprzedam ciągnik Sam. Tel. 715613.
 Sprzedam ciągnik Ursus C-330. Wiadomość: Bolestraszycy 353 (Lisia Góra).
 Sprzedam cinquecento 700, rok 1995. Tel. 707321 po 16.00.
 Sprzedam części do skody oktawia. Tel. 701590.
 Sprzedam dacie, 1991 rok. Tel. 700370.
 Sprzedam ETZ-150, 1992 rocznik i fiata 126p, rocznik 78. Wiadomość: Olszany 18.
 Sprzedam fiata 125, 82 rok. Przemysł, ul. Młynarska 1, koło Elbudu.
 Sprzedam fiata 125p, 1.5 ME, rok 1989, przebieg 51 tys. km, silnik poloneza, 5-biegowa skrzynia biegów, zapłon elektroniczny, siedzenia poloneza, kość słoniowa, pierwszy właściciel. Tel. 707610.
 Sprzedam fiata 125p, rok XII 1982, po kapitalnym remoncie. Tel. 705372.
 Sprzedam fiata 125p, 1975 rok, stan dobry, cena 1500 zł. Tel. 787577 po 16.00.
 Sprzedam fiata 125p, 1972 rok plus części. Tel. (090) 375348.
 Sprzedam fiata 126 bis, rok 1990. Tel. 785013 wieczorem.
 Sprzedam fiata 126p, rok 1996. Tel. 706671 do 15.00.
 Sprzedam fiata 126p, X 92, fotele lotnicze, czerwony. Tel. 704612 i od 14.00-16.00, 787886.
 Sprzedam fiata 126p, rok 1981. Wiad. Wyszatyce 199 po 18.00.
 Sprzedam fiata 126p, 1985. Tel. 702906.
 Sprzedam fiata 126p el, rok 1994. Małkowiec 77 po 17.00.
 Sprzedam fiata 126p, rok 1991, w bardzo dobrym stanie. Tel. 709371.
 Sprzedam fiata regatę 1.9d, rok 1985, elektryczne szyby, wspomaganie kierownicy, centralny zamek, minikomputer. Tel. 705242, 705906.
 Sprzedam fordą sierre. 1986 rok. Tel. 704121 po 16.00.
 Sprzedam FSO 1500, rok 1987, stan idealny. Tel. 788624 wieczorem.

Sprzedam koparko-spycharkę typu „Białorus” oraz samochód „Robur” na ropę. Wiadomość: tel. 789765 od 7.00 do 18.00, 789154 od 19.00 do 22.00.
 Sprzedam kuchnię połową oraz szczeniata rasy Czarny Terier Rosyjski. Tel. 786746.
 Sprzedam lub zamienię na tańszy audi 80, 1.8s, rok 1989 i nie używany hak holowniczy do audi 80. Tel. 705595.
 Sprzedam ładę 2106, 1981 rok, cena do uzgodnienia. Tel. 703780.
 Sprzedam ładę 2107, rocznik 91. Mikulice 20c/4, tel. 411186.
 Sprzedam MZ-251, rok 1990, stan techniczny bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 701397.
 Sprzedam nysę 1985 rok. Tel. 799464 po 20.00.
 Sprzedam Opła corse 1996. Tel. 09 00692872. Od godz. 9.00-13.00.
 Sprzedam poloneza 1.6, rok 1994, z dodatkami, multilook, elektryczne szyby, radiodiodwarzacz, alufeligi. Wiadomość: Grunwaldzka 44/27.
 Sprzedam poloneza, 3900 zł. Zarzecz 4f/10, (tylko sobota i niedziela).
 Sprzedam poloneza, 1989 rok. Tel. 780388.
 Sprzedam poloneza atu, 1996, na gwarancji. Tel. 702993.
 Sprzedam samochód awia A-31, rok prod. 1988, (silnik do remontu). Tel. (090) 612484.
 Sprzedam silnik uzbrojony ze skrzynią biegów, po remoncie fiata 126p. Przemysł Okrężna 10.
 Sprzedam skodę favorit, 1991 rok. Tel. grzech. 719827.
 Sprzedam stara 200, skrzyniowy, wyrotka, sprawny technicznie, tani. Chotowice 7, k. Krasiczyna.
 Sprzedam tanią fiata 126p, rok 1990, przebieg 45 tys. km, kolor ciemnoniebieski, stan bardzo dobry. Tel. 710001.
 Sprzedam trabanta. Franciszkańska 31.
 Sprzedam vw „Garbus”, stan dobry. Tel. 787317 po godz. 19.00.
 Sprzedam vw golf I, silnik pełny wtrysk. Bachów 35.
 Sprzedam wartburga, 1983 rok. Medyka 370.
 Star 200, 1985, chłodnia, tani. Tel. 782704, 787426 wieczorem.
 Star izoterma, 1985 rok. Tel. (010) 782704.
 Szyberdachy. Jarosław, 214808.
 Tarpana do remontu kupię. Tel. 706304 po 20.00.
 Toyota Hiace, 2.4d, rok 1987, cena 12500. Tel. 707652.
 Wartburg 353, 1988 rok. Tel. 782256.
 Żuk skrzyniowy, rok 1985, po remoncie. Tel. 786349 po 20.00.
Kupno
 Antyki, meble, srebra, obrazy kupię. Tel. 788400, 782800.
 Kupię betoniarke 150, używaną. Tel. 789975.
 Kupię fosfyi dębowe ośmioletnie. Tel. (012) 621117.
Zakład Usług Informatycznych.
 Teresa Kotek
 Przemysł, ul. Śnińskiego 9,
 tel. 78-43-10, 78-63-73
KURSY KOMPUTEROWE
 Bezrobotni - na kursach rannych - zniżka.
 I - Norton, DOS, podstawy Windows '95
 II - Windows '95, Subjekt - obsługa sklepów, hurtowni
 III - progr. biurowe - Excel 7, Word 7
KURSY KSIĘGOWOŚCI
KOMPUTEROWEJ
 Materiały pomocnicze, dodatkowe ćwiczenia w soboty - gratis
PRZEPISYWANIE PRAC
Lokale
 CH Kresy, ul. Mickiewicza 35, posiada lokale handlowe do wynajęcia. Tel. 785227.
 Do wynajęcia lokal 60 m kw., piwnice 55 m kw. i garaż. Tel. 707219.
 Do wynajęcia lokal na biura, 6 pokoi. Tel. 705099.
 Do wynajęcia mieszkanie lub trzy pomieszczenia na działalność biurową względnie handlową (hurt). Kontakt: tel. 017 8571580 po 21.00 lub komórkowy 090333619 całą dobę.
 Lokal 20 m kw., w centrum miasta, z telefonem, wynajmę na działalność usługowo-handlową lub biuro. Możliwość przejęcia przedsiębiorstwa. Tel. 704279 od 8.00-16.00.
 Lokal do wynajęcia 40 m kw. na wszelką działalność w Przemysłu przy ul. Tarnawskiego 12. Tel. 783880.
 Powierzchnię pod zakład fryzjerski i kosmetyczny w tworzącym się Centrum Odnowy Biologicznej odnajmę. Oferty: Tel. 702244
 Sprzedam lokal przy ul. Kapitulna 1, 37-700 Przemysł. Tel. 783055.
 Sprzedam pawilon handlowy 40 m kw., pełna dokumentacja. Przemysł-Zasanie, tel. (010) 708046.

Wynajmę lokal 80 m kw. Tel. 783294 po 13.00.
 Wynajmę lokal handlowy w centrum, 28 m, na dwa lata, płatne za rok z góry. Tel. 702454 od 18.00-20.00.
 Wynajmę pomieszczenie magazynowe o pow. ok. 100 m kw. w Przemysłu, przy trasie na Medykę. Wiadomość: Przemysł, ul. Lwowska 68. Tel. 786822.
Mieszkania
 Do wynajęcia mieszkanie w starym budownictwie. Wilczańska 12 od 18.00-20.00.
 Do wynajęcia pokój. 705099.
 Kupię kawalerkę. 703835.
 Mieszkanie 3-pokojowe z telefonem, wynajmę na dwa miesiące. Tel. 799597.
 Osoba pracująca pilnie poszukuje pokoju lub kawalerki do wynajęcia. Tel. 708679.
 Sprzedam mieszkanie 60 m kw., w bloku. Tel. 106048, centrala 975.
 Sprzedam mieszkanie własnościowe (os. Rogozińskiego), 4-pokojowe, parter, 61,80 m kw., cena 1250 m/kw. Tel. 703385, w godz. 18.00-20.00.
 Sprzedam mieszkanie 47 m, I piętro. Tel. 705810.
 Zamienię M-3, 39 m kw., własnościowe, na większe. Tel. (090) 686672.
Nauka
 Wycena, pośrednik, zarządca nieruchomości - kursy specjalistyczne w Warszawie. Tel./fax 022 6201628, 8281217, 8274597.
Nieruchomości
Przemyska Giełda Nieruchomości
 tel. 78-76-31
 Kancelaria Radców Prawnych
 w Przemysłu, ul. Franciszkańska 7
Sprzedają, zamiana, wynajem
Sprzedamy:
 1. Mieszkanie o pow. 47 m² przy ul. 22 Sycznia.
 2. Mieszkanie o pow. 50 m² przy ul. Kołłątaja.
 3. Dom na 7-arowej działce przy ul. Zielińskiego.
 4. Dom na 4-arowej działce przy ul. Węglarskiej.
 5. Rozpoczęta budowa domu na 9-arowej działce w Żurawicy.
 6. Dom na 10-arowej działce w Krasiczynie.
 7. 5 działek budowlanych koło Krasiczyna.
 8. Do zamiany mieszkanie przy ul. 3 Maja o pow. 67 m² na mniejsze dwupokojowe.
 9. Do wynajęcia lokal użytkowy przy ul. Kazimierza Wielkiego.
 Dom do wynajęcia, 3 km od Przemysłu. Tel. 702392.
 Sprzedam 8-arową działkę budowlaną z pozwoleniem na budowę, w Ostrowie k. Przemysłu. Tel. 707152 po 16.00.
 Sprzedam dom bliźniak, w rozliczeniu mieszkanie. Tel. 707544 w godz. 19.00-20.00.
 Sprzedam dom drewniany z działką w Ostrowie koło Radymna. Ul. Piekarska 2, Radymno.
 Sprzedam dom drewniany do rozbiórki. Harytany 45, gm. Laszki.
 Sprzedam dom murowany, Żurawica 848 na działce 20-arowej, (gaz, centralne).
 Sprzedam dom murowany w stanie surowym, na działce 29-arowej przy ul. Bielskiego. Przemysł, tel. 782314 wieczorem.
 Sprzedam dom na Zasaniu. Tel. 703534 od 17.00 do 20.00.
 Sprzedam dom wraz z budynkiem gospodarczym i działką 14 arów. Wiadomość: Przemysł, Grunwaldzka 44a/26. Tel. 702973.
 Sprzedam dwie działki po 4 ary, przyległe, uzbrojone. Ul. Skalna, tel. 708221 po 16.00.
 Sprzedam działkę 0,58 ha, wraz z zabudowaniami. Waclawice 30. Tel. 712051.
 Sprzedam działkę budowlaną, 8 arów, w Ostrowie. Tel. 710654.
 Sprzedam działkę na Zasaniu, 18 arów. Wiad: Drzymały 13a.
 Sprzedam działki budowlane przy ul. Bielskiego oraz działkę przy ul. W. Pola. Tel. 786033 w dni robocze od 10.00.
 Sprzedam parcelę budowlaną 40 arów (woda, gaz, światło) z możliwością podziału. Wiad. Dybawka 34, gm. Krasiczyn lub tel. 706890.
Praca
APTEKA W DĘBICY
ZATRUDNI
TECHNIKÓW FARMACJI.
MOŻLIWOŚĆ MIESZKANIA.
TEL. (0-14) 70-27-48
 Został Przedstawicielem Firmy IMPER POLAND Zapewniamy:
 • atrakcyjne zarobki • niemożony czas pracy • możliwość otrzymania samochodu • bezpłatne szkolenia • możliwość zdobycia nowego zawodu •
Oczekujemy
 • wykształcenia min. średniego
 • latwości w nawiązywaniu kontaktów
 • Spokojnie kwalifikacyjne do pracy w dn. 3.07.97 o godz. 17.00 w Przemysłu, ul. Asnyka 4 (Słowarzyście „Cmiasa Christiana”)
licz miejsc ograniczona

Poszukujemy monterów prostych urządzeń domowych z Przemysłu (preferowani renciści lub emeryci). Wymagamy samochod i telefon. Oferty wysłać na adres:
Hydropure Polen Sp. z o.o.
ul. Orzechowa 4
50-540 Wrocław
 Firma handlowo-usługowa zatrudni do pracy domowej - wyrobu dekoracyjnych kopert. Podpisujemy umowę na dłuższą współpracę lub umowę zlecenie. Dopisek „KOP”. Kop. zwrotna polecena. Agencja Handlowo-Usługowa, 39-201 Dębica 3, skr. 17.
 Liga Obrony Kraju, Przemysł, ul. Słowackiego 40 przyjmie dozorcę - palacza. Tel. 786845.
 Posiadam podwyższonego żuka, wymiary: 2 m wysoki, 2 szeroki i 3 długi. Szukam pracy. Tel. 715635.
 Poszukujemy chętnych do adresowania kopert oraz współpracy przy regeneracji kaset barwiących i montażu brzofofonów. Zgłoszenia pisemnie: Janusz, Małkowiec 96, 37-716 Orty. Prosimy o dołączenie znaczka za 4,70 zł, na przesyłkę zwrotną.
 Zatrudnię ekspedientkę w sklepie spożywczym, z praktyką w handlu, wiek do 30 lat. Tel. 701543 po 16.00.
 Zatrudnię gospodynię domową. Tel. 787733.
 Zatrudnię kombajnistę mechanika. Tel. 712594.
 Zatrudnię pilnie pracownika do sklepu spożywczego. Tel. 703390.
 Zatrudnimy pracownika serwisu - komputery, kserokopiarki. Galifax, Przemysł, ul. Lwowska 37.
 Zatrudnimy sprzedawcę do sklepu z materiałami budowlanymi z praktyką i znajomością obsługi komputera. Tel. 78-58-97.
Sprzedaj
Żaluzje
POZIOME I PIONOWE
pełna gama kolorów
materiały
najwyższej jakości
2 lata gwarancji
raty bez poręczyciela
Agencja Wielobranżowa
„NIS” s.c.
tel./fax 487-550
OKNA i DRZWI z PCV
ELEKTRONARZĘDZIA
ŁĄCZNIKI BUDOWLANE
BOAZERIA, PANELE PODŁ.
KASETNY, OBICIA DRZWI
„Expert”, Przemysł, ul. Tamawskiego 9a
tel. 78-64-03 codz. 8-17, sob. 8-14
 Blacha ocynk., powlekana, dachówka fińska w cenie 24,3/m kw., dachy pod zamówienia. Najtaniej. Jarosław, tel. 213620.
 Cement, wapno, gips - najtaniej. Ceny hurtowe, dostawy do klienta. Jarosław, tel. 213620.
 Deski budowlane, drzewo dachowe, cena orientacyjna 350 zł. Stanisław Hop, Sufczy-na 27, gm. Bircza.
 Domowe czujniki gazu, sprzedam hurtowo. Atrakcyjna cena. Tel. 786403.
 Działka budowlana 21-arowa, uzbrojona, 6 km za Przemysłem. Tel. 782752.
 Kasa fiskalna na gwarancji, Optimus 2000 Plus, rozno elektryczne, tani. Tel. 782704, (090) 247337.
 Kasa fiskalna z czytnikiem, na gwarancji. Tani. Tel. 782704.
 Kombajny ziemniaczane Hassia, kombajny zbozowe „Claus”, „MF”, przyczepę samobieżną, prasę do słomy. Wiadomość: tel. (013) 4342032 po 16.00.
 Parkiet u producenta, schody drewniane, tel. (017) 8575-244.
 Pianino Calcija. Tel. 788825 od 9.00-17.00.
 Przystawkę do zbioru kukurydzy, polską z orkanami, do kombajnu Bizon, sprzedam. Wańczycki, Pelkinie 2 koło Jarosława.
 Pustaki Max-Unia, siporex, cegła pełna, K3, K3K - oficjalny przedstawiciel zakładów ZCB Markowice oraz Prefabet Stalowa Wola. Najtaniej. Możliwość dostawy do klienta. Jarosław 213620.
 Rożno elektryczne, szafa chłodnicza. Tel. 782704.
 SIATKA OGRODZENIOWA. KOCHANOWSKIEGO 22, TEL. 707395.
 Sprzedam budę na bazarze Polonii. Tel. 788961.
 Sprzedam dwie przyczepki kempingowe. Przemysł, ul. Wysokiego 26. Tel. 704760.
 Sprzedam działkę 12 a, uzbrojoną w Przemysłu. Tel. 789537.

Sprzedam krowę. Wiadomość: Kuńkowce 164. 710151.
 Sprzedam ponton 6-osobowy Gryf. Tel. 783518, 709598.
 Sprzedam silnik Leland SW400, skrzynia biegów, stan bardzo dobry. Tani. Korytniki 36.
 Sprzedam słupki ogrodzeniowe o średnicy 50 i 100 i rury 3/4 cala. Tel. 701178.
 Sprzedam trelinę 4000 sztuk, po 2 zł sztuka. Tel. (090) 375348.
 Sprzedaj boazerii, parkietu, desek podłogowych, listew wykończeniowych, kasetonów, drzwi harmonijkowych oraz układanie boazerii, podłóg i cyklinowanie. Przemysł, ul. Leleweła 11a w Podwórzcu. Tel. 799727.
 Styropian, wełna mineralna, papa, lepek, stal zbrojeniowa, nawozy mineralne. Ceny hurtowe. Jarosław, tel. 213620.
 Tani sprzedam budę na bazarze Polonii. Tel. 788915 po 18.00.
 Tani sprzedam kiosk handlowy. 707908.
 Tani sprzedam używaną lady sklepowe. Tel. 783925 lub 787624.
 Windsurfing, agregat prądowłóczy, „Honda” 650W. Tel. 702059.
 Żuka po remoncie. Tel. 213584.
Turystyka
 Atrakcyjne wczasy. Ustronie Morskie 300 m od morza. Tel. (094) 3515524.
 Specjalna Oferta! Wyjazdy na wakacje: Cypr, Chorwacja, Grecja, Hiszpania, Tunezja, Turcja, Włochy. Oferta cenowa z ostatniej chwili. Biuro podróży Samaj, ul. Franciszkańska, Przemysł. Tel. (010) 787926.
Usługi
SALON USŁUG POGRZEBOWYCH
„EDEN” s.c.
Kompleksowa organizacja pogrzebów
tel. całodobowy 78-34-05
 Przemysł, ul. Słowackiego 20 A, ul. E. Orzeszkowej 6
Siarka, bramy, segmenty ogrodzeniowe, kalle, dachówka cementowa, dachówka ceramiczna, kotły c.o., kuchnie węglowe, usługi ślusarskie.
• raty • transport bezpłatny
 Przeworsk, ul. Studziańska 2
 Tel. 482069
Zakład Prod.-Handlowy „OLA”
SPRAWDZANIE SZCZELNOŚCI
INSTALACJI GAZOWYCH
specjalistycznym sprzętem
wykonuje
„EKO-SAN”-2
inż. Józef Płoszaj
Przemysł, ul. Krzemieniec 16
tel. 78-65-45, fax 70-05-91
GRANIT MARMUR
krajowy i zagraniczny
nagrobki grobowce
parapety schody
 Białoboki 128, Gmina Gać
Tel. 411 197
Docieplenie elewacji - ATLAS
Szpachlowanie, malowanie
Docieplenie poddaszy - Rigips
MOŻLIWE FAKTURY VAT
tel. 487245 wieczorem
 „Videofilmowanie”. Zdjęcia gratis! Telefon 705534.
 Agat - pranie dywanów. Tel. 788954.
 Bus Taxi 8-osobowy. Zamówienia przyjmujemy od 9.00-18.00. Tel. (010) 787926.
 DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, SIDING, CERESIT, DRYVIT. RATY, VAT. NOTECH, TEL. (0-10) 705869 PO 18.00.
 Instalacje elektryczne. Rachunki VAT. Tel. 782750.
 Klimatyzacja; sprzedaż, serwis, montaż. Tel. 090 683588. Komis AGD.
 KOMINKI - KONKURENCYJNE CENY. (017) 7723204.
 KOMPLEKSOWE ZABEZPIECZENIE POJAZDÓW, AUTOALARMY, BLOKADY SKRZYŻNI BIEGÓW, ZNAKOWANIE „SOMERW”. TEL. 702059.
 Komputerowe przepisywanie prac. 701476, Konrad.
 Malowanie dachów, możliwe faktury VAT. 487245 po 18.00.
 Malowanie, tapetowanie. Tel. 702514.

Maszynopisanie komputerowe. Tel. 700761.
 Pranie dywanów. Tel. 700872 lub 701806.
 Profesjonalne usługi video; szybko, tanio, solidnie. Tel. 715407 lub 090691011.
 Tapetowanie, układanie boazerii; czysto, solidnie. Tel. 704869.
 Trwała, ścinanie oraz czesanie, w domu klienta. Tel. 789279 między 16.00 a 20.00.
 Układanie glazury i terakoty, stawianie ścianek działowych z płyt gipsowo-kartonowych, boazerii i paneli. Szopena 6/9, tel. 788266.
 Usługi transportowe, star 200 skrzyniowy, ładowność 6 ton. Rachunki VAT. Tani. Tel. 787103 lub 701091 wieczorem.
 Videofilmowanie. Studio Glazera 10. 702763.
 Videofilmowanie. Tel. 707788, 705787. Kopia gratis.
Zdrowie

GABINET OKULISTYCZNY
KOMPUTEROWE
BADANIE WZROKU
soczewki kontaktowe
od 90 zł za sztukę
Przyjmują specjaliści okulisci
 lek. A. Pelczarska
 lek. M. Szupelak
 lek. E. Konowalczyk
 lek. S. Sochacki
Realizacja recept okularowych
OPTYK
Przemysł
ul. Mickiewicza 25
tel. 78-86-10
 A1 „Krukierek”, Rzeszów, Fredry 4, 017 33352, rehabilitacja: choroby narządu ruchu, internistyczne, choroby prostaty, hemoroidy..., konsultacja: neurochirurg, reumatolog-internista, chirurg-ortopeda.
 A2 „Krukierek”, luszczyca, bielactwo... Waldmann; brodawki, odciski, wymrażanie - prof. Andrzej Langner.
 A3 „Krukierek”, choroby gardła, uszu, nosa - magnetolaseroterapia; wymrażanie: polipy, brodawczaki - laryngolog.
 A4 „Krukierek”, stany zapalne narządów rodnych, nadzarki, niewydolność seksualna: magnetolaseroterapia, borowina, kriochirurgia - ginekolog.
Zguby
 Zgubiono wpis do ewidencji o działalności gospodarczej nr 6424/3223/91.
 Zgubiono zaświadczenie o wpisie dział. gospodarczej nr 6424/8636/96 z dn. 01.05.96.
Różne
 „Dana” to Twoja szansa. Niezależnie od wieku pomożemy Ci w znalezieniu kogoś, kto jest Twoim przeznaczeniem. Zainteresowani wsią i pracą na wsi mile widziani. Zadzwoni lub napisz: PV „Dana”, Danuta Pelka, Postfach, 76199 Karlsruhe, Tel./fax 0049 721891151.
 Dom o pow. 350 m kw. na dziale 8,4 ara w bardzo dobrej części miasta oraz samochód Nissan sunny zakupiony 19.05.1989 w Pol Mot Warszawa, metalik, zielony, przebieg 157000 km. Wiadomość: tel. (010) 704256.
 Do wynajęcia garaż na Kazanowie. Tel. 701552.
 Sprzątanie piwnic, posesji, strychów. Bezpłatny wywóz złomu i makulatury. Tel. 705204.
 Unieważnia się pieczęć treści: PHU „JANAN” s.c. J. Krupa, A. Handzel, 37-700 Przemysł, ul. Batorego 3. NIP: 795-17-25-841, tel./fax (010) 787381.
Firma „Gran-Mar”
POLECA WYROBY
- PARAPETY
- SCHODY
- NAGROBKJ GOTOWE
I NA ZAMÓWIENIE
ul. Boh. Getta 27, tel. 78 84 55
czynne od 9-17, sob. 9-13